

Sobota-Niedziela
08-09/06/2019

cena **2,99 zł**
(w tym 8% VAT)

#133 (2350)
NAKLAD 50 694
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Dziś
w „Niecodziennej”**

wywiad z Bartoszem
Konopką o jego
ostatnim filmie
„Krew Boga”



KUMULACJA

3 000 000 zł

Wiceprezydent z PO zamieszany w chuligański wybryk



AFERA \ Podczas kampanii samorządowej, która odbyła się na jesieni ub.r., regularnie niszczone materiały wyborcze Wojciecha Skurkiewicza – wówczas kandydata na prezydenta Radomia. Sprawa została zgłoszona na policję, która ustaliła, że pojazd sprawców wandalizmu na co dzień użytkuje obecny wiceprezydent Radomia Konrad Frysztak. „Codzienna” dotarła do dokumentów, z których jednoznacznie wynika, że z polecenia komendanta miejskiego policji w Radomiu zabroniono wykonywania czynności służbowych w tej sprawie.

fot. tvp.info/d

s.5

ŚWIAT

s.7

Zmierzch Theresy May

Zgodnie z zapowiedziami Theresa May ustąpiła w piątek ze stanowiska przewodniczącej Partii Konserwatywnej. Wkrótce zrezygnuje także z funkcji szefowej brytyjskiego rządu. Decyzja 62-letniej polityk uruchomiła walkę o przywództwo w partii torysów, pogrążonej w gigantycznym kryzysie.

POLSKA

s.3

Sprawiedliwość po latach

W Chorwacji został zatrzymany Roman S., były funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej, podejrzany o strzelanie 16 grudnia 1981 r. do górników protestujących w kopalni Wujek. Prokuratorzy IPN zamierzają go przesłuchać w ciągu najbliższych dni.

GOSPODARKA

s.9

Rosja wykręca się od odszkodowań

Nikołaj Tokarij, prezes rosyjskiego operatora Transneft, powiedział, że jego firma nie ma umów z Polską, a zanieczyszczoną ropę, za którą Polska domaga się rekompensat, dostarczył operator białoruski. W związku z tym nie ma podstaw, aby Polacy żądali wypłat od strony rosyjskiej.

ŚWIAT

s.7

Kontrowersyjny plan na Donbas

Zniesienie blokady gospodarczej wobec samozwańczych republik Doniecka i Ługańska oraz zakaz strzelania w odpowiedzi na ogień prowadzony przez prorosyjskich terrorystów – te propozycje, kierowane przez ludzi z otoczenia prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, na zażegnanie trwającej od pięciu lat wojny z Rosją bulwersują ukraińskie środowisko polityczne, w tym m.in. byłego prezydenta Petra Poroszenkę.



fot. Oleg Gerasimov/Reuters



CZARNECKI \ Izolacja Polski to teza totalnej opozycji. Jak bardzo fałszywa, dowodzą tego choćby pielgrzymki polityków, ekspertów i dziennikarzy, chcących się dowiedzieć, dlaczego Polska tak się rozwija.

s.2



TERLIKOWSKI \ Jeśli nic się nie zmieni, już za kilka, kilkanaście lat usługa macierzyństwa zastępczego dla kobiet, które na przykład z powodu kariery nie będą chciały być w ciąży, stanie się normą.

s.2

ISSN 2083-7119



23>

9 772083 711067

@08_06 kod 20837119_06_23_issn



Jan Paweł II
(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

\\ Niech nasza droga będzie wspólna. Niech nasza modlitwa będzie pokorna. Niech nasza miłość będzie potężna. Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwić. \\



POGODA

Sobota 8.06 Słonecznie, burze

Imieniny obchodzą: Dobrociech, Herakliusz, Jadwiga, Jakub, Karp, Maksym, Maksymian, Maksymina, Maria, Medard, Medarda, Seweryn, Wilhelm, Wyszewski

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
04:16	20:53
Gdańsk	Lublin
23°C	27°C
14°C	17°C
Katowice	Kraków
25°C	26°C
14°C	15°C
Łódź	Poznań
25°C	20°C
13°C	13°C
Warszawa	Wrocław
28°C	19°C
15°C	12°C

Niedziela 9.06 Słonecznie

Imieniny obchodzą: Anna, Bertrand, Efreim, Felician, Hanna, Józef, Kanimir, Kolumb, Kolumba, Maksymian, Pelagia, Prosimir, Ryszard, Sylwester, Sylwestra, Sławoj

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
04:15	20:54
Gdańsk	Lublin
21°C	23°C
15°C	14°C
Katowice	Kraków
25°C	25°C
16°C	16°C
Łódź	Poznań
23°C	23°C
14°C	15°C
Warszawa	Wrocław
24°C	24°C
14°C	16°C

JAKUB AUGUSTYN MACIEJEWSKI

Pruskie przypadki Platformy

Wybuchła dyskusja, czy przed grobem śp. prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza stało wojsko pruskie, czy gdańskie sprzed 1793 r. Liberalowie triumfalnie ogłosili, że skoro to nie było wojsko pruskie, to miasto jest patriotyczne i prawicy wara od Pomorza. Coś w tym jest – skoro w Gdańsku może istnieć rondo wielkoniemieckiego Wolnego Miasta Gdańska, Muzeum II Wojny Światowej jest łajane za eksponowanie Pileckiego, a Europejskie Centrum Solidarności promuje LGBT, to faktycznie mundurowi sprzed 1793 jawią się na tym tle jako patrioci. Nie dogadamy się chyba z drugą stroną światopoglądowych okopów, że nam się raczej śnią odwołania do Gdańska zwyciężającego Szwedów, eksportującego polskie zboże do krajów połowy Europy czy będącego zarzewiem antykomunistycznych strajków. My wobec Prus nie mamy kompleksów, by upamiętniać momenty ich świetności i agresywności.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Niezawodny przepis na sukces dla PO

Aby Platforma Obywatelska odniosła sukces w wyborach parlamentarnych, powinna spełnić kilka warunków: przede wszystkim powinna być wierna drodze, na którą wkroczyła kilka lat temu. Diagnozując swoją ostatnią klęskę, jej przyczyn powinna szukać nie w sobie, lecz na zewnątrz: w publicznej telewizji, „rozdawnictwie” itp. Niezbędnym warunkiem tego sukcesu jest przyłączenie do siebie wszelkich środowisk antypisowskich i antykatolickich. Jej zwycięstwo byłoby wykluczone w sytuacji, gdyby przestała żyć w świecie wyimaginowanym, a nie realnym. Na pewno do jej triumfu przyczyni się wsłuchiwanie się w opinie wybitnych intelektualistów publicystów, m.in. W. Sadurskiego i M. Środy, oraz antypisowskich celebrytów. Jest wielkim ryzykiem dla PO odnosić się krytycznie do opinii „GW”, „Newsweeka” i TVN oraz zapoznawać się z opiniami mediów pravicowych. Byłoby niewybaczalnym błędem, gdyby wątpiła, że jej działacze i wyborcy są lepszą rasą Polaków. Jako partia tolerancji i miłości powinna nadal traktować wyborców konserwatywnych z nienawiścią i pogardą. A stuprocentowy sukces zapewni jej zastąpienie programu dalszym atakowaniem Prawa i Sprawiedliwości.



Marcin Wolski

Partia na wydaniu

Ludowcy, obrotowi
na każdym wirażu,
dzisiaj nie wykluczają
żadnego mariażu.
Czy kościelny ślub z PiS-em,
czy z Platformą świecki,
związek może daleki być
albo sąsiedzki.
Bo nie ma co wybrzydzać,
kiedy partia tonie
– Może romans z Kukizem
lub randka z Biedroniem?
Z posagiem, jak wiadomo,
będzie tylko trudniej.
PSL zatem czeka.
A na razie chudnie!



Ryszard
Czarnecki



Tomasz
P. Terlikowski

Polska siła
– a nie izolacja

„Izolacja Polski” to teza totalnej opozycji. Jak to wygląda w praktyce, zobaczyliśmy na uroczystościach w Londynie (rocznica operacji aliantów podczas II wojny światowej): premier Morawiecki ustawiony tuż przy Jej Królewskiej Mości. Do prezesa Kaczyńskiego przyjeżdżają politycy z różnych krajów i formacji politycznych, zabiegając o wspólną frakcję w PE. Do Warszawy właśnie przyjechał główny kandydat na nowego szefa Komisji Europejskiej, aby spotkać się z premierem polskiego rządu oraz grzecznie prosić o poparcie przez Polskę. W przyszłym tygodniu do USA udaje się minister obrony narodowej – Mariusz Błaszczak będzie merytorycznie przygotowywał militarne tematy rozmów prezydentów Dudy i Trumpa: chodzi już o techniczne aspekty zwiększenia amerykańskiej obecności wojskowej nad Wisłą. Odgrywamy aktywną rolę w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Polak został wybrany szefem jednej z najważniejszych instytucji światowego sportu WADA (Światowa Agencja Antydopingowa). Przyjeżdżają do nas pielgrzymki ekspertów i dziennikarzy chcących dowiedzieć się, dlaczego Polska tak się rozwija – mimo spowolnienia w całej Europie. Opozycjo! Ciesz się z sukcesów ojczyzny, a nie opowiadaj głupot o wirtualnej izolacji.

Socjalne
surogaty

Argument z równi pochyłej nie jest najsilniejszy intelektualnie, ale niestety nieodmiennie sprawdza się w praktyce. Tak jest także w przypadku tzw. macierzyństwa zastępczego, które promuje się jako rozwiązanie dla kobiet (a niekiedy dla par gejowskich), które nie mogą mieć dzieci. W takim wypadku – wyjątkowym, jak się podkreśla – trzeba im pozwolić skorzystać z usług kobiety, która dla nich donosi i urodzi dziecko (a niekiedy także dostarczy komórki jajowych). Teraz jednak pojawił się nowy społeczny powód, by dostarczać kobietom takie usługi. „Jeśli jesteś 28-letnią modelką czy aktorką i zajdziesz w ciążę, możesz stracić pracę. Jeśli więc chcesz mieć dziecko i użyć do tego matki zastępczej, ja ci to zapewnię” – przekonuje dr Vicken Sahakian i dodaje, że jego pomysł jest nowatorski, ale dwadzieścia lat temu pomoc ofiarowana parom gejowskim przez surrogatki też była szokująca, a teraz stała się normą. Tak, tak. To rozumowanie jest absolutnie spójne i warto sobie uświadomić, że za kilka, kilkanaście lat, jeśli nic się nie zmieni, stanie się normą, a nie wyjątkiem. Każdy zaś, kto będzie próbował sugerować, że to jednak przesada, zostanie okrzyknięty faszystą i talibem.



PRAWO O HULAJNOGACH

JAK ROWERY \ Hulajnogi będą traktowane jak rowery i będą musiały poruszać się tak jak one, czyli drogami dla rowerów – poinformował w piątek wiceminister infrastruktury Rafał Weber. Dodał, że prędkość hulajnóg będzie ograniczona do 25 km/h.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 8-9 CZERWCA 2019

3

POLITYKA \ Dziś Rada Krajowa Platformy

Chaos w opozycji

Totalny chaos zapanował w szeregach opozycji. Poszczególne ugrupowania Koalicji Europejskiej nie zgadzają się ze sobą w sprawach fundamentalnych. Idące na razie osobno PSL dziś mówi trójgłosem – Władysława Kosiniaka-Kamysza, Marka Sawickiego i Adama Struzika. Nie dogadali się również Paweł Kukiz, Marek Jakubiak i Piotr Liroy-Marzec. I tylko jedno się nie zmienia, PiS pewnie prowadzi w sondażach.

Jacek Liziniewicz

Dzisiaj w Warszawie Rada Krajowa Platformy Obywatelskiej. Na razie politycy największej partii opozycyjnej twardo uznają, że jedynie pełne zjednoczenie jest receptą na zwycięstwo z Prawem i Sprawiedliwością. Dlatego można spodziewać się kontynuowania tej linii. Coraz głośniejsze mówi się o tym, że PO ma po prostu wchłonąć Nowoczesną. To może być o tyle problem, że politycy tej partii są zdecydowanie przeciwko np. programowi Rodzina 500+. Do niezadowolonych sygnał wysłał wczoraj Ryszard Petru, który stwierdził, że jest miejsce w Polsce dla nowej liberalnej partii.

W sojuszu z PO zostanie najpewniej Sojusz Lewicy Demokratycznej. Alternatywą jest sojusz partii lewicowych. Taką propozycję Robertowi Biedroniowi i Włodzimierzowi Czarzastemu złożył Adrian Zandberg. SLD jest jednak uznawane za zwycięzcę wyborów do PE, więc nie pali się do pomysłu. – Nie zmieniam zdania co dwa miesiące. Czasami jest burza, czasami jest grad. Ale generalnie trzeba być konsekwentnym.



| fot. Wikipedia/d

My zdecydowaliśmy się na funkcjonowanie w dużej koalicji i popieram osobiście tę ideę dalej – stwierdził Włodzimierz Czarzasty w Polsat News. Platforma Obywatelska zachęca do Koalicji wszystkie mniejsze partie, a szczególnie Polskie Stronnictwo Ludowe. To jednak nie jest proste. Oficjal-

nie ludowcy budują własną chadecką listę. Tyle tylko, że na razie nie widać żadnych efektów, poza zupełnie niespójnymi przekazami różnych polityków. Kosiniak-Kamysz mówi o tym, że chce iść swoją drogą, ale bez PiS. Inaczej sprawę widzi jednak były minister rolnictwa w rządzie PO-

-PSL Marek Sawicki. Ten twierdzi, że koalicja z PiS jest niewykluczona, a PSL mogłoby w niej odgrywać rolę hamulcowego, który przestrzegałby przed łamaniem konstytucji. – Bo to jest sztuczny podział między Platformą a PiS. Czas zakopać topory i rozpocząć normalną współpracę – po-

wiedział Sawicki w RMF FM. W tym wszystkim jest jeszcze Adam Struzik, który z entuzjazmem reagował na zaprezentowany w Gdańsku plan samorządowy, co sugerowałoby, że jest mu bliżej do kontynuowania koalicji z PO i SLD. Tutaj Struzik gra również o własną skórę, bo jego stołek marszałka wisi na głosach polityków PO. Do tego rozwiązania namawiają również politycy Unii Europejskich Demokratów, bez których PSL straci klub w Sejmie i stanie się kołem.

Chaos również na opozycyjnej prawicy. Wczoraj w Sejmie Paweł Kukiz, Marek Jakubiak i Piotr Liroy-Marzec mieli ogłosić nawiązanie współpracy. Tak się jednak nie stało. – Uzgodniłiśmy podstawę programową działania takiej partii. Dzisiaj dowiedzieliśmy się, że warunkiem przystąpienia przez Kukiza do porozumienia jest uwzględnienie w nim PSL, co troszeczkę nas zaskoczyło – stwierdził Maciej Maciejowski. – Paweł dzisiaj na spotkaniu powiedział oficjalnie, że on czeka na decyzję PSL. Powiem tak: nie sądzę, żeby ktokolwiek w Konfederacji zgodził się na to, by wspólnie z PSL iść do wyborów – zaznaczył Liroy. U Kukiza również chaos. Sygnały do PiS wysłał Tomasz Rzymkowski.

I tylko jedno jest niezmiennie. W sondażach pewnie prowadzi PiS. Według sondażu IPSOS ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego uzyskałoby 41,5 proc. głosów. Platforma Obywatelska zdobyłaby 22,4 proc. głosów. Kolejne miejsca zajęliby Kukiz (9,4 proc.) i Wiosna (8,9 proc.). Reszta formacji znalazłaby się pod progiem wyborczym.

Sprawiedliwość po latach

SĄDY \ W Chorwacji został zatrzymany Roman S., były funkcjonariusz MO, podejrzany o strzelanie 16 grudnia 1981 r. do górników protestujących w kopalni Wujek. Prokuratorzy IPN zamierzają go przesłuchać w ciągu najbliższych dni. Masakra w kopalni Wujek to ciągle nierozliczona zbrodnia reżimu komunistycznego.

Dzisiaj trudno przewidzieć, kiedy będą wykonywane czynności procesowe, ale oczywiście one będą przeprowadzone w ciągu najbliższych dni, ponieważ podejrzany przebywa w Areszcie Śledczym w Warszawie i należy go przetransportować z Warszawy do Katowic – powiedział PAP prokurator Andrzej Pozorski, zastępca prokuratora generalnego i dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Roman S.

to był funkcjonariusz plutonu specjalnego Pułku Marynarskiego Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach, który 16 grudnia 1981 r. podczas stanu wojennego strzelał do górników z kopalni Wujek.

Przypomnijmy, w wyniku ataku zginęło dziewięciu górników: Jan Stawisiński, Joachim Józef Gnida, Józef Czekalski, Józef Krzysztof Giza, Ryszard Józef Gzik, Bogusław Kopczak, Andrzej Pełka, Zbigniew Wilk, Zenon

Zając. Kolejnych 23 zostało rannych.

– W Chorwacji zatrzymany został funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej, który strzelał do górników z kopalni Wujek w 1981 r. Na nic mu się zdało zrzeczenie polskiego obywatelstwa i chowanie się po Europie. Koniec ukrywania się i unikania odpowiedzialności. Już jest w rękach polskich prokuratorów. I wreszcie odpowie za to, co zrobił. Sprawiedliwości stanie się zadość

– skomentował sytuację Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości i prokurator generalny.

Roman S. był poszukiwany przez prokuratorów IPN europejskim nakazem aresztowania. Ekstradycja podejrzanego odbyła się w pełnej współpracy z władzami Chorwacji, które zdecydowały o wydaniu podejrzanego polskim organom wymiaru sprawiedliwości. Roman S. w rękach polskiej policji przebywa od czwartku.

W sprawie osądzenia winnych zbrodni w kopalni Wujek odbyło się kilka procesów. Dopiero w trzecim z nich skazano Romualda Cieślaka (dowódca plutonu specjalnego ZOMO) na karę łączną 11 lat więzienia. Karę otrzymało również 14 milicjantów. Dwóch z nich skazano na karę trzech lat pozbawienia wolności, pozostałych 12 członków plutonu specjalnego ZOMO – na karę 2,5 roku pozbawienia wolności. Kary te zostały złagodzone przez sąd o połowę na mocy amnestii z 1989 r. Wyroki zapadły po 28 latach od masakry. Za zbrodnię nie odpowiedzieli twórcy systemu komunistycznego Czesław Kiszczak i Wojciech Jaruzelski.

Jacek Liziniewicz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14 PROGRAM TV

15 KULTURA

16 SPORT



foto: Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska

USTAWA O POŁĄCZENIACH AUTOBUSOWYCH

Z PODPISEM PREZYDENTA \ Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o przywracaniu połączeń autobusowych – poinformowała w piątek Kancelaria Prezydenta. Dzięki nowym rozwiązaniom mają powrócić zlikwidowane połączenia w małych miejscowościach.

PRAWO \ Afera melioracyjna – niebawem akt oskarżenia

Rodzina oskarżonych

Śledztwo w sprawie afery melioracyjnej dobiega końca. Prokuratorzy zebrali już cały materiał dowodowy. Pierwszy akt oskarżenia trafi niebawem do sądu, jego głównym oskarżonym będzie sekretarz generalny Platformy Obywatelskiej, poseł Stanisław Gawłowski.

Tomasz Duklanowski

Śledztwo w sprawie afery melioracyjnej zostało wszczęte sześć lat temu, jeszcze w okresie rządów koalicji PO-PSL. Z ustaleń Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wynikało, że w Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych w Szczecinie dochodziło do korupcji i ustawiania przetargów na dużą skalę. Po przejściu śledztwa przez Prokuraturę Krajową ustalono, że skala przestępczej działalności to 105 ustawionych przetargów na kwotę 600 mln zł. Z ustaleń prokuratury wynika także, że w szczecińskim zarządzie melioracji działała zorganizowana grupa przestępcza kierowana przez dyrektora zarządu Tomasza

P., prominentnego działacza PO. Tomasz P. był jednym z najbardziej zaufanych ludzi Stanisława Gawłowskiego – posła, a zarazem ówczesnego wiceministra środowiska. To właśnie Gawłowski odgrywał kluczową rolę w aferze melioracyjnej.

– Akt oskarżenia będzie dotyczył w głównej mierze przestępstw korupcyjnych Stanisława Gawłowskiego i wszystkich osób z nim powiązanych. Będzie dotyczył też niektórych inwestycji, co do których materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zarzutów poświadczenia nieprawdy przez inne jeszcze osoby – mówi Małgorzata Zapolnik z Prokuratury Krajowej w Szczecinie.

W pierwszym z aktów oskarżenia zarzuty usłyszy ponad 30 osób. Wśród oskarżonych będą m.in. zo-

na byłego sekretarza generalnego Platformy Obywatelskiej, teściowie pasierba posła Stanisława Gawłowskiego, a także kołobrzeski biznesmen i jednocześnie przyjaciel oskarżonego – Bogdan K.

To on według śledczych w zamian za ustawienie przetargów w zarządzie melioracji przekazał Gawłowskiemu w formie łapówki apartament w Chorwacji.

– W sprawie przeciwko Stanisławowi Gawłowskiemu i innym osobom trwają czynności związane z zapoznawaniem podejrzanych z aktami sprawy. Po wykonaniu tych czynności prokurator planuje zamknąć śledztwo i skierować akt oskarżenia. Termin zamknięcia śledztwa będzie uzależniony od tego, czy podejrzani bądź ich obrońcy będą składali dodatkowe wnioski do-



Stanisław Gawłowski z żoną | fot. Marcin Bielecki/PAP

wodowe podlegające ocenie prokuratora – dodała prokurator Zapolnik.

Były przewodniczący zachodniopomorskiej Platformy Obywatelskiej usłyszał już siedem zarzutów, w tym cztery o charakterze korup-

cyjnym. Grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności.

W śledztwie dotyczącym afery melioracyjnej zarzuty usłyszało ponad 60 osób. Kolejne akty oskarżenia związane z tą sprawą mają trafić do sądu jeszcze w tym roku.

Radni z Bydgoszczy w obronie prałata

KOŚCIÓŁ \ Za atakowanym od kilku lat przez lewicowo-liberalne media prałatem Romanem Kneblewskim murem stoją bydgoscy radni PiS i liczni parafianie. Ma on zostać odwołany z probostwa przez ordynariusza diecezji bydgoskiej bp. Jana Tyrawę.

– Codziennie przychodzi jakaś delegacja do biskupa w obronie prałata – mówi „Codzienniej” Krystian Frelichowski, przewodniczący bydgoskiego klubu „Gazety Polskiej”.

Prałat Kneblewski jest proboszczem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy. Ma opinię wielkiego patrioty. W 2018 r. został zwycięzcą odbywającego się pod patronem ordynariusza plebiscytu na proboszcza roku.

Ataki „Gazety Wyborczej” czy TVN oraz innych powiązanych z nimi mediów na prałata zaczęły się w 2015 r. od kazania, w którym przestrzegał przed naporem islamistów na Europę. Nie podołały się także głosy prałata ostrzegające przed KOD czy krytyka Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a podpis do zdjęcia z chłopcem przyjmującym komunię na

kolanach, w którym prałat wyraża poparcie dla takiego sposobu przyjmowania sakramentu, wielu skojarzyło się z... pedofilią!

Jak informuje nas Krystian Frelichowski, nie tylko parafianie, lecz także inni bydgoszczanie, w tym organizacje patriotyczne, próbują przekonać bp. Jana Tyrawę do zmiany decyzji. – Prałat dostał pismo, że ma się podać do dymisji, nie złożył jej, po czym dostał następne pismo, że ma wszystko przygotować do oddania parafii – mówi nam Frelichowski. Nie wiadomo, co wpłynęło na decyzję ordynariusza o usunięciu prałata, ponieważ – jak się nieoficjalnie

dowiadujemy – wśród argumentów podawanych w piśmie do niego nie ma zarzutów stawianych przez media, są tylko dotyczące funkcjonowania parafii, np., że prałat jest nieobecny w biurze parafialnym (w rzeczywistości zastępuje go wikariusz), że liturgie są odprawiane w rycie trydenckim (tak naprawdę na 23 msze w tygodniu tylko dwie są trydenckie) albo że kancelarię prałat powierzył młodemu, niedoświadczonemu kapłanowi (ten kapłan ma jednak 42 lata i 15 lat kapłaństwa) oraz że nie chodzi po kołędzie (jest tylko trzech księży i chodzą dwaj wikariusze, a prałat odprawia w tym czasie nabożeństwo i mszę św.).

Za księdzem murem stoją bydgoscy radni PiS, którzy złożyli pismo u ordynariusza w obronie prałata. Podpisał je także europoseł Kosma Złotowski. Radni w piśmie podkreślają zasługi proboszcza. „Liczna, zaangażowana i prężnie działająca lektorska służba liturgiczna jest tylko jednym z przykładów” – napisali radni. Nieoficjalnie dowiadujemy się, że prałat nie otrzymał jeszcze dekretu o odwołaniu.

Paweł Tunia

Odsłonięto pomnik żołnierzy „Bartka”

POMNIK \ Kilka miesięcy przed 73. rocznicą operacji „Lawina”, w wyniku której UB wymordował ponad stu członków oddziału kpt. Henryka Flamego ps. Bartek, w Starym Grodkowie (woj. opolskie), w miejscu, gdzie w 2016 r. IPN odkrył masowe mogiły, w środę został odsłonięty pomnik ku czci poległych partyzantów.

Mszę św. w intencji partyzantów koncelebrował gen. bryg. Józef Guzdek, biskup połowy Wojska Polskiego. Następnie przedstawiciele rodzin pomordowanych żołnierzy, prezes Instytutu Pamięci Narodowej Jarosław Szarek, jego zastępca Krzysztof Szważyk oraz wojewoda opolski Adrian Czubak odsłoniли pomnik wzniesiony na miejscu zbrodni. Biskup opolski Andrzej Cząja oraz bp Józef Guzdek poświęcili pomnik.

List od prezydenta Andrzeja Dudy odczytał minister Kancelarii Prezydenta Wojciech Kolarski. „Tutaj mocniej niż gdzie indziej uświadamiamy sobie, że w tamtych dramatycznych powojennych latach toczyła się naprawdę wojna o duszę narodu, a nieprzyjacieli dążyli do bezwzględnego wyniszczenia

niepokornych, złamania woli oporu” – napisał w liście prezydent RP. Premier Mateusz Morawiecki podkreślił w swoim liście, że „Polska oddaje hołd tym, którzy do tej pory nie mieli miejsca w panteonie bohaterów walki o niepodległość ojczyzny”.

W imieniu rodzin pomordowanych żołnierzy głos zabierała Alicja Reinhard-Flame, córka kpt. Henryka Flamego „Bartka”. – Mimo tragicznych wspomnień jestem szczęśliwa, że dobry Bóg pozwolił mi dożyć do momentu, w którym ci żołnierze, z moim ojcem „Bartkiem”, zostali zrehabilitowani. Że doczekałam czasów, kiedy przyznano im honor, godność i cześć, należne od zawsze – mówiła.

(pt. IPN)

PROCES WS. SMOLEŃSKA

WYROK 13 CZERWCA \ Obrońcy Tomasza Arabskiego i czterech innych urzędników, oskarżonych w procesie ws. organizacji lotu do Smoleńska 10 kwietnia 2010 r., wygłosili przed SO w Warszawie mowy końcowe.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

HISTORIA TAJEMNICZEJ BECZKI

TO TYLKO ODKAMIENIACZ \ 30-litrowa beczka, porzucona w czwartek w pobliżu wejścia do hotelu w Cieszynie, nie stanowiła zagrożenia dla ludzi. W środku znajdował się odkamieniacz.

AFERA \ Policyjny parasol ochronny nad samorządowcem z Radomia?

Wiceprezydent z PO zamieszany w chuligański wybryk

Podczas kampanii samorządowej, która odbyła się na jesieni ub.r., regularnie niszczone materiały wyborcze Wojciecha Skurkiewicza – wówczas kandydata na prezydenta Radomia. Sprawa została zgłoszona na policję, która ustaliła, że pojazd sprawców wandalizmu na co dzień użytkuje obecny wiceprezydent Radomia Konrad Frysztak. „Codzienna” dotarła do dokumentów, z których jednoznacznie wynika, że z polecenia komendanta miejskiego policji w Radomiu zabroniono wykonywania czynności służbowych w tej sprawie.

Jan Przemyski

Kampania przed zeszłorocznymi wyborami samorządowymi w Radomiu była wyjątkowo brutalna. Media wiele razy informowały opinię publiczną o tym, że materiały wyborcze ówczesnego kandydata na urząd prezydenta miasta Wojciecha Skurkiewicza – banery, plakaty, billboardy – są regularnie niszczone. To nie były zwykłe akty wandalizmu, lecz zorganizowana i dobrze przygotowana akcja. Świadczyć o tym może fakt, że w jedną noc pod koniec października ub.r. w Radomiu pociętych i porwanych zostało ponad 80 proc. wszystkich materiałów wyborczych polityka PiS.

Jednak już wcześniej sprawa została zgłoszona na policję. Z informacji, do których dotarła „Codzienna”, wynika, że początkowo mundurowi prowadzili czynności służbowe. W dniu 8 października 2018 r. ok. godz. 21 na ul. Powstańców Śląskich w Radomiu zarejestrowano samochód marki Hyundai i40 (nr

rej. do wiadomości redakcji), którym poruszali się sprawcy zniszczenia materiałów wyborczych. Funkcjonariusze sprawdzili pojazd w policyjnej bazie danych i okazało się, że jego właścicielem jest firma reklamowa, w której wiceprezesem jest żona zastępcy prezydenta miasta Konrada Frysztaka. Cztery dni później policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji (KMP) w Radomiu ustalili, iż na co dzień autem porusza się właśnie wiceprezydent miasta Konrad Frysztak. Sprawy nadano nawet kryptonim „Baner”. Przez kolejnych kilkanaście dni wykonano niewiele czynności w tym postępowaniu. Aż do dnia 24 października 2018 r. Wtedy to do funkcjonariusza zajmującego się sprawą zadzwonił ówczesny komendant miejski policji w Radomiu insp. Sławomir Rek, aby się dowiedzieć, na jakim etapie są prace. Z dokumentów, do których dotarła nasza redakcja, wynika, iż po zrecenzowaniu dotychczasowych ustaleń policjant dostał wyraźne polecenie od swojego komendanta, „aby przy



fot. Radomski Skaner Obywatelski/Facebook/d

wymienionej sprawie nie wykonywać żadnych czynności służbowych”.

Warto tu zaznaczyć, że insp. Sławomir Rek w styczniu br. został odwołany z funkcji komendanta miejskiego policji w Radomiu. Niedługo później został powołany na komendanta powiatowego policji w Garwolinie.

„Codzienna” postanowiła skontaktować się zarówno z KMP w Radomiu, jak i z Komendą Wojewódzką (KW) w Radomiu, aby zapytać o szczegóły śledztwa oraz przyczyny – jakby nie patrzeć

– degradacji insp. Reka. Z KMP w Radomiu otrzymaliśmy odpowiedź, że w tej sprawie komentarza udziela jedynie KW w Radomiu. Ta natomiast odpisała nam, że w sprawie o kryptonimie „Baner” nigdy nie były prowadzone czynności służbowe. Jeśli natomiast chodzi o przeniesienie insp. Reka to była to personalna decyzja komendanta wojewódzkiego. To jednak nie koniec zaskakujących wątków. Po ok. dwóch dniach od ostatniego kontaktu z KW w Radomiu okazało się, że z prywatnej poczty elektronicznej dzienni-

karza „Codziennej” w niewyjaśniony sposób zniknęła cała korespondencja w tej sprawie. Pozostały jedynie wiadomości z KMP w Radomiu, w których przekazano nam, że informacji udzieli KW w Radomiu.

Nasza redakcja próbowała również skontaktować się z komendantem wojewódzkiego policji w Radomiu insp. Tomaszem Michulką, aby porozmawiać z nim o postępowaniu, którego rzekomo nie było, jednak mimo wielu prób to nam się nie udało.

O komentarz poprosiliśmy jednego z głównych zainteresowanych – wiceministra obrony narodowej Wojciecha Skurkiewicza. – Informacja o niszczeniu moich materiałów wyborczych była zgłaszana zarówno do komendanta miejskiego policji, jak i komendanta wojewódzkiego policji. Sytuacja, w której ktoś mówi, że nie było takiej sprawy, jest dla mnie zadziwiająca. Takie działanie i przewlekłość tego dochodzenia mogą świadczyć, że ktoś kryje sprawców tych wandalizmów – powiedział nam minister Skurkiewicz.

Opozycjoniści w PRL i naukowcy upominają Dulkwicz

SAMORZĄD \ Narastająca brutalizacja języka debaty o naszym mieście i o naszym państwie prowadzi do dalszego demontowania wspólnoty tworzonej przez mieszkańców – napisało w liście otwartym do prezydent Gdańska Aleksandry Dulkwicz kilkunastu przedstawicieli środowisk prawicowych i naukowców.

Sygnatariuszami listu są m.in. Joanna Duda-Gwiazda, Andrzej Gwiazda, Czesław Nowak, Kacper Płażyński oraz kilkunastu gdańskich naukowców, w tym prof. Jerzy Falandysz z Uniwersytetu Gdańskiego, prof. Piotr Czauderna i dr hab. med. Tomasz Zdrojewski z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, prof. Andrzej Stepnowski i prof. Marek Czachor z Politechniki Gdańskiej.

„Z rosnącym zaniepokojeniem obserwujemy kolejne

wypowiedzi uczestników gdańskiego życia publicznego, w których fałszowana jest historia Gdańska i Polski, a historyczne odniesienia w całkowicie nieuprawniony sposób stosowane są do krytycznego opisu dzisiejszej rzeczywistości politycznej. Narastająca brutalizacja języka debaty o naszym mieście i o naszym państwie prowadzi do dalszego demontowania wspólnoty tworzonej przez mieszkańców, pogłębia-

nia podziałów społecznych, a w efekcie może skutkować kompromitacją naszego samorządu, reprezentującego przecież wszystkich gdańszczyzan” – napisano w piśmie. Autorzy przypomnieli również ostatnią kontrowersyjną wypowiedź wiceprezydenta Gdańska Piotra Grzelaka. „Pani zastępcza stwierdziła niedawno, że przyczyną wybuchu II wojny światowej było »złe słowo«. Najwyraźniej, nawiązując do współczesnego, mglistego

i często wykorzystywanego w walce politycznej pojęcia »mowy nienawiści«, wskazał wprost, iż Polacy są współodpowiedzialni za rozpętanie najbardziej krwawego konfliktu w dziejach ludzkości. Trzy tygodnie później, podczas sesji Rady Miasta Gdańska, w trakcie dyskusji o przyszłości terenu Westerplatte, jeden z radnych Pani ugrupowania porównał rzeczywistość dzisiejszej Polski do najgorszych czasów panowania komunizmu. In-

na radna z koalicji tworzącej Pani zaplecze polityczne przyrównała z kolei działania »rządu w Warszawie« (sic!) do interwencji zaborców” – wskazano.

Sygnatariusze pisma zarzucili Dulkwicz, że nie próbowała powstrzymać tych wypowiedzi. „Nie prostowała Pani prowokacyjnych kłamstw o polskiej historii. W naszej ocenie nie wykonała Pani żadnego gestu, który obniżyłby temperaturę sporu” – stwierdzili.

Na końcu swojego apelu zasłużeni gdańszczanie podkreślili, że dyskutując o interpretacjach wydarzeń historycznych czy spierając się, nawet najostrożniej, o ocenę dzisiejszej Polski, powinniśmy szanować fakty i reguły cywilizowanej debaty.

.....

Jan Przemyski, PAP



fot. Maxim Shemetov/Reuters

TAJEMNICZA ŚMIERĆ KREMLOWSKIEGO AGENTA

ROSJA \ 55-letni Andriej Kudriaszow, były naczelnik instytucji finansowych służb specjalnych FR, odpowiedzialny za budowę m.in. bunkrów dowodzenia dla władz, został znaleziony martwy na dziedzińcu wielopiętrowej kamienicy. Mężczyzna kilka dni temu został zwolniony z pracy.

Rada Unii Europejskiej przyjęła propozycję nałożenia surowszych wymogów wizowych na kraje, które utrudniają procedurę deportacyjną swoich obywateli nielegalnie przebywających na terenie UE. Obywatele państw sprawnie przyjmujących z powrotem nielegalnych migrantów będą mogli liczyć na ulgi.

Joanna Kowalkowska

Podczas czwartkowych obrad Rada Unii Europejskiej przegłosowała przyjęcie poprawek do unijnej ustawy o kodeksie wizowym, który określa tryb i zasady wydawania wiz na krótki pobyt na terytorium państw UE oraz poruszania się po krajach członkowskich. Nowe przepisy będą zależały od polityki każdego kraju i przepisów, na podstawie których państwa spoza Wspólnoty przyjmują z powrotem swoich obywateli przebywających w strefie Schengen bez ważnych dokumentów. Komisja Europejska będzie dokonywała okresowych ocen współpracy w tym zakresie, co pozwoli jej stwierdzić, które kraje

BRUKSELA \ Zaostrzenie procedury wizowej

Kij i marchewka na nielegalnych imigrantów



Państwa spoza UE, które sprawnie przyjmują swoich obywateli, będą mogły liczyć na łagodniejsze procedury wizowe
fot. Ognen Teofilovski/Reuters

w zadowalającym stopniu starają się ograniczyć liczbę nielegalnych imigrantów w UE. Państwa sprawnie przyjmujące swoich obywateli będą mogły liczyć na łagodniejsze pro-

cedury wizowe, podczas gdy kraje uchylające się od obowiązku sprowadzenia swoich obywateli do ojczyzny będą obowiązywały zaostrzone przepisy.

Zmiany w prawie wejdą w życie 6 miesięcy po opublikowaniu informacji w dzienniku urzędowym Unii Europejskiej i będą dotyczyły obywateli wszystkich krajów spoza UE.

Wówczas zmianie ulegną również ceny pozwolenia na pobyt w UE nieprzekraczający 90 dni. Od stycznia 2020 r. będzie obowiązywała opłata w wysokości 80 euro, a nie jak dotychczas 60 euro. Europejskie gremium tłumaczy, że dodatkowe środki w unijnym budżecie zostaną przekazane na zaostrzenie kontroli bezpieczeństwa oraz stworzenie nowoczesnego systemu informatycznego. Co trzy lata europejscy urzędnicy będą oceniali ewentualną potrzebę zmiany wysokości opłat, a osoby pochodzące z krajów respektujących unijną politykę wizową będą mogły liczyć w niektórych przypadkach na obniżenie kosztów.

Poprawki mają być korzystne dla osób, które często i regularnie przekraczają zewnętrzne granice strefy Schengen. Zgodnie z nowymi zapisami wnioski o wizę krótkoterminową będzie można składać nawet do 6 miesięcy przed planowaną podróżą, o trzy miesiące wcześniej niż dotychczas. Europejski organ poinformował, że w przyszłości planuje opracowanie mechanizmu umożliwiającego składanie jednego wniosku na kilka wiz jednocześnie i zastosowanie go w stosunku do osób, które nigdy nie złamały unijnego kodeksu wizowego.

Putin zaprzecza sam sobie

KREML \ Prezydent Rosji Władimir Putin potwierdził transporty rosyjskich żołnierzy i broni do Wenezueli. Jednocześnie zapewnił, że nie udziela wojskowego wsparcia socjalistycznemu reżimowi Nicolása Maduro.

Światowe media od lat obserwują transfery rosyjskich wojskowych do Caracas. Szczególną uwagę zaczęto zwracać na rosyjskie szkolenia w ostatnich miesiącach br., kiedy w południowoamerykańskim kraju doszło do eskalacji kryzysu polityczno-gospodarczego pomiędzy socjalistycznym reżimem Nicolása Maduro a opozycją, na czele z tymczasowym prezydentem Juanem Guaidó.

Po raz pierwszy Rosjanie przyznali się do obecności swoich sił w Wenezueli dopiero pod koniec marca br., kiedy zrobiono zdjęcie ok. 100 żołnierzy opuszczających pokłady samolotów transportowych. Według Kremla mieli oni na miejscu dopilnować wdrażania umów o współpracy tech-

niczno-wojskowej. – Nie budujemy tam żadnych baz wojskowych, nie wysyłamy tam żołnierzy, nigdy tego nie robiliśmy – powiedział w czwartek prezydent FR Władimir Putin, odpowiadając na pytanie dziennikarza o niedawny wpis Donalda Trumpa na profilu społecznościowym. Przywódca USA napisał, że Rosjanie zgodzili się wycofać swoje wojska z Wenezueli. Według Putina nie mieli kogo wycofywać, gdyż rosyjskich wojsk „nigdy tam nie było”. Zdaniem Kremla osoby w rosyjskich mundurach, o których donoszą media, miały być wyłącznie serwisantami pracującymi przy kupionym w Rosji uzbrojeniu. Według oficjalnych informacji Rosji i Wenezuelę łączy dług

w wysokości 3,5 mld dol., który – jak twierdzi Kreml – Wenezuela stopniowo spłaca.

Putin wypowiedział się również o tymczasowym prezydencie Wenezueli Juanie Guaidó. Stwierdził: „Da się go lubić”, ale „Zachód oszalał, skoro go popiera”. – Jeśli przyjmujemy jego sposób dochodzenia do władzy, taki, że człowiek wychodzi na plac, wznosi się czy nieba i ogłasza się prezydentem przed Bogiem, to będzie normalne czy nie? – zapytał retorycznie Putin, znacznie uproszczając jednak przebieg wydarzeń. Guaidó został prezydentem Wenezueli po tym, gdy Zgromadzenie Narodowe uznało wybory prezydenckie za sfałszowane. Oznaczało to, że Wenezuela formalnie została pozbawiona prezydenta, dlatego Guaidó objął to stanowisko jako głowa parlamentu do czasu organizacji kolejnych wyborów. Prezydent Rosji stwierdził też, że kryzys w Wenezueli powinien zostać rozwiązany przez samych obywateli, bez ingerencji społeczności międzynarodowej.

Wiktoria Młynarz,
Joanna Kowalkowska

W Warszawie o unijnych stanowiskach

DYPLMACJA \ W piątek w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyło się spotkanie premiera RP Mateusza Morawieckiego z Manfredem Weberem, przewodniczącym frakcji Europejskiej Partii Ludowej (EPL) w Parlamencie Europejskim i kandydatem na stanowisko szefa Komisji Europejskiej.

Tematem przewodnim spotkania, które rozpoczęło się krótko po godz. 10, było omówienie obsady strategicznych stanowisk w UE po ostatnich wyborach do europarlamentu. – Na tym etapie polski rząd zabiega, aby zachować równowagę programowo-geograficzną w ramach stanowisk w Komisji Europejskiej i innych instytucjach – poinformował na konferencji prasowej rzecznik rządu Piotr Müller. Zapowiedział, że na razie Polska nie wskaże kandydata, którego będzie chciała poprzeć w ramach ubiegania się o stanowisko przewodniczącego Komisji Europejskiej. – Stanowisko polskiego rządu będzie znane zapewne na następnym posiedzeniu Rady Europejskiej – podkreślił Müller. – Odbędzie

się ono 20 czerwca. Równolegle są też prowadzone spotkania i rozmowy bilateralne z innymi państwami – zaznaczył nowy rzecznik rządu.

W środę Manfred Weber został ponownie wybrany na szefa frakcji centroprawicowej Europejskiej Partii Ludowej (EPL) w Parlamencie Europejskim. Polityk bawarskiej CSU pełnił tę funkcję przez minione pięć lat. Weber to także kandydat EPL na szefa Komisji Europejskiej w nowej kadencji (2019–2024). Z kolei kandydatem socjaldemokratów (S&D) na to stanowisko jest obecny wiceprzewodniczący KE Frans Timmermans. Obecnie ludowcy mają 182 europosłów w PE, o 29 więcej niż S&D.

(kw, PAP, Niezależna.pl)



INCYDENT NA MORZU

OKRĘTY \ Marynarka wojenna USA poinformowała w piątek, że rosyjski niszczyciel omal nie zderzył się z jej krążownikiem rakietowym na Morzu Filipińskim. Działania jednostki FR uznano za niebezpieczne i nieprofesjonalne.

fot. Issei Kato/Reuters



OCZYWISTY WYBÓR

KAZACHSTAN \ W niedzielę odbędą się wybory prezydenckie. Niemal na pewno zwycięzcą zostanie Kasym-Żomart Tokajew, kandydat wspierany przez wieloletniego przywódcę kraju Nursułtana Nazarbajewa.

ŚWIAT

7

UKRAINA \ Zaostrza się spór na linii prezydent–parlament

Kontrowersyjny plan na Donbas

Zniesienie blokady gospodarczej wobec samowznających republik Doniecka i Ługańska oraz zakaz strzelania w odpowiedzi na ogień prowadzony przez prorosyjskich terrorystów – te propozycje, kierowane przez ludzi z otoczenia prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, na zażegnanie trwającej od pięciu lat wojny z Rosją bulwersują ukraińskie środowisko polityczne.

Aleksander Kłos

W najbliższym czasie Zełenski ma przedstawić tzw. mapę drogową, czyli nowy plan rozwiązania kryzysu na Donbasie. Jak poinformowała rzeczniczka prezydenta elekta Julia Mendel, zanim dojdzie do upublicznienia pomysłu na uregulowanie sytuacji w spornym regionie, nowe propozycje zostaną przedstawione Francji i Niemcom, czyli partnerom Ukrainy z tzw. formatu normandzkiego zajmującego się kwestią Donbasu.

Wiadomo, że dokument nie ujrzy światła dziennego przed 19 czerwca. Wtedy to zaplanowano w Mińsku spotkanie grupy trójstronnej (Ukraina-OBWE-Rosja plus przedstawiciele samowznających władz Donbasu) poświęcone

trwającej od pięciu lat wojnie. Wokół sposobów na jej rozwiązanie mnoży się coraz więcej kontrowersji. Były prezydent Leonid Kuczma, mianowany przez Zełenskiego na oficjalnego przedstawiciela Ukrainy w trójstronnym formacie, wystąpił z propozycją zniesienia blokady gospodarczej wobec samowznających republik Doniecka i Ługańska, wprowadzonej w marcu 2015 r. Była to reakcja Kijowa na przejmowanie ukraińskich przedsiębiorstw na terytoriach okupowanych przez prorosyjskich separatystów, a także wprowadzenie na nich obiegu rubla i rosyjskiego systemu podatkowego. – Propozycja to zdrada interesów narodowych naszego państwa – oświadczył były prezydent Petro Poroszenko. – Handel z Donbasem podpada pod paragraf o finansowanie terroryzmu – ostrzegł



Pomysł na zażegnanie wojny sondowany przez prezydenta Wołodymyra Zełenskiego i ludzi z jego otoczenia budzi sporo wątpliwości

fot. Gleb Garanich/Reuters

z kolei prokurator generalny Jurij Łucenko.

Co więcej, Kuczma postuluje także, by ukraińskie siły zbrojne nie odpowiadały na prowokacyjny ogień, prowadzony przez prorosyjskich terrorystów. Na środowowym spotkaniu grupy trójstronnej z udziałem Kuczmy ogłoszono z kolei gotowość do podpisania porozumienia o zawieszeniu broni, a także zgodę na wycofywanie oddziałów z okolic Stancji Ługańskiej.

Równocześnie trwa konflikt między prezydentem elektem a parlamentem. Po tym, jak Zełenski zaapelował do całego rządu o rezygnację, izba niższa odrzuciła dymisje ministrów spraw zagranicznych, obrony i szefa Służby Bezpieczeństwa, a także nie przyjęła rezygnacji premiera Wołodymyra Hrojsmana. Przedterminowe wybory na Ukrainie zaplanowano na 21 lipca.

Zmierzch Theresy May

LONDYN \ Zgodnie z zapowiedziami Theresa May ustąpiła w piątek ze stanowiska przewodniczącej Partii Konserwatywnej. Wkrótce zrezygnuje także z funkcji szefowej brytyjskiego rządu. Decyzja 62-letniej polityk uruchomiła walkę o przywództwo w partii torysów zagrożonej w gigantycznym kryzysie.

Na stanowisko lidera Partii Konserwatywnej Theresa May została wybrana 11 lipca 2016 r. Dwa dni później objęła stanowisko premiera. May zastąpiła Davida Camerona, który zrezygnował z tej funkcji po referendum w 2016 r., w którym większość Brytyjczyków opowiedziała się za wyjściem z Unii Europejskiej.

Szefowa brytyjskiego rządu od kilku miesięcy próbowała bez większych sukcesów przeforsować umowę dotyczącą wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Porozumienie dotyczące brexitu pomiędzy Londynem a Brukselą zostało podane trzykrotnie pod gło-

wanie w londyńskim parlamencie. Za każdym razem dokument przepadał, m.in. ze względu na opór części polityków Partii Konserwatywnej. Wśród zastrzeżeń do umowy wymieniano np. sprawy dotyczące uregulowania granicy pomiędzy Irlandią (będącą członkiem UE) a Irlandią Północną, która jest częścią Zjednoczonego Królestwa. Chodzi o proponowany tzw. backstop, który umożliwiłby pozostawienie Irlandii Północnej jako prowincji w unii celnej z Brukselą.

Theresa May decyzję o ustąpieniu ze stanowiska podjęła po najgorszych w historii dla Partii Konserwatywnej wyborach do Par-

lamentu Europejskiego. Jej ugrupowanie zdobyło jedynie 8,8 proc. głosów. i nie znalazło się nawet na podium w notowaniu krajowym, zajmując ostatecznie czwarte miejsce.

Teraz przyszedł czas na rozpoczęcie rywalizacji o schedę po May w Partii Konserwatywnej. Na liście nazwisk znaleźli się m.in. były burmistrz Londynu oraz były szef dyplomacji Boris Johnson. 54-letni polityk mocno opowiada się za wyjściem Wielkiej Brytanii z UE. Innymi politykami z ugrupowania torysów popierającymi brexit w twardej bądź miękkiej formie, a liczącymi się w wyścigu o przewodnictwo w partii, są minister środowiska Michael Gove, były minister ds. brexitu Dominic Raab i przewodnicząca Izby Gmin Andrea Leadsom.

Do wyboru nowego szefa torysów, który obejmie następnie urząd premiera Wielkiej Brytanii, uprawnionych jest 124 tys. członków ugrupowania. Pierwsze głosowania odbędą się 13 czerwca. Nowego premiera Wielkiej Brytanii poznamy najprawdopodobniej 22 lipca.

Paweł Kryszczak

Wspólnie dla poparcia Fort Trump

KLUBY „GP” \ Przy okazji wizyty prezydenta RP Andrzeja Dudy i szefa MON Mariusza Błaszczaka w Waszyngtonie kluby „Gazety Polskiej”, wraz z przedstawicielami środowisk polonijnych, zorganizują w najbliższą środę manifestację poparcia dla stałej obecności wojsk USA w Polsce.

Demonstracja przed Białym Domem odbędzie się 12 czerwca – w dzień, kiedy w siedzibie prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa odbędą się rozmowy z prezydentem RP Andrzejem Dudą. Wówczas rozpocznie się o godz. 9.30 czasu miejscowego i potrwa do godz. 11.

Jak informują organizatorzy, „to szczególnie ważny czas, by amerykańska Polonia wspólnie zebrała się pod Białym Domem w poparciu dla znaczącej i stałej obecności wojsk USA w Polsce i wzmocnienia siły obronnej NATO w regionie”. Manifestujący przypomną też o agresywnej polityce Rosji, która była widoczna podczas wojen w Gruzji i na Ukrainie, a rosyjskie zagrożenie nie dotyczy tylko Polski i państw bałtyckich, lecz także całej Europy. W demonstracji przed Białym

Domem wezmą udział polscy weterani, którzy swoje życie zawdzięczają amerykańskiemu towarzyszom broni: plutonowy Marcin Kulas i ppor. Karol Cierpica.

W piątek rzecznik prezydenta RP Błażej Spychalski poinformował, że w trakcie wizyty w Białym Domu Andrzej Duda przekaze Donaldowi Trumpowi zaproszenie do Polski na obchody 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej, które odbędą się 1 września. Wcześniej zaproszenia rozesłano do przywódców państw członkowskich NATO i Unii Europejskiej.

W trakcie wizyty w USA, która potrwa do 17 czerwca, prezydent RP wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą odwiedzą m.in. Houston, Reno, Carson City i San Francisco.

(kw)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14 PROGRAM TV

15 KULTURA

16 SPORT



SĄ RÓWNI I RÓWNIJSI

POLITYKA FINANSOWA \ Decyzja Komisji Europejskiej o uruchomieniu procedury sankcji wobec Włoch za brak dyscypliny budżetowej idzie w parze z tolerowaniem rozchwianych budżetów Francji i Belgii – piszą największe hiszpańskie dzienniki „El Confidencial” oraz „El Mundo”, nazywając to podwójnymi standardami.

ROZWÓJ \ W tym roku nasz PKB może urosnąć co najmniej o 4,5 proc.

Polska wciąż w gospodarczej czołówce UE

Polska kolejny kwartał plasuje się w czołówce krajów z najwyższym wzrostem gospodarczym – tak Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii skomentowało dane Eurostatu, z których wynika, że w I kwartale br. pod względem tempa wzrostu PKB ustąpiliśmy miejsca tylko Węgrom i Rumunii.

Jan Kamieniecki

Jak pisał unijny urząd statystyczny Eurostat, gospodarka strefy euro w I kwartale br. wzrosła o 0,4 proc. w ujęciu kwartalnym, a rok do roku – o 1,2 proc. Natomiast w całej Unii Europejskiej wzrost gospodarczy w I kwartale wyniósł 0,5 proc. w ujęciu kwartalnym, a licząc rok do roku – 1,5 proc.

Resort przedsiębiorczości i technologii, komentując te dane, podkreślił, że Polska z wynikiem 4,7 proc. wzrostu PKB rok do roku już kolejny kwartał plasuje się w czołówce krajów z najwyższym wzrostem gospodarczym. W I kwartale miejsca ustąpiliśmy tylko Węgrom (5,2 proc.) i Rumunii (5,1 proc.), w której – jak ostrzegają analitycy – wzrost jest mocno nieźrównoważony i może skończyć się nieźybyt dobrze.

Tuż za nami znalazła się Estonia (4,6 proc.), wyprzedzając inne kraje naszego regionu – Chorwację (3,9 proc.), Słowację i Litwę (po 3,8 proc.) oraz Słowenię (3,7 proc.). Ekspert ministerstwa zwrócił uwagę, że wynik Polski zdecydowanie przewyższa średnią dla UE, która zanotowała

wzrost jedynie o 1,5 proc. w ujęciu rocznym. Zaznaczyli też, że nasz kraj odznacza się stabilnym wzrostem gospodarczym i odpornością



W ocenie ministra Kwiecińskiego tegoroczny wzrost PKB może być wyższy niż 4,5 proc.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

na zawirowania na arenie światowej. Unijne dane za I kwartał pozwalają oczekiwać, że tempo rozwoju polskiej

gospodarki w tym roku będzie wyższe, niż się spodziewano. – Tegoroczny wzrost PKB powinien osiągnąć 4,5 proc., a może być nawet wyższy – ocenił minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Wskazał, że powodem tak optymistycznej prognozy jest rosnący udział firm prywatnych w procesie inwestycyjnym.

– Mamy wręcz eksplozję prywatnych inwestycji w sektorze przedsiębiorstw – powiedział. Jego zdaniem to efekt wyczerpywania się możliwości zwiększania oferty produktowej i usługowej, np. przez wykorzystanie taniej siły roboczej. – Obecnie, żeby poszerzać swoją ofertę i zwiększać sprzedaż, firmy muszą inwestować – wyjaśnił Kwieciński.

Minister podkreślił, że wciąż duży udział we wzroście inwestycji w Polsce będzie miał sektor publiczny, ponieważ będą kontynuowane stare oraz uruchamiane nowe projekty samorządowe i rządowe współfinansowane ze środków UE. Dodał, że głównym czynnikiem wzrostu PKB Polski pozostanie konsumpcja stymulowana przez piątkę Kaczyńskiego.

.....
(PAP)

Chełm ośrodkiem nauki, technologii i logistyki

INWESTYCJE \ Chełm jako miasto przygraniczne ma się stać centrum logistycznym. Został już podpisany z PKP list intencyjny w tej sprawie. Powstanie tu miasteczko medyczne, a także hub technologiczny, gdzie będą otwierać swoje siedziby start-upy i inkubatory.

W ciągu 20 lat w Chełmie ubyłoby 13,5 tys. miejsc pracy. Z powodu braku zatrudnienia wyjechało z miasta w ostatnich latach ok. 7 tys. mieszkańców. Obecnie bezrobocie sięga tu 12 proc. Prezydent Jakub Banaszek wierzy jednak w to, że Chełm ma ogromny potencjał rozwojowy. – Już w tym roku ogłosimy powstanie 300 nowych miejsc pracy stworzonych przez miasto, przez samorząd województwa w porozumieniu z rządem i agendami rządowymi – poinformował prezydent.

Jakub Banaszek ma szansę przysłużyć się miastu, bowiem ten 27-letni polityk PiS swoje doświadczenie zdobywał, pracując w gabinetach politycznych dwóch ministrów: przedsiębiorczości i technologii Jadwigi Emilewicz oraz zdrowia Konstantego Radziwiłła. W przeszłości był też dorad-

cą premiera Mateusza Morawieckiego.

Współpraca władz Chełma z rządem może przynieść taki efekt rozwojowy, jak na Podkarpaciu, które staje się jednym ze znaczących regionów gospodarczych Polski. Chełm jako miasto przygraniczne, największe na ścianie wschodniej, może wykorzystać swoje położenie. Jakub Banaszek chce stworzyć tutaj centrum logistyczne.

– Podpisaliśmy już z PKP list intencyjny w tej sprawie – poinformował prezydent miasta. Dobrem miasta jest także Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, która kształci pilotów lotnictwa cywilnego. Na bazie tej uczelni Jakub Banaszek zamierza rozwijać potencjał naukowy miasta. PWSZ otrzymała już 30 mln zł dotacji z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na stworzenie Instytutu Nauk Medycznych.

Będzie to pierwszy etap budowy miasteczka medycznego. Jest to flagowy projekt prezydenta, który sam ukończył studia medyczne. Chełm ma być sprofilowany pod rynek usług medycznych i wykorzystywać programy rządowe i unijne przeznaczone dla Polski Wschodniej. Miasto ma zachęcać przedsiębiorców do inwestowania.

Przyszłością Chełma mają być też nowe technologie, innowacje. – Stworzymy hub technologiczny. Będziemy zapraszać start-upy i inkubatory, żeby w mieście otwierały swoje siedziby – twierdzi Jakub Banaszek. W tym przypadku prezydent może wykorzystać swoje doświadczenie zdobyte w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii, które mocno wspiera start-upy i innowacje.

.....
Lucyna Piwowarska
PortalSamorządowy.pl

Zyski nie są najważniejsze

RYNEK PRACY \ W Warszawie odbyło się trzecie Ogólnopolskie Forum Ekonomii Społecznej i Solidarnej. Jest jednym z najważniejszych spotkań przedstawicieli organizacji prowadzących w Polsce działalność zwaną ekonomią społeczną.

Takie podmioty przeznaczają całość zysków na działalność społeczną i zatrudniają minimum 30 proc. osób z grup zagrożonych wykluczeniem. Według najnowszych danych MRPiPS z kwietnia 2019 r. w Polsce działa ich 1020, o 70 więcej niż w styczniu. To głównie spółdzielnie socjalne, ale także fundacje, stowarzyszenia i spółki.

– Jest wokół nas coraz więcej osób starszych i chorych. One potrzebują rosnącej liczby podmiotów ekonomii społecznej, bez tego wsparcia trudno im będzie godnie funkcjonować w społeczeństwie. Stoimy dziś przed nowymi wyzwaniami, przed nową perspektywą budżetową Unii Europejskiej i na pewno to powinno znaleźć się wśród tematów rozmów obecnego Forum – powiedział Krzysztof Michalkiewicz, wiceminister pracy, rodziny i po-

lityki społecznej, otwierając Forum.

– W resorcie integrujemy różnego rodzaju podmioty ekonomii społecznej. Od niedawna w departamencie ekonomii społecznej i solidarnej znalazło się miejsce dla zatrudnienia socjalnego. Kluby i Centra Integracji Społecznej, czyli KIS-y i CIS-y stały się instytucjonalnie powiązane z tym departamentem – dodał Michalkiewicz.

Przypomniał, że na początku stycznia Rada Ministrów przyjęła zmodyfikowany Krajowy Program Rozwoju Ekonomii Społecznej do 2023 r. (KPRES). Według ministra Michalkiewicza to ważna decyzja, bo sektor ekonomii społecznej rozwija się, co stawia nowe wyzwania wymagające dostosowania wspomnianego programu.

.....
(a.mac.)



fot. Costas Baltas/Reuters

20 MLN POLAKÓW PLANUJE W TYM ROKU WAKACJE

BADANIE \ 48 proc. Polaków wybiera się za granicę, a 52 proc. chce wypoczywać w kraju – wynika z badania Ipsos Polska na zlecenie Mondial Assistance. W tym roku największą popularnością wśród badanych kierunków zagranicznych cieszą się Chorwacja (16 proc.), Grecja (16 proc.) oraz Hiszpania i należące do niej Wyspy Kanaryjskie (14 proc.). Na czwartym miejscu jest Bułgaria (8 proc.). W pierwszej dziesiątce znalazła się też coraz popularniejsza Albania (3 proc.)

W wywiadzie dla dziennika „RBK” prezes rosyjskiego operatora Transnieft Nikołaj Tokariew powiedział, że firma ta nie ma umów z Polską, a zanieczyszczoną ropę, za którą Polska domaga się rekompensat, dostarczył operator białoruski. W związku z tym nie ma podstaw, aby Polacy żądali odszkodowań od strony rosyjskiej.

Paweł Woźniak

Szczegóły mechanizmu rekompensat dla zakładów odbierających ropę od rosyjskich dostawców zostały ustalone na spotkaniu 3 czerwca w Moskwie, w którym brali udział przedstawiciele Lotosu, PKN Orlen oraz dwóch rafinerii niemieckich. Stronę rosyjską reprezentowali wiceminister energetyki Paweł Sorokin i przedstawiciele Transnieftu. Sorokin powiedział wtedy, że osiągnięto porozumienie w sprawie zasad obliczania wysokości rekompensat za dostawy nieodpowiedniej jakości ropy naftowej. Odmienne spo-

SUROWCE \ Transnieft wskazuje na Białorusinów

Rosjanie wykręcają się od odszkodowań



Zdaniem Rosjan Polacy powinni domagać się rekompensat za brudną ropę... od Białorusinów | fot. Vasily Fedosenko/Reuters

rzeenie na sprawę ma jednak obecnie prezes Transnieftu.

W rozmowie z rosyjską gazetą Tokariew wskazał na duże zamieszanie związane z kryzysową sytuacją, zarzucił również Polakom próbę jej wykorzystania. – Kiedy wszystko będzie bardziej

zrozumiałe, wywiążemy się z naszych zobowiązań, ale zmyślane historie w rodzaju przetłoczonych do Polski 600 tys. ton ropy, które potem z jakiegoś powodu zmieniły się w 1 mln – tego rekompensować nie będziemy – zapewnił. Oświadczył,

że firmy polskie rozcieńczają surowiec. Dodał, że trzeba to wyjaśnić. – Teraz opracowywany jest pakiet dokumentów. Nie jest jasne, w jakim kształcie nastąpi wypłata rekompensat, dlatego że nikt niczego nie obliczał. Konkretniej cyfry nie

ma – powiedział szef Transnieftu.

Według Tokariewa sam mechanizm technologicznego rozwiązania problemu oczyszczenia ropy jest już uzgodniony. Transnieft będzie się zajmował indywidualnie każdym z podmiotów, z którym jest związany umowami. W opinii prezesa Transnieftu istnieje pewien problem prawny. – Polacy mieli umowę z Homeltransnafta-Družba, to jest operator białoruski, który dostarczył im ropę. My nie mamy bezpośredniej umowy z Polakami. Jak oni mogą od nas żądać rekompensat? – pytał Tokariew. Wskazał, że również z francuskim koncernem Total jego firmy nie łączą bezpośrednie kontrakty. Pytany o doniesienia, że rosyjskie rafinerie już 2 kwietnia zgłaszały problemy z jakością ropy naftowej, Tokariew powiedział, że pytanie to „należy kierować do tych zakładów”. Tymczasem dopiero 19 kwietnia poinformowano, że rurociągiem „Przyjaźń” płynie przez Białoruś w kierunku zachodnim zanieczyszczona ropa.

Najnowsze ustalenia wskazują, że częściowe wznowienie dostaw surowca z Rosji rurociągiem „Przyjaźń” nastąpi 10 czerwca.

PiS zgromadziło o 4,5 mln zł więcej niż PO

FINANSE \ Prawo i Sprawiedliwość zgromadziło w ub.r. ponad 21 mln zł, a Platforma Obywatelska ponad 16,5 mln zł – wynika z finansowych sprawozdań złożonych przez partie do Państwowej Komisji Wyborczej. Ugrupowanie Teraz! Ryszarda Petru złożyło dokumenty z opóźnieniem, przez co może zostać wykreślone z ewidencji partii politycznych.

Z opublikowanych przez PKW sprawozdań wynika, że przychody PiS w 2018 r. (z wyłączeniem funduszu wyborczego) wyniosły 21 mln 441 tys. zł, w tym kwota subwencji to 18 mln 543 tys. zł. Kwota pochodząca od osób fizycznych – 1 mln 44 tys. zł, składki członkowskie – 579 tys. zł, darowizny – 464 tys. zł, odsetki od środków na rachunkach i lokatach bankowych – 240 tys. zł. Na fundusz wyborczy PiS wpłynęło 36 mln 912 tys. zł, w tym 21 mln 212 tys. zł to wpłaty pochodzące od osób fizycznych. Kwota pochodząca z subwencji to 15 mln 700 tys. zł. Wydatki PiS w związku z wyborami organów samorządu terytorialnego wyniosły 36 mln 800 tys. zł.

Przychody PO w 2018 r. (z wyłączeniem funduszu wy-

borczego) wyniosły 16 mln 604 tys. zł, w tym kwota subwencji – 15 mln 465 tys. zł, kwota pochodząca od osób fizycznych – 1 mln 46 tys. zł, odsetki od środków na rachunkach i lokatach bankowych – 56 tys. zł. Wpływy funduszu wyborczego wyniosły 24 mln 876 tys. zł, w tym wpłaty pochodzące od osób fizycznych – 16 mln 23 tys. zł, kwota pochodząca z subwencji – 7 mln 652 tys. zł. Wydatki PO w związku z wyborami organów samorządu terytorialnego wyniosły 25 mln 320 tys. zł.

Każda partia polityczna musi zgodnie z prawem co roku przedkładać PKW sprawozdanie finansowe ze swojej działalności za poprzedni rok. W ustawowym terminie sprawozdania złożyły 73 partie. Po upływie ustawowego terminu dokumenty złożyły cztery partie:

Polska Patriotyczna, Wspólnota, Partia Republikańska i Teraz!, natomiast do Komisji nie trafiły sprawozdania sześciu partii: Samoobrona Odrodzenie, Biało-Czerwoni, Godne Życie, Aktywni Samorządowcy, Ruch 11 Listopada i Polska Partia Ochrony Zwierząt.

Dyrektor Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych Krajowego Biura Wyborczego Krzysztof Lorentz wyjaśnił, że jeśli któraś z partii w ogóle nie złoży sprawozdania lub złoży je po terminie, PKW występuje do Sądu Okręgowego w Warszawie, który prowadzi ewidencję partii politycznych, z wnioskiem o jej wykreślenie z tego spisu. – O tym, czy partia zostanie wykreślona z ewidencji, zadecyduje sąd – podkreślił.

.....
(jak, PAP)

Spada liczba pracowników tymczasowych

PRACA \ Coraz trudniej znaleźć chętnych do pracy tymczasowej. To m.in. efekt niedoborów na polskim rynku pracy. Z opublikowanych przez Polskie Forum HR danych wynika, że w pierwszym kwartale tego roku odnotowano spadki zarówno w liczbie pracowników tymczasowych, jak i obrotach agencji zatrudnienia.

Liczba pracowników tymczasowych w pierwszym kwartale 2019 r. spadła o 15 proc. w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku. W porównaniu do ostatniego kwartału 2018 r. zanotowano spadek o 12 proc. Agencje zrzeszone w Polskim Forum HR zatrudniały w tym czasie ponad 90 tys. pracowników tymczasowych. A szacuje się, że w całej Polsce tych pracowników jest ok. 300 tys. – Biorąc pod uwagę sytuację na rynku pracy oraz deficyt kandydatów w wielu branżach i regionach Polski, spadek liczby pracowników tymczasowych nie jest zaskoczeniem. Pracodawcy użytkownicy bardzo chętnie przejmują naszych pracowników i zatrudniają ich na stałe – komentuje Anna

Wicha, prezes Polskiego Forum HR.

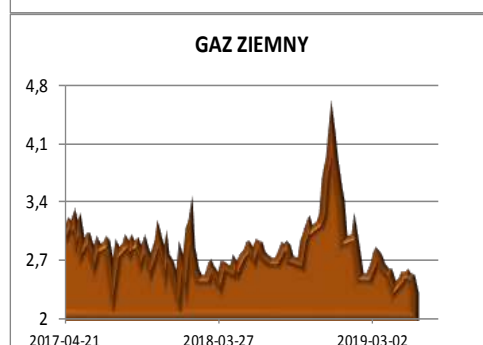
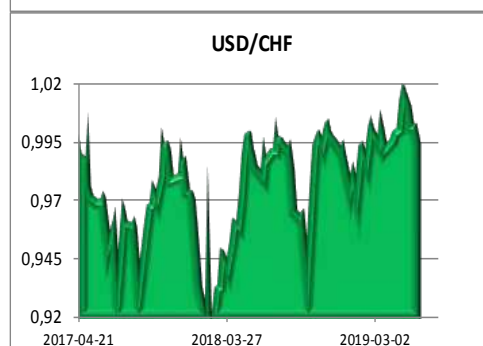
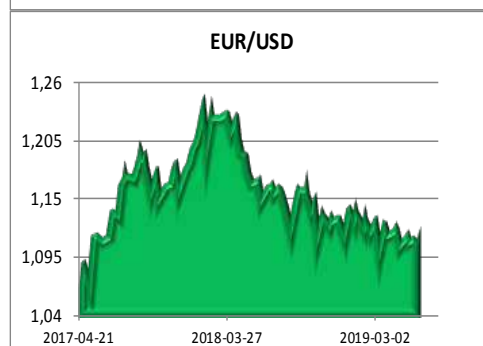
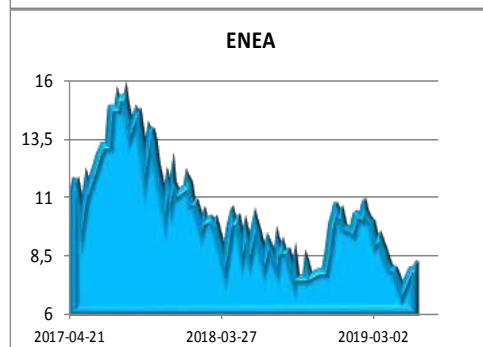
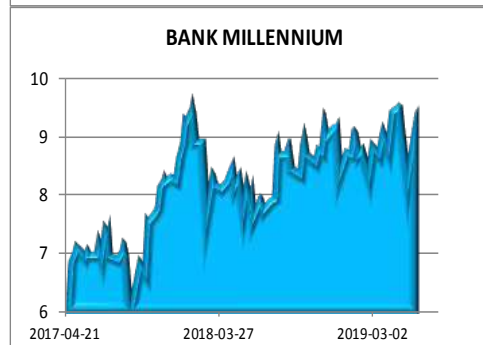
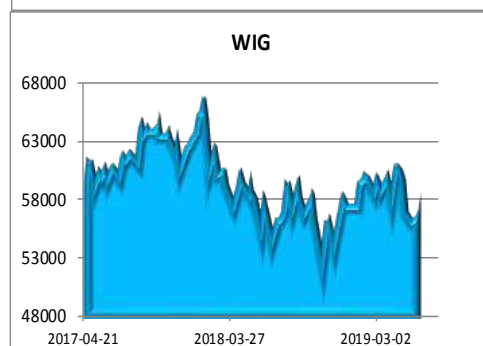
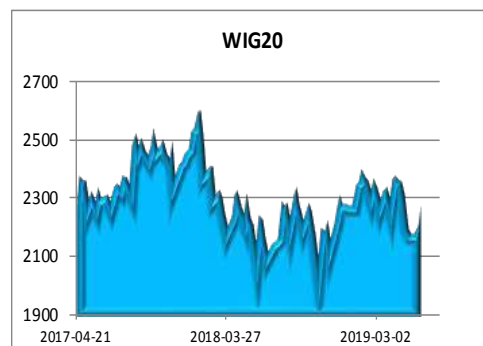
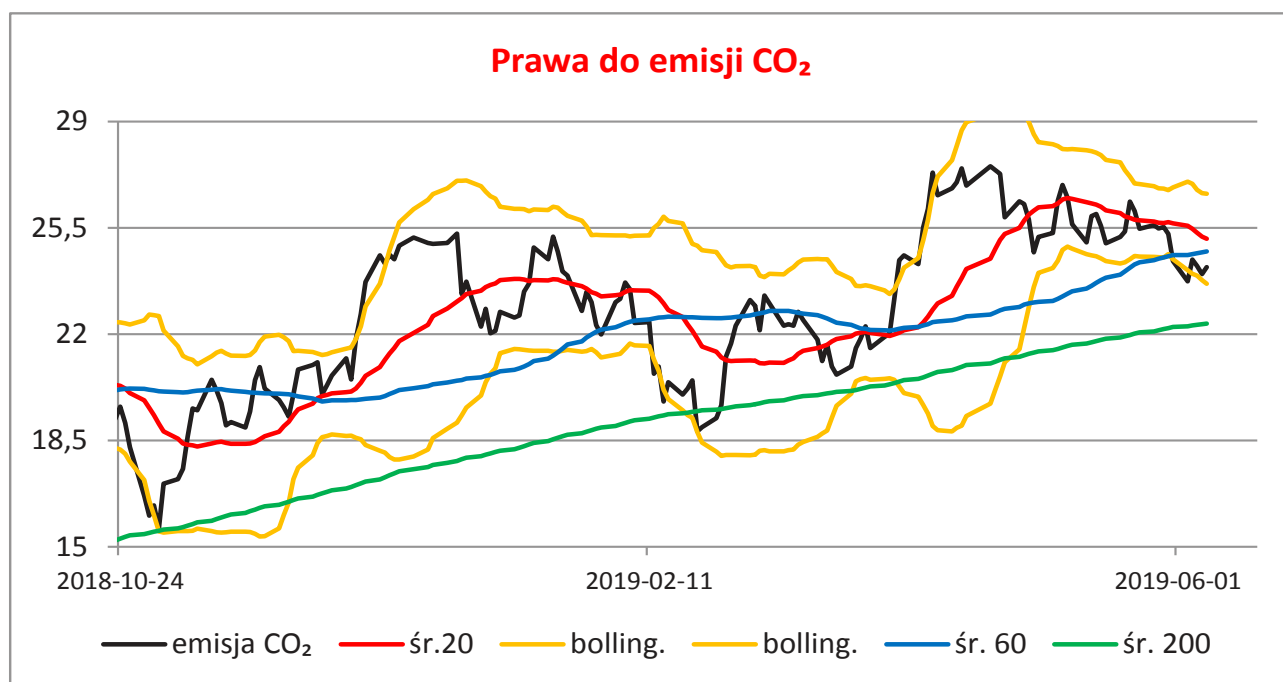
Sytuację ratują po części pracownicy z Ukrainy, którzy – jak wynika z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – stanowią już 32 proc. pracowników tymczasowych w Polsce. – Niezwykle istotne jest zatem usprawnienie procedury legalizującej pracę cudzoziemców w naszym kraju. Wspólnie z Konfederacją Lewiatan wystąpiliśmy z postulatami w tym zakresie, m.in. w kwestii efektywnego wykorzystania bardzo szczerłego systemu rejestracji oświadczeń poprzez wydłużenie ich obowiązywania z 6 do 18 miesięcy – podkreśla Wojciech Ratajczyk, wiceprezes ds. pracy tymczasowej w Polskim Forum HR.

.....
(ar)



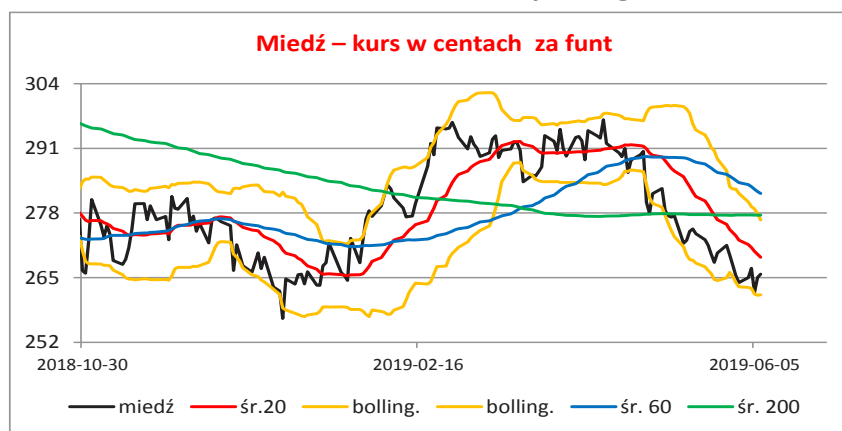
fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ Po sesji 21 czerwca w indeksie średnich spółek pojawi się Getin Noble Bank. Indeks opuści spółka Wawel. W indeksach WIG20 i WIG30 nie dojdzie do żadnych zmian. * Bank Millennium i Eurobank podpisały plan połączenia obu podmiotów. Połączenie planowane jest na wrzesień 2019 r. Nowa spółka będzie nosić nazwę Bank Millennium.



Baryłka znowu droższa

SUROWCE \ Ropa z widocznym odreagowaniem. W tle OPEC i naturalna korekta. Złoto słabsze, ale w dalszym ciągu bardzo mocne.



Środa to znaczące osłabienie ropy naftowej. Paliwo brent straciło ponad 2 proc., a pewien wpływ na to miały rosnące o ponad 6 mln baryłek zapasy. Tuż po publikacji za baryłkę płacono bowiem mniej niż 59,5 USD i, gdyby nie udana końcówka, wynik dnia byłby zapewne znacznie gorszy. Czwartek wraz z oczekiwaniem na dane z amerykańskiej gospodarki przyniósł odreagowanie. Ropa brent zyskała ponad 1,7 proc. Sporo, ale jeszcze przed miesiącem baryłka brent kosztowała o ponad 10 USD więcej. Umocnienie ropy, mające silne przedłużenie w piątkowy poranek (wzrost ropy o kolejne 1,3 proc.) to także efekt sugestii, że OPEC może przesunąć o kolejne kilka miesięcy memorandum na ograniczenia w produkcji ropy.

Miedź ostatnie dni miała podobne do ropy. Tu również trudno mówić o wyraźnym umocnieniu. Wczoraj

tuż przed godz. 8 funt metalu kosztował 265,7 centów, co oznaczało, że bilans pięciu dni może okazać się wzrostowy. Miedź nie była wyjątkiem, bo także nikiel i aluminium zyskiwały na wartości. Jednak kursy obu metali w dalszym ciągu poruszają się w spadkowym trendzie.

Wraz z drożącą ropą poruszał się także węgiel, który nadal znajduje się poniżej kursu 60 USD za tonę, a to oznacza, że pozostaje w spadkowym trendzie. Czwartek przyniósł jednak umocnienie o 0,7 proc.

W środę złoto było bardzo mocne i za uncję płacono prawie 1350 USD. Druga część dnia była już nieco słabsza i metal zakończył dzień kursem 1333 USD, by w czwartek ponownie (i po raz siódmy z rzędu) zyskać na wartości. Wczorajszy poranek przyniósł osłabienie i kurs metalu znowu był niższy od palladu.

Ostatnie dni ciekawe były także w segmencie soft. Kawa we wtorek osiągnęła kurs 106 centów za funt, czyli najlepszy wynik od stycznia. Dzień później straciła aż 6 proc., chwilowo schodząc poniżej poziomu 1 USD, by w czwartek umocnić się o ponad 3 proc. Cukier podobnie notował ponadprzeciętne wahania, ale tu tydzień zakończył się zapewne wyraźnym wzrostem przedłużającym dobry trend ostatnich tygodni.

Udane otwarcie na europejskich parkietach pomogło ropie naftowej, która przed godz. 10 zyskiwała nawet 1,7 proc., będąc coraz bliżej 63 USD i szansy na pierwszy wzrostowy tydzień po trzech spadkowych. Inaczej się przedstawiała sytuacja z gazem ziemnym. Ten zapewne zakończy pierwszy czerwcowy tydzień handlu na minusie, bo wczorajszy poranny wzrost o 0,7 proc. to zbyt mało, by mieć powody do zadowolenia. Zwłaszcza że w czwartek gaz ziemny spadł do poziomu 2,305 USD, co oznaczało osiągnięcie kolejnego minimum. Na rynku pojawiła się informacja, że europejscy odbiorcy zaoszczędzili w 2018 r. ponad 8 mld dol. z racji rosnącej produkcji gazu z łupków i importu LNG z USA. A to sygnał, że na rynku pojawiła się silna konkurencja dla rosyjskiego dostawcy.

Prawa do emisji dwutlenku węgla zyskiwały wczoraj ponad 0,7 proc. Pomimo wzrostu trend ostatnich tygodni nie uległ większej zmianie. Obecny kurs to mniej niż 24,2 euro, co oznacza, że także bieżący tydzień zakończy się na minusie.

Ropa naftowa po godz. 11 była nieco tańsza, zyskując mniej niż godzinę wcześniej. Coraz bliższe payrolle być może hamowały wzrost ropy pomimo sugestii władz Arabii Saudyjskiej, że kraj w dalszym ciągu opowiada się za ograniczeniem produkcji.

W segmencie metali szlachetnych przeważał kolor czerwony. Złoto, pallad czy platyna traciły na wartości, a srebro, pomimo nieznacznego wzrostu, wciąż nie potrafiło skutecznie pokonać granicy 15 USD. Czerwony kolor widoczny był także dla metali przemysłowych, ale podobnie jak w przypadku tych droższych, przedpołudniowe spadki nie były zbyt silne.

Rafał Grodowski

Materiały przygotowane
przez NXF

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52**

WEŹ UDZIAŁ W LOTERII

CO 3 ZDRAPKA WYGRYWA!*

**88 rodzinnych
samochodów**



11 650 000 produktów **VERVA**



Dodatkowo dla zarejestrowanych uczestników Programu VITAY do wygrania **6 wyjazdów** pięcioosobowych na wyścigi Roberta Kubicy.



ORLEN

Okres sprzedaży promocyjnej uprawniającej do otrzymania zdrapki: 23.04 – 31.12.2019 r. lub do wyczerpania puli zdrapek na poszczególnych stacjach paliw. Zachowaj zdrapkę i dowód zakupu. Zgłoszenia do losowania wyjazdów na wyścigi Roberta Kubicy przyjmowane są do 02.11.2019 r. od zarejestrowanych uczestników Programu VITAY posiadających konto na vitay.pl. Szczegóły w regulaminie na: loteria.orlen.pl. Organizator: Unique One sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie.

*Informacja została przygotowana w oparciu o statystyczne rozłożenie nagród w loterii.



Uroczysta Gala IV edycji Konkursu Polski Przedsiębiorca 2018 „Gazety Polskiej Codziennie”

11 czerwca 2019 godz. 19:00, Warszawa

Nagroda Polski Przedsiębiorca 2018 „Gazety Polskiej Codziennie” ma na celu promowanie przedsiębiorców, eksporterów, menedżerów, filantropów oraz eksporterów wspierających rozwój polskiej gospodarki i przyczyniających się do propagowania patriotyzmu gospodarczego.

PROGRAM GALI

19.00

Początek Gali – koncert w wykonaniu Riverboat Ramblers Swing Orchestra

19.10

Powitanie przybyłych gości i **przemówienie Tomasza Sakiewicza**
dot. polskiej gospodarki i zmian dla przedsiębiorców

19.30

Prezentacja Kapituły Konkursu

19.35

Przypomnienie Laureatów III edycji Konkursu

19.40

Koncert w wykonaniu Riverboat Ramblers Swing Orchestra

WRĘCZENIE NAGRÓD

19.55

Nominowani w kategorii INNOWATOR

Dawid Cycoń – ML System

Tadeusz Konaszuk – P.W. VIKKING KTS

Bożena Datzuk – TOBO DATCZUK

Grzegorz Zwoliński i Radosław Łapczyński – SatRevolution

Nominowani w kategorii EKSPORTER

Ryszard Florek – FAKRO

Dariusz Sapiński – Mlekovita

Czesław Cieślak – Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kole

Krzysztof Pawiński – Maspex

Nominowani w kategorii LIDER PRZEMYSŁU

Piotr Lisiecki – Boryszew

Dariusz Blocher – Budimex

Nominowani w kategorii MŚP

Urszula Kurtiak i Edward Ley

– Kurtiak i Ley Wydawnictwo Artystyczne

Nominowani w kategorii FILANTROP

Wojciech Rybka – Drozapol-Profil

Wiesław Nowak – Novmar

Małgorzata Wiśniewska – Fundacja RAFAKO i Jerzy Wiśniewski – PBG

Wyróżnienie dziennika

„Gazeta Polska Codziennie”

Wyróżnienie

Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa

20.30

Podsumowanie Gali

20.35

Bankiet

24.00

Zakończenie Gali

PATRONAT HONOROWY



PATRONAT

PARTNER STRATEGICZNY



PARTNER



PARTNERZY WSPIERAJĄCY



PATRONAT MEDIALNY



Włosi na cenzurowanym u eurokratów

EUROLAND \ Nie ustają problemy, z jakimi musi się zmagać strefa euro. W ostatnim czasie Komisja Europejska postanowiła zająć się Włochami. Rzym podpadł eurokratom swoim negatywnym nastawieniem do nielegalnej imigracji oraz deklaracjami przywiązania do chrześcijańskich wartości. Problemy, jakie ma Italia, wynikają jednak obecnie z czego innego.

Włosi nie chcą dostosować się do unijnych zastrzeżeń związanych z zadłużeniem kraju i stawiają opór redukowaniu wydatków publicznych. Tego zaś oczekuje od nich Bruksela, postulująca zmniejszenie włoskiego długu. A trzeba przyznać, że jeśli chodzi o zadłużenie, Włochy prawie nie mają sobie równych w Unii. Pod tym względem wyprzedza ich tylko Grecja.

Italia ma dług publiczny na poziomie 132 proc. w relacji do PKB. To potężny ciężar dla gospodarki kraju z Półwyspu Apenińskiego. Tymczasem Liga Północna i Ruch Pięciu Gwiazd doszły do władzy m.in. dzięki obietnicom poluzowania fiskalnego. Wśród działań, które wprowadziła rządząca koalicja, jest również dochód podstawowy. Czyli od kilkuset euro dla jednej osoby do ponad 1,3 tys. euro miesięcznie dla rodziny znajdującej się w trudnej sytuacji mate-



| fot. Fotolia

rialnej. Aby skorzystać z tego świadczenia, trzeba aktywnie poszukiwać pracy, a odrzucenie trzech ofert kończy się utratą wsparcia. Dodatkowo włoski rząd obniżył wiek emerytalny do 62 lat dla osób, które przez 38 lat opłacały składki emerytalne.

Te programy wywołały niezadowolenie w unijnych gremiach, a tematem zajęła się Komisja Europejska. Zamierza ona objąć Italię pro-

cedurą nadmiernego deficytu, a zatem niestosowanie się do zaleceń Komisji kosztować może Włochy nawet 3 mld euro kaucji, którą trzeba wpłacić na specjalny rachunek nieobjęty oprocentowaniem. Potężne problemy Rzymu już rodzą poważne skutki międzynarodowe, sytuacji przyglądają się uważnie Amerykanie, uznając Italię za państwo, które wymaga bacznej obserwacji ze

względem na sytuację gospodarczą.

Należy przy tym pamiętać, że Włochy są trzecią gospodarką strefy euro, ich trudności podważają zatem zaufanie do całego obszaru wspólnej waluty. Włoska gospodarka od lat nie może odzyskać konkurencyjności, a tempo jej wzrostu pozostawia, najdelikatniej mówiąc, wiele do życzenia. Obecność w unii walutowej zaś pozbawia Włochy jednego z kluczowych narzędzi pozwalających złapać drugi oddech. Jest nim wewnętrzna dewaluacja, torująca drogę do wykorzystania potencjału, jaki bez wątpienia ma ten kraj. Obecnie Włochy wpadły w recesję, co potwierdzają dane za ostatni kwartał 2018 r. Jedynym rozwiązaniem, jakie mają do zaproponowania unijni decydenci, są cięcia wydatków, to zaś – zdaniem wielu ekonomistów – prowadzi jedynie do pogorszenia sytuacji zgod-

nie z regułą gaszenia pożaru benzyną.

Ciekawe jest również to, że Komisja Europejska podobnej determinacji nie wykazuje w stosunku do innych krajów strefy euro, których dług publiczny zdecydowanie przekracza unijne kryteria fiskalne i nie maleje od lat. Można zatem zadać pytanie, czy prawo europejskie nie służy do karania państw uznawanych w Brukseli za niepokorne. Odkładając czasowo na bok tę kwestię, warto obserwować napięcie na linii Włochy-Unia Europejska. Mogą z tego bowiem wynikać pouczające wnioski dla ewentualnego członkostwa Polski w eurostrefie.

KAMIL GORAL, ekspert

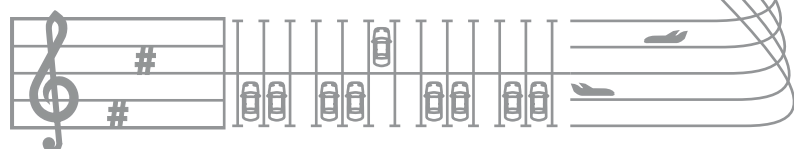
Rady Gospodarczej

Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza
STREFY WOLNEGO SŁOWA

REKLAMA

Parkuj koncertowo na Lotnisku Chopina



Rezerwuj on-line aż do
33% taniej!

parkingi P1, P2, P4 i Premium

Rezerwuj na: **parking.lotnisko-chopina.pl**

Promocja ważna do 30.06.2019 r.



**LOTNISKO
CHOPINA
WARSZAWA**

WODECKI TWIST FESTIWAL „CHWYTAJ DZIEN” Relacja z koncertu, który odbywa się w ramach 2. edycji trwającego trzy dni Wodecki Twist Festiwal. Najpiękniejsze utwory artyści zaśpiewają m.in.: Dawid Podsiadło, Matt Dusk, Igor Herbut, Urszula Dudziak, Sławek Uniatowski i Anna Maria Jopek.

SOBOTA \ 08.06

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:25 Wojsko-polskie.pl 08:50 Studio Raban 09:15 Rodzinny ekspres 09:40 Siatkarska Liga Narodów - studio 09:50 Siatkarska Liga Narodów, mecz: Polska–Bułgaria 12:25 Fascynujący świat: Nieznana Wenecja - film dokumentalny, Austria 2014	06:25 Barwy szczęścia (2079) - serial 07:00 M jak miłość (1450) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:45 Festiwal Piosenki Zaczarowanej - półfinał 12:25 Kabaret w samo południe - pr. rozryw. 13:25 Na sygnale (234) - serial 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Rodzinka.pl (265) - serial 15:45 Zmiennicy (13) - serial 16:50 Zmiennicy (14) - serial 17:50 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajk! 20:05 Europa da się lubić - 15 lat później (7) - pr. rozryw. 21:20 31. Międzynarodowy Festiwal Zespołów Cygańskich Romane Dyvesa - Gorzów Wielkopolski 2019 23:30 Riddick - thriller SF, Wielka Brytania/USA 2013, reż. David Twohy, wyk. Vin Diesel, Jordi Molla.	05:20 Uwaga! 05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2885) - serial 11:25 Na Wspólnej (2886) - serial 11:50 Na Wspólnej (2887) - serial 12:25 Na Wspólnej (2888) - serial 12:50 MasterChef Junior (2) - pr. rozryw. 14:25 Top Model (1) - reality show 15:25 Efekt Domina - dok. 16:00 Kulinarne podróże Magdy Gessler 17:00 Doroła inspiruje (5) - reality show 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Wodecki Twist Festiwal: Chwytaj dzień - koncert 21:45 Listy do Julii - komedia romantyczna, USA 2010, reż. Gary Winick, wyk. Amanda Seyfried, Christopher Egan. 23:55 Mama - horror, Kanada/Hiszpania 2013. Dwie siostry znikają w tajemniczych okolicznościach po tym, jak ich matka zostaje zamordowana. Upływa wiele lat, gdy zostają odnalezione i trafiają pod opiekę wujka.	04:55 Disco Gramy 05:40 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:50 Scooby-Doo! Upiór w operze - film animowany, USA 2013 10:25 Ewa gotuje 11:00 Poszukiwany, poszukiwana - komedia, Polska 1972, reż. Stanisław Bareja, wyk. Wojciech Pokora. Pracownik muzeum, oskarżony o kradzież obrazu, ukrywa się w przebraniu gosposi. 12:40 Sekrety rodziny (34) - serial 13:45 Świat według Kiepskich (215) - serial 14:35 Świat według Kiepskich (216) - serial 15:15 Świat według Kiepskich (217) - serial 16:00 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:45 Chłopaki do wzięcia (167) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (168) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (470) - serial 20:05 Sporty walki: Gala FFF w Zielonej Górze 23:05 Babel - dramat społeczny, Francja/Meksyk/USA 2006, reż. Alejandro González Inárritu. Trzy historie, rozgrywane się w różnych krajach, połączone motywem problemów z komunikacją. 01:55 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Kulisy manipulacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tydzień 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Magazyn filmowy Piotra Goćka 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Finansowe ABC 21:00 Za siódmą górą 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Moja droga do wolności 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:25 Zbik - Powstaniec z Żoliborza - dok. 01:25 Kulisy manipulacji 02:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VII rok 10:00 Informacje dnia 10:15 Święty na każdy dzień 10:20 Retrospekcja 10:25 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Bernadetta księżniczka z Lourdes 11:30 Regionalne Spotkanie PKRD w Studzienicznej 13:55 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 14:00 Zadziwiający świat chrząszczy 14:50 Jan Paweł II i cud w Kościarce 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 PSL - skradziona tożsamość 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Kielce 1946 - zbrodnia z rosyjskiego scenariusza 23:50 100 cudownych miejsc na świecie
PO POŁUDNIU	13:20 Z pamięci 13:30 Okrasa łamie przepisy 14:00 Jak to działa? 14:35 Gramy dla Europy 14:55 Ojciec Mateusz (217) - serial 15:55 Niechaj zstąpi Duch Twój - koncert urodzinowy świętego Jana Pawła II 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Stulecie Winnych (13) - serial 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Hit na sobotę: Igrzyska śmierci: Kosogłos. Część 1 - dramat SF, USA 2014, reż. Francis Lawrence, wyk. Jennifer Lawrence 22:45 Chwała - film historyczny, USA 1989 00:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 01:45 Mechanik - film sensacyjny, USA 1972 03:20 Z pamięci					
WIECZOREM						

NIEDZIELA \ 09.06

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach 08:00 Tydzień 08:35 Zakochaj się w Polsce 09:00 Ziarno 09:25 Prywatne życie zwierząt 09:55 Kiedy nadejdzie wrzesień - komedia romantyczna, USA 1961 11:50 Między ziemią a niebem 12:00 Regina Coeli 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 Spotkanie ze świętym 13:00 Z pamięci 13:10 Siatkarska Liga Narodów - studio 13:20 Siatkarska Liga Narodów, mecz: Chiny–Polska 15:30 Weterynarze z sercem 16:66 The Wall. Wygraj marzenia (56) - teleturniej 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Ojciec Mateusz (276) - serial 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:15 Liga Narodów - studio 20:35 Liga Narodów, mecz finałowy Dywizji A 22:55 Igrzyska śmierci: Kosogłos. Część 1 - dramat SF, USA 2014 01:05 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 01:50 Chwała - film historyczny, USA 1989, reż. Edward Zwick, wyk. Matthew Broderick, Denzel Washington	05:25 Barwy szczęścia (2080) - serial 05:55 Barwy szczęścia (2081) - serial 06:25 Barwy szczęścia (2082) - serial 07:00 M jak miłość (1451) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:55 Pogoda 11:00 Rodzinne oglądanie: Megeti - ostatni kabaretu Afryki 12:00 Gwiazdy w południe: Powrót Robin Hooda - film przygodowy, USA 1976 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Liga Narodów - studio 14:50 Liga Narodów - mecz o 3. miejsce Dywizji A 17:25 Rodzinka.pl (264) - serial 17:55 Zainwestuj w marzenia (13) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Za marzenia 2 (13) - serial 19:30 Rodzinka.pl (265) - serial 20:05 Zniewolony - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2013, reż. Steve McQueen, wyk. Chiwetel Ejiofor, Michael Fassbender 22:25 Wszyscy mają się dobrze - dramat obyczajowy, Włochy/USA 2009, reż. Kirk Jones, wyk. Robert De Niro, Drew Barrymore 00:10 Zawód: Amerykanin (1) - serial 01:25 Zawód: Amerykanin (2) - serial 02:15 Zniewolony - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2013	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Weekendowa metamorfoza - pr. rozryw. 12:00 Co za tydzień 12:50 Projekt Lady (3) - reality show 13:50 Strażnicy Galaktyki - film SF, Wielka Brytania/USA 2014 16:30 Wodecki Twist Festiwal: Chwytaj dzień - koncert 18:00 Big Brother Tydzień - reality show 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Szybcy i wściekli 6 - film sensacyjny, USA 2013. Grupa świetnie wyszkolonych kierowców porwanych transportu wojskowej broni. W zamian za całkowitą abolicję Dom z przyjaciółmi zgadzają się pomóc agentowi Hobbowskiemu przy powstrzymaniu najeźbików. 22:45 Krytyczna decyzja - film sensacyjny, USA 1996, reż. Stuart Baird, wyk. Kurt Russell, Halle Berry, David Suchet, Steven Seagal. Przedostanie się grupy komandosów na pokład opanowanego przez terrorystów samolotu jest jedyną szansą ocalenia pasażerów oraz milionów ludzi. 01:25 Big Brother Tydzień (12) - reality show 01:30 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:35 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial animowany 09:05 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial animowany 09:35 Skok przez płot - film animowany, USA 2006 11:20 Gwiezdne wojny: Część 3 - Zemsta Sithów - film SF, USA 2005, reż. George Lucas, wyk. Ewan McGregor, Natalie Portman. Wojny Klonów dobiegają końca, jednak w galaktyce rośnie moc złośliwych Sithów. Czy Anakin Skywalker przeżyje zakusom ciemnej strony Mocy? 14:05 Tajemnica Zielonego Królestwa - film animowany, USA 2013 16:05 Sami swoi - komedia, Polska 1967. W zamian za całkowitą abolicję Dom z przyjaciółmi zgadzają się pomóc agentowi Hobbowskiemu przy powstrzymaniu najeźbików. 17:45 Nasz nowy dom (119) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:05 Gwiazdy dla Ziemi - Earth Festival Uniejów 2019 23:00 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (185) - serial 00:00 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (186) - serial 00:50 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (187) - serial 01:40 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (188) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Kalendarz historyczny 08:25 Koniec systemu 09:06 7x24 10:10 Analfabet III RP 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:05 Telezakupy 15:00 Magazyn filmowy Piotra Goćka 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Zawód: żołnierz 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Analfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:25 Poland Daily - Culture 02:40 Poland Daily - History 02:52 Poland Daily - Travel	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 09:35 Ja głuchy 10:00 Królewna Śnieżka 10:25 Święty na każdy dzień 10:30 Msza Święta w Uroczystości Zesłania Ducha Świętego z Watykanu 12:00 Regina Coeli z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:10 Koncert życzeń 15:00 Święcenia biskupie ks. bp. Szymona Stulkowskiego 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Próba wiary. Święty Juda Tadeusz 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Tam, gdzie Bóg płacze 00:00 Słowo Życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



KRAKÓW \ Wystawy: „Wyspiański. Posłowie”, „Czarno na białym”, „Sytuacja się zmieniła”, „Wajda”, ekspozycje stałe „Broń i barwa” oraz Galerię Rzemiosła Artystycznego w najbliższą sobotę i niedzielę będzie można zwiedzić, kupując jednodniowy bilet za 5 zł. W taki sposób Gmach Główny świętuje 140. urodziny Muzeum Narodowego w Krakowie. Przy okazji warto zobaczyć słynną damę Leonarda da Vinci.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 8-9 CZERWCA 2019

KULTURA

15

„Urodził się jako pianista i realizuje przeznaczenie zapisane w genach” – pisało o nim w „Chicago Tribune”. Nominowany do nagrody Grammy Adam Neiman został okrzyknięty jednym z czołowych pianistów swojego pokolenia. W poniedziałek 10 czerwca w Warszawie artysta zagra recital fortepianowy, który upamiętni 100. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a USA.

Anna Krajewska

Niezależna.pl

Stany Zjednoczone odegrały ważną rolę w procesie odzyskania przez Polskę niepodległości. Podczas I wojny światowej znani Polacy, Ignacy Jan Paderewski i Henryk Sienkiewicz, zabiegali tam o sprawę polską. Prezydent Woodrow Wilson, zainspirowany przez Paderewskiego, w słynnych 14 punktach przedstawił plan odrodzenia wolnej Polski. USA były jednym z pierwszych mocarstw, które uznały niepodległość Polski w 1919 r. W maju tego samego roku Polska i USA otworzyły swoje przedstawicielstwa w Waszyngtonie i Warszawie, dając początek stuleciu wspólnych relacji dyplomatycznych. Chcąc uhonorować tę rocznicę, Fundacja Universitatis Varsoviensis zorganizowała recital znakomitego amerykańskiego pianisty Adama Neimana. Adam Neiman to artysta o ugruntowanej międzyna-

POLECAMY \ Międzynarodowej sławy pianista wystąpi w Warszawie

Recital na setkę



Adam Neiman został okrzyknięty jednym z czołowych pianistów swojego pokolenia | fot. mat. pras./d

rodowej karierze. Z encyklopedycznym repertuarem obejmującym ponad sześćdziesiąt koncertów artysta występował jako solista z orkiestrami symfonicznymi z Belgradu, Chicago, San Francisco, New York Chamber Symphony czy National Symphony Orchestra z Waszyngtonu. Jako uznany kameralista Adam Neiman wykonał szeroką gamę programów recitalowych w największych miastach i salach koncertowych Kanady, Włoch, Francji, Niemiec, Japonii, Meksyku, Korei Południowej, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Neiman skomponował też dużo znaczących utworów na orkiestrę symfoniczną, zespoły kameralne, fortepian solo i wokół. Jego wielopłaszczyznowa kariera obejmuje prestiżowe nominacje na stanowisko dyrektora artystycznego Manchester Music Festival w Vermont oraz pełnoetatowego członka Wydziału Fortepianu Chicago College of Performing Arts na Uniwersytecie Roosevelta. Jest także założycielem i dyrektorem generalnym Aeolian Classics, LLC.

Urodzony w 1978 r. Neiman przyciągał uwagę publiczności i kryty-

ków od swojego debiutu w Los Angeles w wieku 11 lat w Royce Hall. W wieku 14 lat zadebiutował w Niemczech na festiwalu Ivo Pogorelicha, a w wieku 15 lat zdobył drugą nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym Casagrande we Włoszech, będąc najmłodszym medalistą w historii konkursu. W 1995 r. Neiman został również najmłodszym w historii zdobywcą Gilmore Young Artist Award, a w następnym roku wygrał przesłuchania Young Concert Artists International. Jest dwukrotnym zwycięzcą

Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Giny Bachauer, otrzymał również specjalną nagrodę Artura Rubinsteina po ukończeniu studiów w 1999 r.

Recital na Uniwersytecie Warszawskim będzie pierwszym występem w Polsce tego znakomitego wirtuoza i kompozytora. Koncert odbędzie się w poniedziałek o godz. 19.30 w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego (ul. Krakowskie Przedmieście 26/28). Wstęp wolny. Portal Niezależna.pl jest patronem medialnym koncertu. Zapraszamy!

Wspólnie dla kultury

UMOWA \ List intencyjny o współpracy polskiego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Papieskiej Rady Kultury podpisali w piątek w Rzymie wicepremier Piotr Gliński oraz przewodniczący Rady kardynał Gianfranco Ravasi. – Cieszę się, że podpisaliśmy taki dokument, bo podobnych jest niewiele. To ważny krok w naszej współpracy – powiedział Gliński.

W dokumencie obie strony deklarują ochronę wspólnego dziedzictwa kulturowego poprzez m.in. współpracę w dziedzinie muzealnictwa czy realizowanie wspólnych projektów służących lepszemu poznaniu i wykorzystaniu polskich dóbr kultury w Stolicy Apostolskiej oraz dóbr kultury Kościoła katolickiego w Polsce. Rzeczpospolita Polska i Stolica Apostolska postanowiły, że będą angażować się w konserwację i re-

nowację miejsc historycznych, zabytków architektury oraz dzieł sztuki szczególnie ważnych dla tożsamości chrześcijańskiej Polski, także poza jej granicami. Obie strony deklarują również wsparcie organizacji spotkań pomiędzy wybitnymi przedstawicielami świata sztuki.

– To dokument mówiący, że kultura jest bardzo ważna w naszych relacjach. Podkreśla również to, że Europa wywodzi się z chrześcijaństwa.

Nie zamykamy się na zmiany, ale nie wyobrażamy sobie wspólnoty europejskiej bez odwołania do aksjologii chrześcijańskiej – powiedział wicepremier, minister kultury prof. Piotr Gliński. Podczas uroczystości zwrócono również uwagę, że bardzo ważne jest zarazem szerokie, jak i wąskie rozumienie kultury. – Z jednej strony wielkie dziedzictwo, które widzimy choćby tu w Watykanie, a z drugiej strony je-



Minister kultury prof. Piotr Gliński i przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury kard. Gianfranco Ravasi podpisali list intencyjny o współpracy kulturalnej

| fot. Twitter/Ministerstwo Kultury/d

steśmy otwarci na kulturę współczesną, na przemianę kultury współczesnej – wyjaśnił minister Gliński. Podkreślił też potrzebę wspólnego przekazu, który mówi,

że ważna jest kultura współczesna oparta na dobrym rozumieniu wartości chrześcijańskich.

(AnKraj)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14 PROGRAM TV
15 KULTURA
16 SPORT



fot. Rafael Marchante/Reuters

FINAŁ W PORTO

LIGA NARODÓW \ Holandia pokonała Anglię 3:1 po dogrywce i zagra z Portugalią w finale. Gospodarze wywalczyli awans w środę, pokonując reprezentację Szwajcarii 3:1. W niedzielę finał w Porto i mecz o trzecie miejsce w Guimarães.

Początek czerwca zapisał się nie tylko falą upałów, lecz także falą uroczystości zorganizowanych z okazji 40. rocznicy pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski i 30. rocznicy kontraktowych wyborów do Sejmu i Senatu. Oba te wydarzenia mają znaczenie nie tylko historyczne, lecz wywarły wpływ także na naszą rzeczywistość.

ks. Jarosław
Wąsowicz SDB

W tym zestawieniu fundamentalna jest zwłaszcza pielgrzymka papieża, która obudziła polskie serca, a jej najbardziej trwałym efektem jest Solidarność, która zrodziła się rok później. To wokół niej gromadzili się wówczas ludzie chcący zmienić Polskę. Rozpoczęli długi marsz. Zarzykowałbym stwierdzenie, że w jakimś sensie trwa on po dziś dzień.

Żmudny proces przemian ustrojowych

Rok 1989 i wybory kontraktowe były początkiem drogi. Dzisiaj z perspektywy historycznej o wiele ostrzej widzimy ówczesne wydarzenia, niż spoglądali na nie ludzie im współcześni. Panowały raczej powszechny entuzjazm i przekonanie, że wreszcie coś drgnęło, że uda się zbudować w Polsce system demokratyczny. Głosy kryty-

ROK 1989 \ Bez Ojca Świętego ostatnia dekada PRL mogłaby wyglądać inaczej

Wówczas zrobiono zaledwie krok

ki, reprezentowane głównie przez ugrupowania opozycyjne wobec części Solidarności skupionej wokół Lecha Wałęsy, z trudem przedzierały się do Polaków ze swoim sprzeciwem dotyczącym paktowania z czerwonymi. Działali wówczas głównie poprzez manifestacje uliczne i kolportaż wciąż podziemnej prasy. Nie zdobyli wielu zwolenników swoich poglądów. Wydaje się, że ludzie po prostu chcieli jakichkolwiek zmian szarej i nędznej rzeczywistości.

Dzisiaj z perspektywy czasu o wiele więcej wiemy na temat ówczesnej sytuacji i rozgrywek w gronie rodzących wówczas karty. Stąd możemy wyostrzyć własną opinię na „sukces” 1989 r. Wówczas zrobiony został zaledwie krok, nie było przełomu. Rozpoczął się żmudny proces przemian ustrojowych, który w niektórych kwestiach trwa zresztą do dziś.

Nie byłoby roku 1989 bez trzeciej pielgrzymki papieża

Warto też pamiętać o nici, która łączy wydarzenia z 1979 i 1989 r. Jest nią przede wszystkim Jan Paweł II. W większości dyskusji, która przetoczyła się w ubiegłym tygodniu przez różne sympozja, konferencje naukowe i publikatory, zabrakło mi podkreślenia tego, że bez Ojca Świętego i jego zaangażowania ostatnia de-

kada PRL i jej finisz mogłaby niestety wyglądać inaczej. Nie byłoby roku 1989, gdyby nie trzecia pielgrzymka Jana Pawła II. Impuls, jaki dał ludziom Solidarności podczas kazania na mszy św. odprawionej na gdańskiej Zaspie, spowodował, że rok później w Nowej Hucie i Gdańsku wybuchły strajki organizowane głównie przez młodzież. Było to w maju i sierpniu 1988 r. O tym trzeba pamiętać. Ich efektem było m.in. podjęcie rozmów komunistów ze stroną solidarnościową, a w dalszej perspektywie rozmowy przy Okrągłym Stole oraz głosowanie 4 czerwca 1989 r. Moim zdaniem to Jan Paweł II i właśnie ówczesni młodzi ludzie winni być głównymi bohaterami uroczystości, które mieliśmy oglądać w ubiegłym tygodniu.

Rzeczywistość też okazała się brutalna

Wspominam ten czas także przez pryzmat środowiska, z którego się wywodzę, kibiców Lechii Gdańsk i gdańskiej Federacji Młodzieży Walczącej. To był dla nas wszystkich bardzo intensywny okres. Zwłaszcza rok 1988, który podsumowywał antykomunistyczne zaangażowanie obu środowisk. Zarówno kibice, jak i FMW mieli swój wkład w strajki z maja oraz sierpnia 1988 r. To wła-

śnie na stadionie przy Traugutta we Wrzeszczu w maju 1988 r. kibice przez cały mecz skandowali hasła solidarności ze strajkującą stoczną. A po meczu, po walce z ZOMO, przedarli się przed protestującą Stoczną Gdańską. Zarówno w maju, jak i sierpniu na terenie protestującej stoczni znaleźli się kibice Lechii ze śp. Tadeuszem Duffekiem na czele. W sierpniu także kibice Śląska Wrocław, którzy przyjechali wesprzeć swoich przyjaciół z Lechii. Federacja brylowała zaś w tym czasie w organizowaniu ulicznych manifestacji popierających strajkujących (w maju także studentów na Uniwersytecie Gdańskim) i w strajkowej poligrafii zorganizowanej na terenie stoczni. Młodzi zaś byli kurierami dostarczającymi różnymi kanałami pożywienie i inne potrzebne rzeczy na teren strajkującego zakładu pracy. Bazą tych działań była wówczas plebania parafii św. Brygidy.

Z naszej perspektywy po maju 1988 r. niewiele się zmieniło. Walki na ulicach trwały przez cały kolejny rok. Bo komuna zwlekała z rejestracją NZS i ZHR, bo nie zgadzaliśmy się na Jaruzelskiego i Kiszczaka jako przywódców naszej ojczyzny. Warto także przypomnieć, że w czerwcu 1989 r. w Gdańsku na spotkaniu młodzieżowych organizacji niezależnych z całej Polski

została założona Niezależna Unia Młodzieży Szkolnej, która miała się stać w skali kraju uczniowską Solidarnością. W dłuższej perspektywie okazał się to projekt nieskuteczny. Młodzież z FMW oraz inne ugrupowania sprzeciwiające się biegowi wydarzeń z 1989 r. symbolicznie kończyły swoją walkę w lutym 1990, okupując budynki KW PZPR w Gdańsku, w którym paliły się dokumenty reżimu. W znacznej części udało się je wówczas ocalić. Symboliczne jest to, że tę akcję pacyfikowała milicja wysłana już przez ludzi, którzy dostali się do władzy dzięki Solidarności. To była dla nas wówczas bardzo brutalna rzeczywistość.

Dla gdańskich kibiców rzeczywistość też okazała się brutalna. Lechia na zakończenie burzliwego sezonu spadła i długo przez kolejne lata nie podnosiła się z kolan. Dopiero po wielu latach dzięki wielkiemu zaangażowaniu swoich fanów, w tym sporej grupy kolegów działających w podziemiu i biorących udział w wydarzeniach z lat 1988–1989, powróciła do ekstraklasy. Miniony sezon zakończony w roku 2019 r., w którym obchodzimy rocznicę ważnych historycznych wydarzeń, stał się najlepszy w historii gdańskich piłkarzy. Może będzie jeszcze lepiej. W Polsce i mojej Lechii.

KRZYŻÓWKA

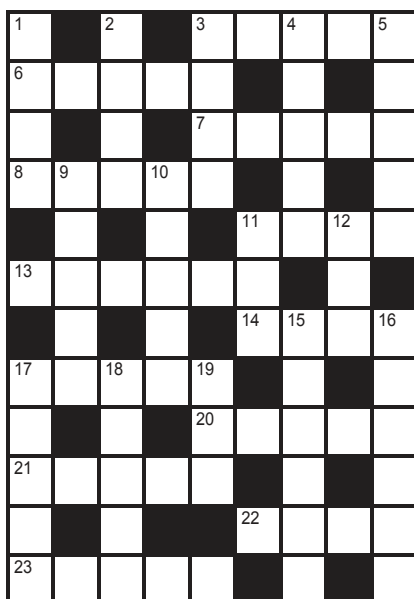
POZIOMO

- 3) wolne od pracy
- 6) broń drogową
- 7) niebiański stróż
- 8) samosąd rodem z westernu
- 11) taniec z Wiednia
- 13) tytoń w proszku
- 14) Niva lub Samara
- 17) głęboki u Japończyka
- 20) kuzynka brzozy
- 21) kozik, scyzoryk
- 22) pseudonim Siedzikówny
- 23) miasto na Florydzie

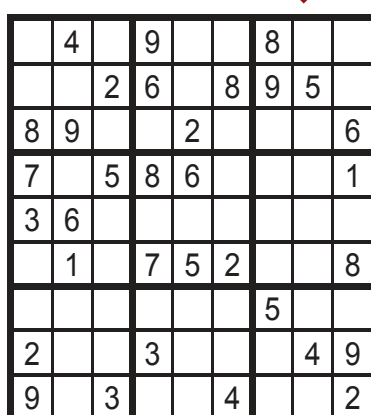
PIONOWO

- 1) np. Jan III Sobieski
- 2) stawia piec
- 3) trauma, kontuzja
- 4) Elza z buszu
- 5) magnacka rezydencja
- 9) syn Abrahama
- 10) niebieskie to gwiazda
- 11) nasyp wzdłuż rzeki

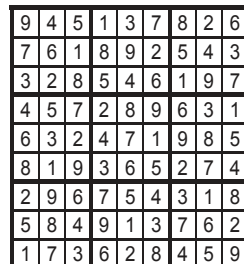
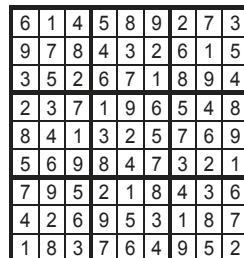
- 12) zamrażnięta woda
- 15) zdrada cudzoziemca
- 16) kozacki dowódca
- 17) obok wyspy Wolin
- 18) wazowa lub do butów
- 19) koniec bomu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleńska-Harczuk

Wydawca numeru: Igor Szczęsnowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczęsnowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chranowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.


WROCŁAW SZKOLNICTWO ZAWODOWE

Odpowiadają na potrzeby rynku pracy

Głównymi sygnatariuszami porozumienia byli prezes PGE Energia Ciepła Wojciech Dąbrowski i dyrektor ZS nr 18 we Wrocławiu Piotr Lusar
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Zespół Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja SA należący do PGE Energia Ciepła, spółki z Grupy Kapitałowej PGE, podpisał z Zespołem Szkół nr 18 we Wrocławiu porozumienie o współpracy, które inauguruje projekt „Energetyczna kariera”.

Janusz Wolniak

Realizacja tego projektu wynika z analizy zmian, jakie zachodzą w polskiej gospodarce oraz w strukturze zatrudnienia w zakładach zatrudnienia PGE.

– Ten projekt będzie realizowany również w innych miastach w Polsce. Zachęcamy do przyścia do pracy do elektrociepłowni. Powstała luka, jeśli chodzi o pracowników w naszej firmie, średnia wieku u nas wynosi powyżej 50 lat. Brakuje nam młodych kadr. Jesteśmy praktykami i chcemy pokazać, jak dzisiaj będzie wyglądała nowoczesna energetyka. Będziecie mogli skorzystać z naszych doświadczeń. Jesteśmy największym producentem ciepła. Zapewniamy bezpieczeństwo energetyczne dla Wrocławia i okolic. Zatrudniamy ok. 5 tys. pracowników. Będziemy modernizowali urządzenia, będziemy mieli najnowocześniejsze technologie – mówił o korzyściach z porozumienia Wojciech Dąbrowski, prezes PGE Energia Ciepła.

W Zespole Szkół nr 18 otwiera się na nowe kierunki kształcenia. Na zapotrzebowanie Kogeneracji uruchamia nabór do zawodu i klasy technik energetyk

Danuta Matuszewska, wicedyrektor ZS nr 18, też podkreślała plusem podpisania porozumienia: – Będą z tego wielorakie korzyści dla szkoły, np. nasi uczniowie będą mogli praktykować w zakładach pracy, a korzyść dla pracodawców to przede wszystkim pozyskanie wykształconych absolwentów. Nasza szkoła otwiera się na nowe kierunki kształcenia. Na zapotrzebowanie Kogeneracji otwieramy nabór do zawodu i klasy technik energetyk.

Podczas spotkania podkreślano tradycje szkoły, która w tym roku obchodzi swoje 70-lecie.

Przez ten czas z Zespołu Szkół wyszło na świat ok. 20 tys. absolwentów w zawodach elektryczno- i energetyczno-mechanicznych.

Zdaniem dyrektora placówki Piotra Lusara ścisła współpraca szkoły z wrocławską elektrociepłownią umożliwi dopasowanie programów kształcenia do rynkowych potrzeb branży ciepłowniczej.

Magdalena Lazopoulos, kierownik kształcenia zawodowego i specjalnego Wydziału Edukacji we Wrocławiu, zapewniała, że kształcenie zawodowe jest priorytetem miasta i na dowód tego przytoczyła wiele danych liczbowych. – W ostatnich latach przekazujemy regularnie 0,5 mln zł na pracownię zawodowe, w tym roku już 0,6 mln, a oprócz tego idą duże środki ze źródeł unijnych. We Wrocławiu wyposażyliśmy 52 pracownię – mówiła przedstawicielka miasta.

Po podpisaniu porozumienia goście mogli obejrzeć nowoczesne pracownię zawodowe funkcjonujące w Zespole Szkół nr 18 we Wrocławiu.



PREWENCJA

Bezpieczeństwo w ogródkach działkowych

Biorąc pod uwagę dobrą pogodę i fakt, że sporo mieszkańców Wrocławia spędza czas na wolnym powietrzu, przebywając na terenie swoich działek ogrodowych, policjanci prowadzili wzmożone działania prewencyjne. Brali w nich udział dzielnicowi z komisariatu na Śródmieściu, którzy spotykając się z właścicielami ogródków, rozmawiali o bezpieczeństwie. Oprócz tematu zabezpieczania własnego mienia przed kradzieżą, funkcjonariusze poruszali jeszcze różne ważne dla działkowiczów sprawy. Mundurowi podczas akcji zwracali również szczególną uwagę na sprawców

czynów społecznie uciążliwych, głównie w podwórzach i w rejonie terenów zielonych. Policjanci rozmawiali z mieszkańcami, odpowiadając na nurtujące ich pytania. Niektórzy skarżyli się na sąsiadów zakłócających im wypoczynek lub tych w sposób niewłaściwy pilnujących swoich zwierząt, a inni na kierowców jeżdżących brawurowo. Ważnym elementem akcji było zwrócenie uwagi na odpowiednie zabezpieczenie własnego mienia przed kradzieżą. Funkcjonariusze radzili, na co należy zwracać szczególną uwagę, np. aby na działce nie pozostawiać wartościowych przedmiotów podczas naszej nieobecności albo nie zostawiać kluczy pod wycieraczką lub w innym „oczywistym” miejscu.

(KMP)



BEZPIECZEŃSTWO \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak zachęca do zapoznania się z poradnikiem pt. „Jak przygotować się na burzę”. W związku z panującymi warunkami atmosferycznymi zjawisko to może występować często. W czasie burzy najbezpieczniej jest przebywać wewnątrz budynku. Z poradnika można się dowiedzieć np., co robić w razie porażenia piorunem.

fot. mat. pras./d

GOSPODARKA

Powstanie nowoczesna elektrociepłownia

Prezes zarządu Zespołu Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja SA należącego do PGE Energia Ciepła, spółki z Grupy Kapitałowej PGE, podpisał z burmistrzem Siechnic list intencyjny dotyczący zagospodarowania obecnej Elektrociepłowni Czechnica.

Wyłączenie zakładu nastąpi w 2023 r. po uruchomieniu w Siechnicach nowej jednostki produkcyjnej, która przejmie funkcję obecnego zakładu. Tym samym ponadstuletnia infrastruktura zyska drugie życie wraz z powstającą nieopodal nowoczesną jednostką produkcyjną.

W wydarzeniu wzięli udział m.in. wojewoda Paweł Hreniak, burmistrz Siechnic Milan Uśák, prezes PGE Energia Ciepła Wojciech Dąbrowski oraz prezes Kogeneracji SA Paweł Szczeszek.

Kompleks zabytkowych budynków Elektrociepłowni Czechnica pochodzi z przełomu XIX i XX w. Elektrociepłownia ma zapewnione funkcjonowanie do 2023 r. Wówczas jej rolę przejmie nowoczesna jednostka produkcyjna zasilana gazem, która powstanie również na terenie podwrocławskich Siechnic. Sygnatariusze listu intencyjnego chcą, by blisko trzyhektarowy obszar obecnego zakładu został zrewitalizowany i zagospodarowany zgodnie z potrzebami i oczekiwaniami obu stron. Podpisując list, strony deklarują wolę zaangażowania się w opracowanie założeń realizacji przedsięwzięcia oraz w pozyskanie i włączenie interesariuszy zewnętrznych niezbędnych dla prawidłowego przygotowania i realizacji projektu.

– Siechnicka elektrociepłownia służyła lokalnej społeczności ponad sto lat. Nadchodzi czas, kiedy urządzenia produkujące ciepło i energię elektryczną przejdą na zasłużoną emeryturę. Jednak piękno i jedyny w swoim rodzaju charakter tego miejsca skłaniają nas ku temu, by wykorzystać walory tej

infrastruktury tak, by mogła ona służyć jeszcze kolejnym pokoleniom – mówi Paweł Szczeszek, prezes Kogeneracji SA. – Wspólnie z władzami Siechnic chcielibyśmy nadać naszej starej elektrociepłowni nowe życie, stąd pomysł na podpisanie listu intencyjnego, który, mamy nadzieję, takie możliwości nam otworzy – dodaje.

Sygnatariusze listu deklarują zamiar podjęcia współpracy, której celami będą opracowanie założeń oraz realizacja przedsięwzięcia polegającego na nadaniu nowych funkcji gospodarczych, społecznych i publicznych obiektom Elektrociepłowni Czechnica. Efektem przeprowadzonych prac ma być utworzenie na terenie obiektu centrum edukacyjnego z obszaru nauk fizyczno-matematycznych, związanych z procesami produkcji i zarządzania energią, ale nie tylko.

Jak podkreśla Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE Energia Ciepła, budowa nowoczesnej, zasilanej paliwem niskiemisyjnym nowej Elektrociepłowni Czechnica, która wpisuje się w strategię ciepłownictwa PGE Energia Ciepła, pozwoli mieszkańcom Siechnic na oddychanie czystszy powietrzem. – Nasze wsparcie dla samorządu w walce o czyste powietrze jest dla nas sprawą kluczową – podkreśla Wojciech Dąbrowski. – jednak równie istotne jest poszanowanie w duchu społecznej odpowiedzialności biznesu tego, co zostało wypracowane przez pokolenia, a teraz z naszą pomocą może nadal służyć lokalnej społeczności – kończy.

(jw. mat. pras. PGE)



Urządzenia przesyłowe Elektrociepłowni Wrocław | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

WROCLAW – MIASTO SPOTKAŃ

Kubańczycy we Wrocławiu

Kiedy 4 czerwca 1998 r. uchwałą Rady Miejskiej przegłosowano promocyjne hasło „Wrocław – miasto spotkań”, nawiązując do ogłoszonej przez papieża Jana Pawła II homilii na zakończenie 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, kierowano się bogatą historią miasta położonego na styku trzech państw i trzech kultur. We Wrocławiu jednak z pewnością spotykają się nie tylko te trzy kultury.

Janusz Gajdamowicz

Specyficzne położenie stolicy Dolnego Śląska od wieków sprzyjało zarówno dużemu przepływowi przemierzającej region ludności, jak i zakusom władców sąsiednich państw na włączenie Wrocławia do swoich granic. Królowie i książęta polscy, potem czescy, habsburscy i pruscy spowodowali, że miasto stało się tygłem kultur, które się ze sobą przeplatały, łączyły i wreszcie asymilowały. I z pewnością do tej historii nawiązał 1 czerwca 1997 r. papież Jan Paweł II, kiedy to na uroczystej mszy św. kończącej Kongres Eucharystyczny powiedział: „Wrocław jest miastem położonym na styku trzech krajów, które historia bardzo ściśle ze sobą łączyła. Jest poniekąd miastem spotkań, jest miastem, które jednocy. Tutaj w jakiś sposób

spotyka się tradycja duchowa Wschodu i Zachodu”.

Niestety II wojna światowa skutecznie tę jedność, do której nawiązywał Ojciec Święty, zrujnowała. Zniszczyła przepiękne miasto budowane przez niemal 1000 lat i zrujnowała istniejącą przez wieki tworzącą je społeczność. Ale tylko na chwilę. Kiedy w 1945 r. do powojennego miasta zaczęli przybywać jego nowi mieszkańcy, szybko się okazało, że są równie gościnni i otwarci na świat jak ich poprzednicy. Szybko odrodziły się wszelkie instytucje, miasto podnosiło się z wojennych zniszczeń, a z czasem na liczne wrocławskie uczelnie zaczęli przybywać studenci z różnych zakątków świata. Wtedy, a było to na przełomie lat 60. i 70. XX w., przyjeżdżali tu przede wszystkim studenci z ówczesnych państw socjalistycznych, czyli tzw. demoludów. Byli wśród nich licznie reprezentowani

Bułgarzy, Rumuni czy Rosjanie, ale też przybysze z bardziej egzotycznych miejsc – zakątków Azji, Afryki czy wreszcie Ameryki Środkowej. A wśród nich José Torres z Kuby. Urodzony w Hawanie, trafił do Polski w latach 70., aby studiować na Akademii Muzycznej, w klasie swojej ulubionej perkusji. Na uczelni poznał przyszłą żonę, związał się z Wrocławiem na stałe, a dzisiaj jest jego rozpoznawalnym i znanym w całym kraju ambasadorem. Jako znakomity muzyk nagrał niezliczoną ilość płyt, towarzysząc wielu wykonawcom z najwyższej artystycznej półki, prowadzi własną szkołę salsy i ciągle porywa swoich fanów, dając wciąż znakomite koncerty, teraz już w towarzystwie dwóch synów, także muzyków. To historia. A dzisiaj? Wrocław nadal przyciąga swoim urokiem mieszkańców Kuby. Siedem lat temu przyjechał tutaj 20-letni wówczas Roland

NOWOCZESNE PRACOWNIE

WROCŁAW \ Samorząd województwa prze-
każe ponad 2,6 mln zł na modernizację LO nr XV
im. mjr. Piotra Wysockiego, LO nr XVII im. Agniesz-
ki Osieckiej, Technikum nr 15 im. Marii Skłodow-
skiej-Curie oraz Zespołu Szkół nr 3 we Wrocławiu.


 fot. Wikipedia/d



WJECHAŁ WPROST POD POCIĄG

LUBIN \ Do zdarzenia doszło w Owczarach na tere-
nie gminy Lubin. Policja ustaliła, że kierujący autobu-
sem, dojeżdżając do przejazdu kolejowego, nie zatrzy-
mał się przy znaku „stop” i wjechał pod nadjeżdżający
pociąg towarowy. Na szczęście nikomu nic się nie stało.


 fot. Policja.gov.pl/d

KULTURALNY FLESZ

POMOC



fot. mat. pras.

Koncert charytatywny
dla Mai Klucznik

Organizatorzy zapraszają na wy-
darzenie charytatywne American
Dream – Operacja Życia. Wygraj-
my nowe życie dla Mai przy dźwię-
kach wielkich hitów muzyki roz-
rywkowej w nowych aranżacjach.
American Dream to wydarzenie
charytatywne i ostatnia prosta
na drodze do zdrowia niezwyklej
dziewczynki Mai Klucznik. Nie-
dziela, 9 czerwca, godz. 16, Wro-
cławskie Centrum Kongresowe,
ul. Wystawowa 1, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras.

Pieśni Szekspirowskie
– Mateusz Ławniczak

W ramach wrocławskiego festi-
walu księgarń i antykwariatów
książkowych wyjątkowe wydarze-
nie literacko-muzyczne. Mateusz
Ławniczak jako jeden z nielicz-
nych prezentuje pieśni okresu
renesansu, będąc jednocześnie
wokalistą i akompaniatorem. Ten
rzadki sposób wykonania stanowi
próbę wskrzeszenia dawnej trady-
cji. Sobota, 8 czerwca, godz. 20,
Cocofli – books art cafe wine bar,
ul. Włodkowica 9, Wrocław

TEATR



fot. mat. pras.

20 najśmieszniejszych
piosenek na świecie

Spektakl utrzymany jest w kon-
wencji przerywanego piosenka-
mi seansu u psychoterapeuty.
Mariusz Kiljan śpiewa Jacquesa
Brela, Jonasza Koftę, Wojciecha
Młynarskiego, Agnieszke Osiec-
ką, Elvisa Presleya, Jeremiego
Przyborę i Jerzego Wasowskiego,
Andrzeja Waligórskiego, Władimi-
ra Wysockiego. Sobota, 8 czerw-
ca, godz. 19, Teatr Polski – Sce-
na Kameralna, ul. Świdnicka 28,
Wrocław

WYKŁAD



fot. mat. pras.

Wschodnia
Rzeczpospolita
Szlachecka

Muzeum Pana Tadeusza zapra-
sza na spotkanie z cyklu „Polska,
ludzie, czas. Niedzielne oprowa-
dzenie po wystawach stałych”,
podczas którego Maja Kwieciń-
ska prześledzi proces kształtowa-
nia się polskiej kultury sarmac-
kiej i przybliży źródła inspiracji,
szczególnie tych pochodzących
ze Wschodu. Niedziela, 9 czerw-
ca, godz. 12, Muzeum Pana Ta-
deusza, Rynek 6, Wrocław

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Rodzinny warsztat
plastyczny

Organizatorzy zapraszają
na rodzinny warsztat plastyczny,
w trakcie którego wykonamy mi-
niaturowe filcowe pacynki. Nasze
zwierzaki zmieszczą się nawet
w najmniejszej wakacyjnej waliz-
ce. Poza tym są bardzo towarzy-
skie, chętnie nawiązują dialog,
mogą też posłużyć do zabawy
w teatr. Niedziela, 9 czerwca,
godz. 15, Wrocławskie Centrum
Twórczości Dziecka, ul. Kuźnicza
29a, Wrocław

SPACER



fot. mat. pras.

Wrocław literacki
z księgarniami w tle

Co mówimy, kiedy myślimy o li-
terackim Wrocławiu? W których
miejscach bywali niegdyś pisarze?
Jakie księgarnie i antykwariaty
szczególnie zapisały się na kultural-
nej mapie stolicy Dolnego Śląska?
Na te i wiele innych pytań odpowie
Szymon Maraszewski, który prze-
prowadzi spacer w ramach 1. fe-
stiwalu księgarń i antykwariatów
książkowych. Niedziela, 9 czerwca,
godz. 12, Tajne Kompletty, Przejście
Garncarskie 2, Wrocław

Na scenie Teatru Polskiego wystąpiła legenda kubańskiej muzyki Omara Portuondo z zespołem | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Abreu. Po tacie Kubańczyk, po
mamie Polak, postanowił stu-
diować swoją ukochaną muzy-
kę właśnie w mieście spotkań.
Tutaj też stworzył autorski
zespół The Cuban Latin Jazz,
z którym z powodzeniem kon-
certuje i nagrywa płyty. I łączy.
Łączy różne gatunki muzyki:
jazz, muzykę kubańską, sal-
sę, a nawet muzykę klasyczną,
ale łączy także nacje, bo na sakso-
fonie gra w zespole Ukrainiec.
– Nasza tradycja i kultura moc-
no przebiły się w Polsce, szcze-
gólnie ta muzyczna – opowia-
da nam Roland Abreu, kiedy
spotykamy na wrocławskim
Rynku. Polacy potrafią doce-
nić dobrą muzykę. Grałem tu
już muzykę kubańską, ukraiń-
ską, także ludową i klasyczną,
i jak jest dobrze zrobiona, to
ludziom się to bardzo podoba.
Jako Kubańczyk wnosimy tu-
taj też pewien styl życia i po-
dejście do niego. Mamy róż-
ne doświadczenia wyniesione
z naszej ojczyzny. Mieszkalem
tam 20 lat i znam te wszystkie
ograniczenia, jakie niesie ze so-
bą socjalistyczne państwo. Od-
kąd tutaj mieszkam, staram się

\ Nie stresujcie się,
mniej pracujcie
i ciescie się życiem,
jak i każdym dniem,
który już jest za wami
– radzi wrocławianom
młody Kubańczyk \

zachować pewną skromność
i docenić to wszystko, co tu za-
stałem. Jesteśmy też narodem
zdecydowanie mniej narzeka-
jącym niż Polacy, jedynie to, co
nam trochę dokucza, to brak
kubańskiego słońca. Ale trzeba
znaleźć środowisko, które nam
odpowiada i to rekompensu-
je w pełni te braki – opowiada
uśmiechnięty i radosny muzyk.

Rolanda spotkaliśmy też kilka
dni temu na koncercie Omara

Portuondo, legendy kubańskiej
muzyki, która ze swoim zespó-
łem wystąpiła na scenie Teatru
Polskiego w ramach koncertów
organizowanych przez Ethno
Jazz Festival. Kiedy pytamy
go o wrażenia, natychmiast się
ożywia. – To był najlepszy kon-
cert, jaki słyszałem od siedmiu
lat, odkąd tutaj jestem! Zmie-
nił moje spojrzenie na muzykę,
ponieważ przez te lata poszu-
kiwałem bardzo skomplikowa-
nych muzycznych form, a na-
gle się okazało, że powrót do
tradycyjnej muzyki kubańskiej
z lat 20. czy 40. ubiegłego wie-
ku, osadzony w tych wszyst-
kich nowocześnie wykonanych
introdukcjach i codach, okra-
szony niezwykle, malującym
głosem Omara, 88-letniej wo-
kalistki, dał piorunujący efekt.
To było wspaniałe przeżycie!
Na koniec spotkania zapytali-
śmy młodego Kubańczyka, jak
patrzy na Polaków z perspek-
tywy swoich latynoskich ko-
rzeni. Bez chwili zastanowie-
nia odpowiedział: nie stresuj-
cie się, mniej pracujcie i ciesz-
cie się życiem, jak i każdym
dniem, który już jest za wami!



CZAS ROZSTRZYGNIEŃ W IV LIDZE

PIŁKA NOŻNA \ Przed nami ostatnia kolejka w obu grupach dolnośląskiej IV ligi. Grupę wschodnią pewnie wygrał Śląsk II Wrocław. Na zachodzie trwa zażarta rywalizacja między AKS Strzegom (64 pkt, zagra w Ruszowie), Chrobrym II Głogów (63 pkt, zagra w Złotoryi) i Apisem Jędrzychowice (62 pkt, zagra w Mirsku). Wszystkie spotkania grupy zachodniej w sobotę o godz. 17.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Piłkarze Foto-Higieny Gać jeszcze walczyć o pozostanie w lidze | fot. mat. pras./d

Finisz trzecioliigowców

W sobotę ok. godz. 19 będziemy już znali wszystkie rozstrzygnięcia w piłkarskiej III lidze. Już kilka tygodni temu awans na wyższy szczebel futbolowej hierarchii zapewnili sobie piłkarze Górnika Polkowice.

Paweł Sasiela

Zupełnie inne nastroje towarzyszą graczom Lechii Dzierżoniów, którzy od kilku tygodni wiedzą, że w przyszłym sezonie przyjdzie im występować w niższej klasie rozgrywkowej. Podobnego scenariusza chce uniknąć mająca w dorobku 41 pkt Foto-Higiena Gać, która bardzo się zbliżyła do utrzymania, wygrywając przed tygodniem w Kluczborku. Teraz dolnośląski zespół ostatni krok musi postawić w kończącym rozgrywki pojedynku z zamykającym tabelę Stilonem Gorzów Wielkopolski. Zespół trenera Marcina Dymkowskiego będzie faworytem i postara się nie zawieść kibiców z powiatu oławskiego. Tracący do Foto-Higieny dwa punkty MKS Kluczbork zagra ze znajdującą się tuż za nim, ale już zdegradowaną Wartą Gorzów Wielkopolski. Choć drużyna z województwa opolskiego zagra na wyjeździe, to jednak możemy się spodziewać, że będzie zdecydowanie bardziej zmotywowana od gospodarzy sobotniej potyczki. Ewentualny spadek dla ekipy z Kluczborka będzie prawdziwą katastrofą, bowiem MKS w dwóch ostatnich latach zanotował dwa spadki z rzędu. Kolejna degradacja byłaby trzecią z kolei i wiązałaby się z opuszcze-

niem szczebla międzywojewódzkiego. Pewna pozostania w lidze nie jest jeszcze znajdująca się nad Foto-Higieną, a mająca 42 pkt Stal Brzeg. Żółto-niebiescy zagrają w Polkowicach z pewnym awansu Górnikiem. Trudno jednak przypuszczać, że zielono-czarni nie będą chcieli udanego sezonu zakończyć zwycięstwem przed własną publicznością. W takim wypadku piłkarze Stali będą musieli nerwowo nasłuchiwać wieści z innych stadionów.

Walka trwa jeszcze o wicemistrzostwo grupy. Opromienione po bezbramkowym remisie zwycięstwem 5:3 w serii rzutów karnych w finale wojewódzkiego Pucharu Polski Zagłębie II Lubin (61 pkt) ma jeszcze szanse na drugie miejsce. By tak się stało, Miedziowi muszą wygrać w Radzionkowie i liczyć na potknięcie Ślęzy Wrocław (63 pkt) w Dzierżoniowie. Przegrany pucharowy finalista Piast Żmigród podejmie Gwarka Tarnowskie Góry. Poza tym czekają nas jeszcze mecze Agroplonu Głuszyna z Miedzią II Legnica, Górnika II Zabrze z Ruchem Zdzeszowice oraz Rekordu Bielsko-Biała z Pniówkiem 74 Pawłowice. Wszystkie spotkania rozpoczną się w sobotę o godz. 17.

78
pktzdobył prowadzący
Górnika Polkowice

PIŁKA NOŻNA

Chrobry zacznie lato 14 czerwca

14 czerwca na boisku przy Szkole Podstawowej nr 8 nastąpi rozpoczęcie lata z trenerem osiedlowym Chrobrego Głogów. Podczas wydarzenia będą się odbywały punktowane konkurencje indywidualne, takie jak piłkarski 1x1, bramka celnościowa, konkurs rzutów do kosza, wyrzut z autu, podbicia rakieta tenisową, gra w kręgle czy pokonywanie toru przeszkód. Ponadto na uczestników będą czekały dmuchańce i poczęstunek. Imprezę odwiedzi maskotka Chrobrego. Najlepsi mogą liczyć na nagrody i pamiątkowe medale. W konkurencjach indywidualnych będzie mógł się sprawdzić każdy. Z kolei w piłkarskiej grze zespołowej wystąpią reprezentacje ośmiu boisk trenera osiedlowego, rywalizujące o prymat w mieście. Rozpoczęcie dwugodzinnej imprezy sportowej dla dzieci i młodzieży zaplanowano na godz. 16. Wstęp jest wolny. W ramach projektu na każdym z ośmiu obiektów tygodniowo odbywają się trzy bezpłatne treningi. Poza tym mają miejsce zajęcia pozaboiskowe. Sportowe rozpoczęcie lata będzie wstępem do letniego harmonogramu, w którym zajęcia będą się odbywały w godzinach przedpołudniowych, a dzieci czekają częstsze wizyty na basenie.

PIŁKA NOŻNA

W Miedzi nie próżnują

Ofensywny pomocnik Maciej Śliwa został trzecim letnim wzmocnieniem legnickiej Miedzi. Spadkowicz z Lotto Ekstraklasy odważnie stawia na młodych polskich piłkarzy. W przerwie między rozgrywkami nie próżnują także szkoleniowcy zielono-niebiesko-czerwonych.

Pierwszymi klubami 18-letniego Śliwy były starachowickie Sokół oraz Juventa. W sezonie 2017/2018 pomocnik trafił do Wisły Kraków, w której w minionym sezonie zadebiutował w najwyższej klasie rozgrywkowej. Łącznie na poziomie Lotto Ekstraklasy rozegrał pięć meczów i zdobył jednego gola. Jednak tylko raz udało się mu zagrać od pierwszej minuty. To właśnie w spotkaniu z Arką Gdynia (1:3) w 36. kolejce zdobył swoją debiutancką bramkę w piłkarskiej elicie. Śliwa z legnickim klubem podpisał czteroletni kontrakt. Korzystając z przerwy w rozgrywkach, swoje kwalifikacje podnoszą także trenerzy szkolący bramkarzy w Mieście. Mateusz Gwizd, Rafał Fościak, Paweł Mucha i Aleksander Ptak uczestniczyli w międzynarodowym szkoleniu dla trenerów bramkarzy International Goalkeeper Coaching Workshop Brzeg 2019. W wydarzeniu wzięło udział 120 szkoleniowców z całej Polski oraz zagranicą. Zajęcia teoretyczne odbywały się w salach wykładowych, natomiast praktyczne na boisku. Prelegentami byli trenerzy czołowych klubów europejskich i polskich.

(ps)


ROZNICA PIELGRZYMKI PAPIEŻA POLAKA ZMIENIŁY NASZ REGION

Powinniśmy być wdzięczni Janowi Pawłowi II

6 czerwca w 1979 r. Jan Paweł II gościł podczas I pielgrzymki do Polski na Jasnej Górze, 20 czerwca 1983 r. miał miejsce „cud na Muchowcu” podczas spotkania z Ojcem Świętym, a 14 czerwca 1999 r. papież odwiedził po raz pierwszy Zagłębie | fot. NAC/d

40 lat temu Jan Paweł II spotkał się na Jasnej Górze z pielgrzymami z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego oraz wypowiedział historyczne słowa: o pracy i o rodzinie – przypomina abp Wiktor Skworc, metropolita katowicki. 14 czerwca przypada 20. rocznica historycznej wizyty papieża Polaka w Sosnowcu – a 20 czerwca 36. rocznica „cudu na Muchowcu”. Pielgrzymki św. Jana Pawła II zmieniły nasz region.

Agnieszka Kołodziejczyk

Abp Wiktor Skworc podkreśla, że spotkanie Ojca Świętego Jana Pawła II z pielgrzymami z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego na Jasnej Górze 6 czerwca 1979 r. było spontaniczną odpowiedzią Jana Pawła II na bezskuteczne starania bp. Herberta Bednorza, aby Górny Śląsk, a zwłaszcza Piekary Śląskie, stał się miejscem spotkania z papieżem. Przeciwnie wizycie Jana Pawła II na Górnym Śląsku były ówczesne władze partyjne woj. katowickiego, które organizowały rzekomo spontaniczne akcje protestacyjne. Wiedząc o tych staraniach i sprzeciwie władz wojewódzkich, papież zaprosił Górnoślązaków i mieszkańców Zagłębia na Jasną Górę. Tam odprawił mszę świętą i wygłosił homilię.

– 6 czerwca 1979 r. mieszkańcy Górnego Śląska i Zagłębia stawili się w ogromnej liczbie, aby powitać Ojca Świętego, a przede wszystkim modlić się i wysłuchać jego orędzia. Słowa papieża Jana Pawła II do Górnoślązaków i mieszkańców Za-

głębia przeszły do historii. Powinny do nich wracać kolejne pokolenia zamieszkujące Górny Śląsk i Zagłębie, tworzące od niedawna samorządową metropolię – ocenia abp Skworc.

I zwraca uwagę, że wszyscy powinni być wdzięczni Janowi Pawłowi II za docenienie ziemi wielkiej pracy i wielkiej modlitwy, bo mimo upływu 40 lat słowa homilii Jana Pawła II są nadal aktualne i godne naszej uwagi. W 1983 r. Ślązacy bardzo licznie powitali Jana Pawła II (zgromadzonych było blisko 2 mln) na katowickim lotnisku Muchowiec i wysłuchali Ewangelii pracy, w której znalazła się m.in. pochwała prawa robotników do zrzeszania się, co było obroną zdelegalizowanego wtedy związku zawodowego „Solidarność”. Papież zaakcentował, że człowiek nie jest narzędziem, lecz podmiotem pracy. Warto przypomnieć, że niezwykle ważna pielgrzymka św. Jana Pawła II miała miejsce również m.in. w 1999 r. W czasie 18 dni Jan Paweł II odwiedził 23 miejscowości, w tym po raz pierwszy jako głowa Kościoła katolickiego zawitał do Sosnowca.

W czasie obchodów nie zabraknie uroczystości przypominających pielgrzymki św. Jana Pawła II. Na przykład 14 czerwca br., aby uczcić wizytę Ojca Świętego na Muchowcu, Śląskie Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach zaprasza o godz. 16 na pokaz wyjątkowego filmu „Cud na Muchowcu” – dokumentu o wizycie papieża Jana Pawła II w Katowicach. Potem odbędzie się spotkanie z reżyserem Szymonem Ośliszłą (TVP Katowice). Wstęp na pokaz i spotkanie jest bezpłatny.

15 czerwca z kolei będzie miało miejsce spotkanie Diecezjalnej Akademii Rodziny diecezji sosnowieckiej. Zebrani usłyszą wykład ks. prof. Pawła Bortkiewicza. 16 czerwca odbędzie się I Diecezjalny Rajd Rowerowy i Złot Motocyklowy ku czci św. Jana Pawła II. O godz. 15 wszyscy uczestnicy na motocyklach i rowerach wyruszą na plac Papieski w Sosnowcu, gdzie o godz. 16 rozpocznie się msza św. odprawiana pod przewodnictwem ks. bp. Grzegorza Kaszaka, ordynariusza diecezji sosnowieckiej.

SĄD

Kolejne zarzuty dla lekarza

Przed Sądem Rejonowym w Częstochowie trwa proces przeciwko Michałowi S., chirurgowi ortopedzie podejrzanemu m.in. o gwałt. Czynności w tej sprawie zostały wszczęte po tym, jak w ubiegłym roku na jednym z komisariatów stawiła się kobieta i poinformowała, że podczas wizyty w szpitalu została zgwałcona przez ortopedę. Lekarz został tymczasowo aresztowany. Następnie na policję zgłosiła się inna kobieta, która powiedziała, że ten sam lekarz wykorzystał ją seksualnie w 2015 r.

Medyk usłyszał zarzuty zgwałcenia jednej pacjentki i doprowadzenia drugiej do poddania się innej czynności seksualnej. Lekarz nie zaprzeczył temu, że leczył obie kobiety, ale nie przyznał się do winy. Po skierowaniu aktu oskarżenia do prokuratury wpłynęło zawiadomienie złożone przed sąd, który powziął podejrzenia, że jeszcze jedna kobieta była molestowana przez tego lekarza. Lekarzowi postawiono nowy zarzut doprowadzenia pacjentki do poddania się innej czynności seksualnej i próby gwałtu. Mężczyzna został objęty m.in. dozorem policyjnym i poręczeniem majątkowym w wysokości 50 tys. zł.

(ak)

POLICJA

Pies zamknięty w rozgrzanym pojeździe

Rybniczcy policjanci uratowali psa. Zwierzę było zamknięte w samochodzie marki Nissan Qashqai podczas upału na parkingu jednej z galerii handlowych w centrum Rybnika. Jak powiedziała mł. asp. Bogusława Kobeszko, rzecznik rybnickiej policji, do oficera dyżurnego zadzwonił świadek, który poinformował, że w nagrzanym samochodzie znajduje się wyczerpany pies. Na miejsce udali się stróż prawa i wybili jedną z bocznych szyb w pojeździe, następnie go

otwierając. Dzięki szybkiej reakcji mundurowych zwierzęciu nic się nie stało. Po krótkiej chwili na miejscu pojawiła się też 21-latką, właścicielka samochodu. Nieodpowiedzialnej kobiecie grozi teraz nawet trzyletni pobyt w więzieniu. Policja apeluje o rozsądek. Wystarczy kilkanaście minut, aby w szczególnie zamkniętym, pozostawionym na słońcu pojeździe temperatura wzrosła do poziomu, który może zagrażać naszemu życiu. Szczególnie małe dzieci i zwierzęta są narażone na przegrzanie organizmu, które może się zakończyć śmiercią.

(ak)



DLA NIEBIESKICH

KATOWICE \ Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach zaprasza do udziału w aukcji charytatywnej na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Do 15 lipca br. Fundacja Wydawnictwa Prószyński i S-ka przeprowadza akcję pod nazwą #niebieskim, z której całkowity dochód zostanie przeznaczony na pomoc podopiecznym fundacji.

fol. Policja.gov.pl/d

MYSŁOWICE

Lewy towar w garażach

Funkcjonariusze śląskiej Krajowej Administracji Skarbowej zabezpieczyli ponad 709 tys. sztuk trefnych papierosów oraz ponad 1,2 tony tytoniu i suszu tytoniowego. Lewy towar był przechowywany w kilku garażach na terenie Mysłowic. Akcyzowa kontrabanda o wartości ponad 980 tys. zł trafiła już do magazynów śląskiej Służby Celno-Skarbowej.

Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej namierzyli dziuplę z lewym papierosami, tytoniem i suszem tytoniowym w Mysłowicach – opisuje akcję Grażyna Kmiecik z Referatu Obsługi Klienta i Komunikacji Zewnętrznej KAS w Katowicach. – Dziupla składała się z kilku garaży i pomieszczeń gospodarczych w różnych lokalizacjach. Tam mundurowi z KAS zabezpieczyli ponad 709 tys. sztuk trefnych papierosów. Cześć z nich to papierosy przemyczone zza wschodniej granicy, oznaczone ukraińskimi i białoruskimi banderolami. W dwóch pojazdach funkcjonariusze KAS zabezpieczyli dodatkowo ponad 680 kg tytoniu oraz blisko 540 kg suszu tytoniowego niewiadomego pochodzenia. W wyniku dalszych czynności mundurowi zabezpieczyli pod Kłobuckiem maszyny do suszenia i cięcia liści tytoniu – dodaje.

Jak podkreśla, akcyzowa kontrabanda o wartości ponad 980 tys. zł oraz maszyny do cięcia i suszenia tytoniu trafiły już do magazynów śląskiej Służby Celno-Skarbowej. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że nielegalnym procederem zajmowali się trzej mężczyźni w średnim wieku. Zostały im już postawione zarzuty prokuratorskie,

a na poczet grożących kar zabezpieczono wysokiej klasy samochód osobowy. Sprawa ma charakter rozwojowy – zaznacza Grażyna Kmiecik. Warto przypomnieć, że osoby, które przewożą, nabywają czy przechowują wyroby tytoniowe i alkoholowe bez polskich znaków akcyzy, są przestępcami zagrożonymi karą grzywny lub karą pozbawienia wolności nawet do lat trzech.

– Zwalczając nielegalny obrót wyrobami akcyzowymi, Służba Celno-Skarbowa chroni nie tylko budżet, ale również legalnie działających przedsiębiorców przed nieuczciwą konkurencją. Zwalczanie przestępczości akcyzowej to również ochrona konsumentów przed wprowadzaniem na rynek wyrobów z niewiadomych źródeł – podkreśla Grażyna Kmiecik. Niestety przestępczy przemysł na terenie naszego regionu kwitnie. Trefny towar przyływa coraz większą falą wraz z coraz liczniejszą grupą cudzoziemców zza wschodniej granicy, którzy przyjeżdżają do Polski. Jedni szukają tu pracy, inni łatwego zarobku. Nasze służby mają jednak coraz większe sukcesy w zwalczaniu przestępczości cudzoziemców.

(sg)



Trefny towar przyływa coraz większą falą wraz z coraz liczniejszą grupą cudzoziemców zza wschodniej granicy, którzy przyjeżdżają do Polski | fot. Policja.gov.pl/d

PROGRAM EMERYTURA+

Seniorzy w centrum uwagi

Zarówno ZUS jak, i KRUS zlecił wypłatę wszystkich świadczeń Emerytura+ z terminem wypłaty w maju. Do rąk emerytów i rencistów trafi w sumie 7,3 mld zł (netto). Z KRUS wypłacano ok. 1 mln świadczeń na sumę blisko 905 mln zł (netto). Łącznie to 9,3 mln świadczeń na kwotę 8,2 mld zł netto. Najstarsi korzystają też od 1 marca br. z wyższego świadczenia honorowego. Warto dodać, że najstarsza osoba w kraju, której ZUS wypłaca świadczenie honorowe z tytułu ukończenia 100 lat, mieszka w naszym województwie i ma 112 lat! W sumie śląski ZUS wypłaca świadczenie honorowe 184 osobom.

Agnieszka Kołodziejczyk

Programy skierowane do seniorów są istotnym elementem budowania kompleksowego wsparcia dla różnych grup społecznych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Polityka rodzinna obejmuje bowiem nie tylko dzieci, ale uwzględnia też potrzeby osób starszych.

Polityka rodzinna napędza gospodarkę

– Świadczenie 500+ zwiększa dochody rodzin z dziećmi i przyczynia się do poprawy sytuacji ekonomicznej gospodarstw domowych, szczególnie tych najbiedniejszych. W latach 2015–2017 ubóstwo skrajne spadło w Polsce o 1/3 (z 6,5 proc. do 4,3 proc.). W województwie śląskim ta zmiana była jeszcze bardziej odczuwalna, bo zanotowaliśmy tutaj spadek niemal o połowę (z 3,4 proc. do 1,8 proc.) – mówi Stanisław Szwed, wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Dzięki programowi 500+ rodziny mogą pozwolić sobie

na większe inwestycje w rozwój swoich dzieci – np. uczestnictwo w zajęciach dodatkowych czy też wyjazdy wakacyjne. Rodzice mogą także jeszcze lepiej zadbać o zdrowie swoich dzieci. Zyskują na tym rodziny, ale i pośrednio cała gospodarka, także na Śląsku.

– Skuteczna polityka rodzinna nie skupia się jednak jedynie na wsparciu rodzin z dziećmi, ale pamięta o osobach starszych. Dlatego wprowadziliśmy m.in. świadczenia Mama 4+ oraz Emerytura+. Oznacza to realne wsparcie finansowe dla wszystkich emerytów i rencistów, szczególnie dla tych, którzy pobierają świadczenia znacznie poniżej emerytury czy renty minimalnej. W sumie jednorazowe świadczenie pieniężne objęło ponad 9 mln osób, z tego 1,2 mln to emeryci i renciści w woj. śląskim – dodaje Stanisław Szwed.

Liczy się aktywność

Seniorzy, jeżeli zdrowie im na to pozwala, chcą być aktywni, także na emeryturze. W naszych działaniach przywiązujemy dużą wagę do stworzenia

osobom starszym warunków do aktywnego i satysfakcjonującego życia po zakończeniu aktywności zawodowej. Duże znaczenie ma bowiem zapobieganie wykluczeniu osób starszych.

Jednym z najważniejszych działań realizowanych w ramach polityki senioralnej rządu Prawa i Sprawiedliwości jest program Senior+ na lata 2015–2020 skierowany do jednostek samorządu terytorialnego. Jego celem jest zwiększenie aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym seniorów poprzez rozbudowę sieci dziennych domów Senior+ i klubów Senior+. Aktywni seniorzy korzystają z projektów finansowanych w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych. Organizacje działające na rzecz osób starszych, np. fundacje czy stowarzyszenia, mogą otrzymać dofinansowanie na realizację działań w jednym z czterech priorytetowych obszarów: edukacja osób starszych, aktywność społeczna promująca integrację wewnątrz- i międzypokoleniową, partycypacja społeczna osób



PEWNA SIEBIE

GLIWICE \ Stacja Artystyczna Rynek zaprasza 11 czerwca o godz. 18 na warsztaty dla kobiet pt. „Pewna siebie w pracy”, które poprowadzi Edyta Walicka, trener i coach motywacyjny. Uczestniczki poznają sposoby na radzenie sobie z negatywnymi myślami.

fot. mat. pras./d



FOTO SPOTKANIE

CZĘSTOCHOWA \ Muzeum Częstochowskie zaprasza 11 czerwca o godz. 18 na spotkanie z fotografem Arkadiuszem Golą. Jego zdjęcia prezentowane są w Sosnowcu, Rudzie Śląskiej, Katowicach, Zabrze, Krakowie, Ołomuńcu i Nord-Pas-de-Calais.

fot. mat. pras./d



Prawo i Sprawiedliwość dzięki swoim programom szczególną opieką otacza seniorów | fot. mat. pras./d

starszych, usługi społeczne dla osób starszych.

Musimy jednak pamiętać, że nie każdy senior cieszy się dobrym zdrowiem, jest samodzielny i aktywny. Dla tych osób powstał program Opieka 75+, który polega na wspieraniu samorządów gminnych w realizacji usług opiekuńczych dla osób w wieku 75 lat i więcej.

100 lat i więcej

Od 1 marca br. świadczenie honorowe dla najstarszych mieszkańców Polski wynosi 4003,88 zł brutto, tyle co aktualna kwota bazowa. Jest ono dożywotnie i wypłacane co miesiąc w wysokości kwoty bazowej obowiązującej w dniu 100. urodzin. Dlatego stulatkomie otrzymują świadczenia honorowe w różnych kwotach. W całym kraju Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił 1,9 tys. świadczeń honorowych z tytułu ukończenia 100 lat (dane na grudzień 2018 r.). Wśród 100-latków pobierających świadczenie w ZUS zdecydowanie przeważają kobiety – stanowią 85 proc. populacji. Najstarsza osoba pobierająca świadczenie dla 100-latka mieszka w woj. śląskim, a świadczenie wypłaca jej zabrzański Oddział ZUS. W grudniu 2018 r. miała ona ukończone 112 lat. Naj-

starszy mężczyzna natomiast mieszkał w województwie dolnośląskim i w grudniu 2018 r. ukończył 111 lat.

– Osoby, które otrzymują emeryturę lub rentę z ZUS, nie muszą składać żadnego wniosku, żeby dostać dodatkowo świadczenie honorowe. W ich przypadku Zakład sam załatwia formalności. Inaczej jest ze stulatkami, którzy nie mają emerytury lub renty z żadnej instytucji. Oni również mogą otrzymać świadczenie honorowe, ale muszą w tym celu złożyć wniosek w ZUS i przedstawić dokument potwierdzający datę urodzenia – wyjaśniała Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

W naszym województwie najwięcej stulatków, którym ZUS wypłaca świadczenie honorowe, mieszka na terenie obsługiwanych przez oddział ZUS w Bielsku-Białej, łącznie jest to 38 osób. Najstarszą osobą jest mieszkanka Cieszyna, która obchodziła już 106. urodziny.

Oddział ZUS w Chorzowie wypłaca 27 osobom świadczenie honorowe, w tym pięciu mężczyznom. Najstarszą osobą, która pobiera to świadczenie z ZUS, jest 107-letnia mieszkanka Katowic. Częstochowski ZUS wypłaca świadczenia honorowe 24 kobietom i czterem mężczy-

znom. Najstarszy stulatek to mężczyzna, który ma ukończone 105 lat i mieszka w Częstochowie. Z terenu działalności oddziału ZUS w Rybniku świadczenie honorowe z ZUS pobiera 26 osób. Najstarsza kobieta urodziła się w 1913 r. i mieszka w powiecie rybnickim.

Sosnowiecki ZUS wypłaca 34 osobom świadczenie honorowe, w tym dwóm mężczyznom. Tort z największą liczbą świeczek, bo 108, zagościł u mieszkanki Dąbrowy Górniczej. Ale to w zabrzańskim oddziale ZUS jest wypłacane świadczenie honorowe dla najstarszej klientki ZUS, która ma za sobą 112. urodziny. W sumie zabrzański ZUS wypłaca świadczenie honorowe 31 osobom, w tym pięciu mężczyznom. Wszystkim stulatkom życzymy dużo zdrowia i kolejnych stu lat.

W kraju najwięcej świadczeń honorowych z tytułu ukończenia 100 lat wypłacały oddziały ZUS w Gdańsku (108) i w Warszawie I (106), najmniej natomiast oddziały ZUS w Legnicy (15) i Pile (16).

Zgodnie z prognozami długoterminowymi zapowiada się, że liczba osób w wieku 100 lat i więcej będzie rosła. W 2040 r. będzie ich 20,4 tys., w 2060 r. – 66,8 tys., a w 2080 r. – już 124,2 tys.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Żegaryszki



fot. mat. pras./d

Klubokawiarnia Aquarium oraz Galeria Bielska BWA w Bielsku-Białej zapraszają 12 czerwca br. o godz. 18 na wernisaż pt. „Żegaryszki”. Jest to również tytuł książki Krzysztofa Czyżewskiego zawierającej 78 krótkich form poetyckich, z którymi korespondują zdjęcia przyrody polsko-litewskiego pogranicza wykonane przez autora. Książka nawiązuje do starożytnej tradycji haiga, zestrzajającej haiku, czyli możliwie najkrótszy wiersz, z obrazem. Haiku Krzysztofa Czyżewskiego to zminiaturyzowany do kilku słów, najwyżej trzech wersów, poetycki opis świata, olśnienie, wrażenie i refleksji, jakich dostarcza autorowi doznawanie świata i obcowanie z naturą. Haiku, nazwane przez autora „Żegaryszki”, są także zapisem wspomnień, spotkań i rozmów. Każdemu haiku towarzyszy w książce fotografia autorstwa Krzysztofa Czyżewskiego.

Topografia książki obejmuje łąki, uroczyska, ustronia zwierząt i ostoje ludzi, ścieżki i jeziora pomiędzy wioskami Żegary, Krasnogruda i Dusznica na polsko-litewskim pograniczu w czasie czterech pór roku. We dworze w Krasnogrudzie Czesław Miłosz spędzał przed laty wakacje u ciotek; obecnie mieści się w nim Międzynarodowe Centrum Dialogu prowadzone przez Ośrodek Pogranicze. Wystawa „Żegaryszki” prezentuje fotografie przyrody polsko-litewskiego pogranicza wykonane przez autora książki. Wystawę przygotował Wiesław Szumiński. Wernisaż będzie jednocześnie spotkaniem autorskim z Krzysztofem Czyżewskim, które poprowadzi Jacek Bożek z Klubu Gaja. Głównym wątkiem będzie przyroda polsko-litewskiego pogranicza. Wystawa znajduje się w programie Festiwalu Ekodzieło 2019 organizowanego przez Klub Gaja. Galeria Bielska BWA jest partnerem festiwalu.

TEATR

Dziwna para



fot. mat. pras./d

Raciborskie Centrum Kultury zaprasza 10 czerwca o godz. 17.30 na gościnny spektakl pt. „Dziwna para”. To legendarny hit Broadwayu. W polskiej odsłonie tego przedstawienia publiczność będzie mogła zobaczyć wspólny duet komediowy – Artura Barcisia i Cezarego Żaka, którzy wydają się tak różni, jak różni są bohaterowie „Dziwnej pary”. A są to: kochający uroki życia dziennikarz sportowy, racjonalista i niepoprawny bałaganiarz (co w koń-

cu doprowadzi go do rozstania z żoną) o imieniu Oskar i jego zaprzeczenie – domator, pedant i hipochondryk Feliks. Mężczyźni spotykają się na cotygodniowych partiach pokera. Kiedy małżeństwo Feliksa również się rozpada, Oskar w trosce o jego los proponuje mu, żeby się do niego wprowadził. Na scenie dojdzie do zderzenia dwóch przeciwnych biegunów.

.....
(M)



DODATEK ŚLĄSKI

REKORD NA HROBACZEJ ŁĄCE

BIEGANIE \ W Kozach odbył się 17. alpejski Bieg na Hrobaczą Łąkę w Beskidzie Małym (długość trasy 14 km). Najlepiej poradzi sobie: Radosław Hetman z Jaworzna oraz Maria Czok ze Strzelca Opolskich. W I Rajdzie Nordic Walking na Hrobaczą Łąkę zwyciężyli Piotr Ordzowiak z Osiełka i Judyta Krasnołębska z Kóz.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Uwaga kibiców siatkówki w ostatnim czasie skupiła się głównie na katowickim Spodku | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Pomarańczowi skuteczni również w reprezentacji

W Ningbo początek drugiego weekendu siatkarskiej Ligi Narodów. Trener Vital Heynen zabrał do Chin aż czterech graczy Pomarańczowych. W 14-osobowym składzie reprezentacji Polski znaleźli się następujący siatkarze Jastrzębskiego Węgla: atakujący Dawid Konarski, przyjmujący Tomasz Fornal, środkowy Michał Szalacha oraz libero Jakub Popiwczak.

Marcin Kubiczek

W tym turnieju Polacy zagraли już z Francją z przyjmującym JW Julienem Lyneelem w składzie (7.08). A dziś mecz z Bułgarią, natomiast jutro z Chinami. W ubiegłą niedzielę zakończył się pierwszy weekend Ligi Narodów. Mecze były rozgrywane w Spodku i cieszyły się wielką popularnością. W początkowej fazie rozgrywek formą imponował atakujący Pomarańczowych Dawid Konarski. W sumie w czterech krajach na trzech kontynentach odbyły się mecze z udziałem 16 reprezentacji. Ale uwaga kibiców skupiła się głównie na katowickim Spodku, gdzie oprócz mistrzów świata reprezentacji Polski grali jeszcze: wicemistrzowie globu Brazylijczycy, brązowi medaliści mundialu Amerykanie oraz ekipa Australii dowodzona przez trenera Marka Lebedewa. W 14-osobowym składzie na turniej w Polsce znaleźli się dwaj zawodnicy Pomarańczowych: atakujący Dawid Konarski oraz przyjmujący Tomasz Fornal. W wygranym 3:1 (25:15, 24:26, 25:21, 25:14) spotkaniu z Australią na początek występów mistrzów świata w Lidze Narodów Dawid Konarski był najlepiej punktującym zawodnikiem meczu (22 „oczek”), natomiast Tomasz Fornal oficjalnie zadebiutował w seniorskiej kadrze narodowej i w dwóch setach zdobył 6 pkt. Dzień później Polacy po ciężkim

boju pokonali USA 3:2 (17:25, 34:32, 26:28, 25:23, 15:9), a Konarski zdobył w meczu 15 pkt. W niedzielnym starciu na szczycie Białoczerwoni ulegli Brazylijczykom 1:3. Fornal pojawiał się w tym meczu na placu gry tylko epizodycznie w drugim oraz czwartym secie. W turnieju w argentyńskiej Mendozie natomiast z dobrej strony pokazał się nowy nabytek Pomarańczowych z Kanady Graham Vigrass. Środkowy bloku wystąpił we wszystkich trzech spotkaniach swojej reprezentacji, zdobywając odpowiednio: 13 pkt z Bułgarią (1:3), sześć „oczek” z Portugalią (3:0) oraz osiem z Argentyną (3:1). Lider drużyny Pomarańczowych Francuz Julien Lyneel rywalizował wraz ze swoją kadrą na turnieju w Nowym Sadzie w Serbii. Trójkolorowi wygrali wszystkie swoje mecze w stosunku 3:1. W pojedynku z Rosją Lyneel zagrał na libero, natomiast w pozostałych spotkaniach wystąpił już na swojej nominalnej pozycji, zdobywając 8 pkt z Serbią i 7 pkt z Japonią. Stawkę Pomarańczowych, którzy rywalizowali w LN, uzupełnia Niemiec Christian Fromm, który grał z kadrą narodową w chińskim Jiangmen. Inny z niemieckich graczy tej drużyny Lukas Kampa dostał wolne od trenera kadry i pojawi się dopiero w ostatni weekend LN podczas turnieju w Lipsku.

ŻUŻEL NA ROWERACH

Lwy będą walczyły z Toruniem

Jutro speedrowerzyści Lwów Avia Częstochowa zmierzą się na własnym torze z TSŻ Toruń (po czterech kolejkach obie ekipy mają po 4 pkt). Zwycięzca tego meczu wciąż będzie miał szanse na medal drużynowych mistrzostw Polski. Podopieczni Tomasza Pokorskiego przegrali dwa ostatnie. Częstochowscy kibice mają nadzieję, że liderzy drużyny – Marcin Szymański oraz Sebastian Paruzel będą w wysokiej formie i poprowadzą białozielonych do trzeciego zwycięstwa w sezonie. Torunianie z pewnością będą chcieli zrewanżować się Lwom za miniony sezon.

FUTSAL

Parra przedłużył kontakt

Sergio Parra przedłużył kontrakt z Piastem Gliwice na następny sezon. Zawodnik trafił do Piasta przed rozpoczęciem poprzedniego sezonu i pokazał się z bardzo dobrej strony w rundzie rewanżowej oraz finałowej Ekstraklasy Futsalu. Łącznie w tym sezonie zdobył dla Piasta 13 goli i zaniotował 11 asyst. Był jednym z najlepszych futsalistów Piasta w poprzednim sezonie. W przeszłości grał w młodzieżowych reprezentacjach Hiszpanii oraz w juniorach FC Barcelony.

REKREACJA



Górnice zmagania pod siatką

Drużyna Ruchu Borynia wywalczyła tytuł mistrza JSW Ligi w sezonie 2018/2019. Borynia pokonała w finale obrońcę tytułu Ruch Jastrzębie 3:1. Trzecie miejsce po zaciętym pojedynku posiatkarze JSW KOKS, którzy po zaciętym pojedynku pokonali ekipę z Budryka 3:0. Wielki finał JSW Ligi został rozegrany w piątek, w którym zmierzyły się drużyny 8 od meczu o 7. miejsce, w którym zmierzyły się drużyny Advicomu i kopalni Knurów-Szczygłowice. Górą byli siatkarze z Knurów, wygrywając 3:1. Później na parkiecie stanęły przeciw sobie ekipy z Pawłowic 3:0, zajmując 5. lokatę. Wygrali siatkarze z Pawłowic 3:0, zajmując 5. lokatę. W samo południe rozpoczął się pojedynek o brązowy medal. Drużyna JSW KOKS zwyciężyła z Budrykiem 3:0. W finałowym pojedynku zagrami siatkarze z Boryni i Jastrzębia. Po zaciętym spotkaniu wygrali zawodnicy z Boryni i to oni zostali mistrzami Ligi JSW w sezonie 2018/2019. Najlepszym zawodnikiem rozgrywek został Damian Szczepaniak (Ruch Borynia), najlepszym libero zaś Dariusz Kubiczek (Ruch Borynia). Najlepszy przyjmujący to Rafał Rybarczyk (JSW Koks), najlepszy rozgrywający – Dawid Raźniak (Ruch Jastrzębie), najlepszy środkowy – Damian Szczepaniak (Ruch Borynia), a na najlepszego atakującego został wybrany Sebastian Marczyński (Ruch Jastrzębie).

fot. mat. pras./d

(jw)

OŚWIATA PO STRAJKU

**Gazeta
Polska**
codziennie

Nauczyciele w Grodzisku z dodatkami

Projekt nauczycielskich dodatków poparli również radni PiS | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Grodziscy nauczyciele otrzymają specjalny dodatek finansowy. Radni zdecydowali, że pula na nagrody z osobowego funduszu płac nieco wzrośnie. Przyznanie dodatku poparli wszyscy radni, choć jak zaznaczają przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości, termin przyjęcia nie jest przypadkowy, chwilę po strajku nauczycieli.

Anna Gębalska-Bereets

Po strajku nauczycieli wiele samorządów zdecydowało, że nie mogąc wypłacić za ten okres pensji protestującym nauczycielom, zwiększy im wysokości dodatków. Takiego zabiegu dokonali m.in. stołeczni radni. W ostatnich dniach kwestia dodatku dla nauczycieli została podniesiona na radzie w Grodzisku Mazowieckim. Większość radnych opowiedziała się za. Zgodnie z powziętymi ustaleniami pula na nagrody wzrosła z 1,28 na 3,13 proc. osobowego funduszu płac. To nie koniec. Uchwała reguluje podział środków ze specjalnego funduszu nagród, gdzie 13 proc. funduszu przeznaczonych będzie na nagrody burmistrza, a 87 proc. stanowić będą środki, które zostaną przyznane przez dyrektorów placówek oświatowych. Dodatki będą wręczane

z okazji Dnia Edukacji Narodowej, ważnych wydarzeń w życiu danej szkoły, zakończenia roku szkolnego czy też Dnia Samorządu Terytorialnego.

Pod koniec maja zostały przeprowadzone konsultacje z organizacjami pozarządowymi nad projektem uchwały, ale w wyznaczonym terminie nie wpłynęły do miejskiego Biura Oświaty żadne wnioski czy też uwagi.

Kiedy zostaną wprowadzone dodatki? Postanowiliśmy dopytać o to w grodziskim magistracie. – Natychmiast po uprawomocnieniu się uchwały miejskiej. Pierwsze z nich zostaną wypłacone jeszcze w czerwcu – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Tomasz Krupski, wiceburmistrz Grodziska Mazowieckiego. – Intencjonalnie chcemy docenić ogół nauczycieli. Mam nadzieję, że dodatek zostanie proporcjonalnie rozdysponowany

przez dyrektorów placówek oświatowych wśród wszystkich nauczycieli – zaznacza Krupski.

Projekt zyskał poparcie również radnych Prawa i Sprawiedliwości. Uważają oni, że to dobrze, że kwota dodatku dla nauczycieli szkolnych i przedszkolnych wzrasta, a samorządy, a nie tylko rząd, podchodzą poważnie do tematu podwyżek za pracę dla tej grupy społecznej. – Szkoda jednak, że władze gminy nie wyszły z taką propozycją wcześniej. Termin przyjęcia tej uchwały nie jest przypadkowy – mówi w rozmowie z nami Łukasz Lewandowski, radny miejski z Prawa i Sprawiedliwości. I dodaje: – Choć w mieście i gminie nauczyciele chóralnie nie przyłączyli się do strajku, to wydaje mi się, że byłby on mniejszy, gdyby środki finansowe były przeznaczone wcześniej, np. na początku roku.

INWESTYCJE

Most Poniatowskiego w centrum zainteresowania

Zarząd Dróg Miejskich w Warszawie w ostatnim czasie wziął pod lupę most Poniatowskiego. Przyczyny tego zainteresowania są co najmniej dwie. Jedną to konieczność wyremontowania ceglanego wiaduktu łączącego tę przeprawę z Wisłostradą. ZDM otworzył już oferty w przetargu. Most codziennie jest dość mocno eksploatowany, każdego dnia w obie strony przejeżdża nim blisko 55 tys. pojazdów. Jednym z elementów trasy jest zabytkowy ceglany wiadukt, który umożliwia zjazd z mostu na Wisłostradę po lewej stronie Wisły lub wjazd na trasę w kierunku centrum. Ta część mostu wymaga pilnego remontu, który swoim miałyby objąć, jak informuje ZDM, wykucie starych, zużytych spoin i elementów kamiennych, a następnie zastąpienie ich no-

wymi. Skrzydła wiaduktu zostaną odkopane i naprawione. Zniszczone fragmenty balustrad przejdą kompletną renowację, a elementy stalowe zyskają specjalne zabezpieczenie antykorozyjne. Zupełnie nowa ma być również nawierzchnia jezdni. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, remont miałby się zakończyć jeszcze w tym roku. Drugim powodem zainteresowania ZDM mostem Poniatowskiego jest kwestia bezpieczeństwa na obiekcie. Na moście nieraz dochodziło do kolizji, w tym z udziałem kierowców i rowerzystów. Niestety miały tam miejsce również wypadki śmiertelne. Dlatego w celu poprawy bezpieczeństwa na przeprawie ogłoszono przetarg na zamontowanie odcinkowego pomiaru prędkości. Jak wyjaśnia ZDM, most i wiadukt mają zostać podzielone na cztery odcinki (po dwa dla każdego kierunku), dla których będą prowadzone pomiary prędkości.

(oprac. nkk)



fot. mat. pras./d



ORLIKI ŻEGNAJĄ RADOM

LOTNICTWO \ Stacjonujący do tej pory na radomskim lotnisku zespół akrobacyjny Orlik od połowy czerwca opuszcza Radom. Jego nowym miejscem stacjonowania będzie Dęblin. Jednak nie jest to wyprowadzka na stałe. Orliki wrócą do Radomia po zakończeniu budowy pasa startowego, czyli już pod koniec przyszłego roku. Teraz z Dębina do Radomia przylecą szkolne śmigłowce PZL SW-4 Puszczyc.

fol. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

RADOM

Polityczna ekwilibrystyka

Kurz po kampanii do Parlamentu Europejskiego jeszcze dobrze nie opadł, a już można odnieść wrażenie, że nieformalna jeszcze kampania do Sejmu i Senatu wystartowała. Najpierw prezydenci 21 miast, w tym Rafał Trzaskowski, zadeklarowali, że zaangażują się w kampanię na rzecz Koalicji Europejskiej. Później zarówno Rafał Trzaskowski, jak i prezydent Radomia Radosław Witkowski stanowczo mówią, że kandydować nie będą, ale ten ostatni wskazał, kogo rekomenduje. Co ciekawe, po mieście jeżdżą autobusy promujące wskazane osoby. Ale według nich to nie kampania, tylko informowanie o osiągnięciach.

Natalia Karcz-Kaczowska

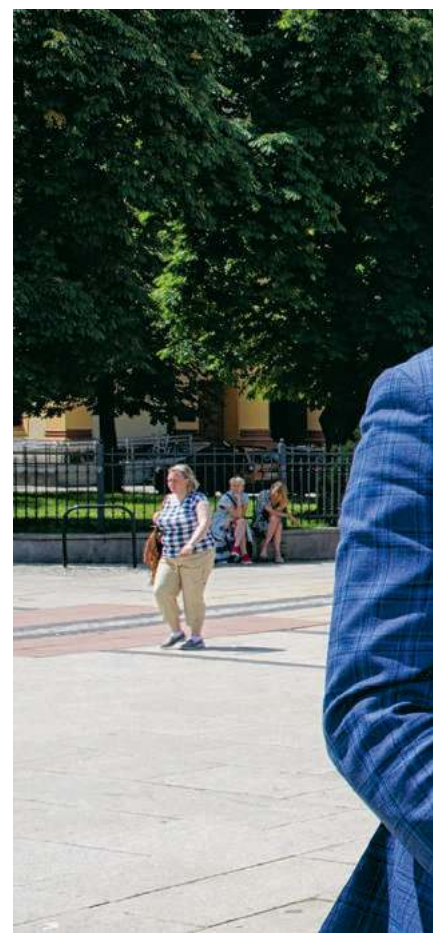
Jesteśmy w gorącym okresie wyborczym, za nami wybory samorządowe i europarlamentarne, przed nami na jesieni wybory do Sejmu i Senatu i w przyszłym roku wybory prezydenckie. W sprawie najbliższych jesiennych wyborów już zrobiło się głośno za sprawą deklaracji prezydentów 21 miast, którzy ogłosili: „Chcemy włączyć się do wyborów i wesprzeć listy Koalicji Europejskiej” – tak powiedział prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski mówił 4 czerwca w Gdańsku. Jednak kiedy padło pytanie, czy znajdzie się na listach w jesiennych wyborach, stanowczo temu zaprzeczył, zresztą tak samo jak będący wtedy w Gdańsku prezydent Radomia Radosław Witkowski. Ten

ostatni w jednej z rozmów w lokalnych mediach wskazał osoby, które powinny startować w wyborach. Według Witkowskiego powinni to być dwaj wiceprezydenci Konrad Frysztak i Karol Semik. Sprawa najprawdopodobniej nie budziłaby wielkiego zainteresowania, gdyby nie to, że na ulicach Radomia pojawiły się autobusy, na których znajdują się właśnie wizerunki obu panów. Obaj potwierdzili, że wyrazili chęć startowania w najbliższych wyborach – Konrad Frysztak do Sejmu, a Karol Semik do Senatu. Jednocześnie podkreślili, że ich wizerunki na autobusach to w żaden sposób nie jest częścią kampanii wyborczej, tylko czysta informacja m.in. o tym, co udało się już zrobić w mieście. Ponadto wiceprezydenci za reklamę mieli zapłacić z prywatnych funduszy.

\\ Za swoją pracę otrzymują wynagrodzenie i naprawdę nie muszą ogłaszać się na autobusach, jakby oczekiwali wdzięczności, że wykonują po prostu swoje obowiązki – zaznacza Radosław Fogiel \\

– Działania wiceprezydentów Frysztaka i Semika można określić jednym słowem – żenujące. Oczywiście będą się tłumaczyć, powołując się na kruczki prawne, że nie ma to żadnego związku z dopiero co ogłoszoną chęcią startu w jesiennych wyborach. Ale ufanie, że ktokolwiek uwierzy, że mamy tu do czynienia z przypadkiem, znaczy włącznie tyle, że uważają wyborców za niezbyt lotnych, co jest obraźliwe – podkreśla Radosław Fogiel, przewodniczący klubu PiS w sejmiku wojewódzkim.

Co ciekawe, na plakacie Konrada Frysztaka przeczytamy, że to on buduje w mieście strefę wygodnego ruchu. Jak tłumaczył, to m.in. on jest odpowiedzialny za nadzór nad nią, dlatego użył takiego zwrotu. – Oburzające jest, że wyko-



Wiceprezydenci Konrad Frysztak i Karol Semik wyrazi-

rzystują zadania realizowane przez miasto z pieniędzy podatników do osobistego lansowania się. Za swoją pracę otrzymują wynagrodzenie

REKLAMA

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



HALA DOSZCZĘTNIE SPŁONĘŁA

POŻAR \ W czwartek w późnych godzinach nocnych doszło do groźnego pożaru w Nowym Modlinie. Ogień zajął dawną hurtownię Wkra. Całe wnętrze stojącej od dawna pustej hali spłonęło. Całkowitemu zawaleniu uległ również dach budynku.

fot. PSP/d



SZYBKIE TEMPO PRAC

INWESTYCJE \ Jak poinformował prezydent miejscowości Ostrów Mazowiecka, realizowana właśnie inwestycja drogowa w ciągu ulic Modra-Bielska-Cyprysowa zostanie ukończona jeszcze przed zakładanym terminem. Koszt inwestycji to 2,7 mln zł.

fot. mat. pras./d



li chęć udziału w jesiennych wyborach, a po mieście jeżdżą autobusy z ich wizerunkami | fot. Facebook/d

i naprawdę nie muszą ogłaszać się na autobusach, jakby oczekiwali wdzięczności, że wykonują po prostu swoje obowiązki – zaznacza Radosław Fogiel.

giel. – Wielokrotnie jako Prawo i Sprawiedliwość ocenialiśmy negatywnie działania obu wiceprezydentów i być może prezydent w końcu uznał, że mie-

liśmy rację. Ale w tej sytuacji wystarczyłoby po prostu dymisję, nie ma potrzeby uprawiania takiej ekwilibrystyki – dodaje Radosław Fogiel.



Igor
Szczęsnowicz

Podzwonne dla Becka

Właściwie niezauważona minęła w środę smutna 75. rocznica śmierci ostatniego ministra spraw zagranicznych II RP Józefa Becka. Zmarł na gruźlicę odizolowany od wszystkich, zdradzony przez kolegów-polityków z rządu Władysława Sikorskiego, w rumuńskim Stănēsti 5 czerwca 1944 r. Nie był to dobry polityk. Wpłatał nasz kraj w wojnę, nie słuchał uważnie, co chciał mu przekazać na temat kierunków polskiej polityki zagranicznej na lata 30. XX w. marszałek Józef Piłsudski, tolerował w swoim najbliższym otoczeniu przez długie lata (i ufał bezgranicznie) sowieckiego szpiega, czyli pułkownika Edwarda Kobyłańskiego, który szefował Wydziałowi Wschodniemu polskiego MSZ. Kierował się w życiu dyplomaty pozorami, ignorował fakty, łatwo było go zwieść na manowce, co tak przerażająco łatwo udało się Brytyjczykom i Francuzom w 1939 r. Zapewne po tych kilku zdaniach, Czytelniku, pytasz sam siebie, po co

ten redaktor tak pisze o Becku akurat w „Dodatku Mazowieckim”? Chciałem bowiem napisać o czymś pozytywnym, co wiąże postać Józefa Becka z Warszawą. To oczywiście siedziba Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Dzięki staraniom m.in. Józefa Becka rokokowy pałac Brühla z 1642 r. został pod koniec lat 30. XX w. gruntownie wyremontowany, a architekt Bohdan Pniewski zaprojektował i nadzorował budowę nowego skrzydła pałacu, w którym służbowe mieszkanie miał właśnie minister Józef Beck z żoną. Ówczesna siedziba ministerstwa stanowiła prawdziwą ozdobę pięknej przedwojennej Warszawy. Cały świat zazdrościł nam stylowej wysmakowanej budowli w umiejętny sposób przystosowanej do wymogów XX w. W czasie okupacji niemieckiej pałac był siedzibą gubernatora dystryktu warszawskie-

go zbrodniarza wojennego, straconego w 1947 r. w Warszawie, Ludwiga Fischera. Pod koniec 1944 r. Niemcy barbarzyńcy wysadzili pałac w powietrze. Komuniści nie chcieli jego odbudowy. Za bardzo kojarzył się im z II RP. Prezydent Lech Kaczyński planował odbudowę całej pierzei pl. Saskiego z pałacami Saskim i Brühla, nawet w 2007 r. rozpoczęto badania archeologiczne, odkrywając pozostałości fundamentów obu budynków. Niestety rychło platformiane władze stolicy z tej odbudowy pod byle pretekstem zrezygnowały. Teraz, gdy państwo przejęło tereny po pałacu Saskim i dojdzie do jego odbudowy, dobrze byłoby pomyśleć i o pałacu Brühla. W końcu to też był państwowy budynek... A i nieszczęsnemu ministrowi Beckowi w zaświatach zrobi się może przyjemniej.

KOMENTARZ

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



fot. Jan Środa Gazeta Polska

Odkryj archiwum

Z okazji Międzynarodowego Dnia Archiwów Archiwum Państwowe zaprezentuje wystawę „Moje... Twoje... Nasze... najciekawsze dary z domowych archiwów” oraz „Od dumy do wolności – przełomowe wybory Polaków 1906, 1919, 1947, 1989”. Odbędą się warsztaty konserwatorskie i konsultacje genealogiczne. Czynny będzie punkt konsultacyjny Archiwa Rodzinne. **Sobota, 8 czerwca, godz. 12-18, Archiwum Państwowe, ul. Wernera 7, Radom**

KONCERT



fot. mat. pras./d

Golec uOrkiestra u Chemika

Zespół Golec uOrkiestra odbywa w tym roku jubileuszową trasę 20-lecia po Polsce. W niedzielę zawita do Płocka, aby swoim występem uświetnić obchody Dni Chemika. Na błoniach Politechniki będą rozbrzmiewały takie hity zespołu, jak „Lornetka”, „Ściernisko”, „Słodczyce” oraz utwór premierowy „Górą ty”. **Niedziela, 9 czerwca, godz. 19.00, Tereny zielone filii Politechniki Warszawskiej, Płock**

FESTYN



fot. mat. pras./d

Ulica Skaryszewska świętuje

IX Festyn ul. Skaryszewskiej odbędzie się pod hasłem „Siekiera, motyka i dwie deski, już jesteśmy na Skaryszewskiej”. Przygotowano mnóstwo atrakcji, m.in. przedstawienia, wystawy, koncerty oraz konkurs piłkarski dla dzieci i młodzieży. Szczegółowy plan wydarzenia jest dostępny na stronie www.pragapld.waw.pl. **Sobota, 8 czerwca, godz. 12.30-21, skrzyżowanie ulic Skaryszewskiej i Lubelskiej, Warszawa**

MOTORYZACJA

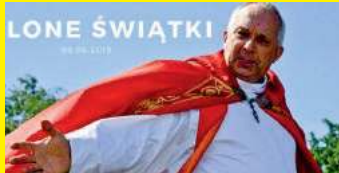


fot. mat. pras./d

46 lat Fiata 126p

Kto nie zna słynnego Fiata 126 p, nawet Tom Hanks. Auto obchodzi już 46. urodziny. Z tej okazji odbywa się VI zlot okolicznościowy. A na nim tradycyjnie rajdy, wystawa maluchów, rajd turystyczny po Warszawie. Wybrane zostaną również najładniejszy maluch złotu, najładniejsza felga czy najładniejszy elegant. **Sobota, 8 czerwca, godz. 9, Autoklub Polski, ul. Powstańców Śląskich 127, Warszawa**

PIKNIK



fot. mat. pras./d

Święto Taty

Tym razem jest ono połączone z odpustem na Zielone Świątki. Świętowanie rozpocznie procesja znad Wisły, którą przypłynie tratwa z obrazem św. Brunona z Kwerfurtu. Następnie zostanie odprawiona msza św. Po niej odbędzie się piknik – będzie można przejechać się bryczką, posłuchać katarynki czy obejrzeć pojazdy straży pożarnej. **Niedziela, 9 czerwca, godz. 10.30, KCK „Dobre Miejsce”, ul. Dewajtis 3, Warszawa**

KONCERT



fot. mat. pras./d

Pamięci S. Moniuszki

Legionowski Chór Kameralny z okazji 200. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki da koncert pt. „Pieśń wieczorna”. Legionowski Chór Kameralny jest zespołem mieszanym, czterogłosowym. Kieruje nim Dorota Boniawska – absolwentka studiów muzycznych w zakresie śpiewu, fortepianu i organów. Wstęp bezpłatny. **Niedziela, 9 czerwca, godz. 19, kościół garnizonowy, ul. J. Piłsudskiego 5, Legionowo**



BERG NA CYPRZE

PIŁKA NOŻNA Były trener Legii Warszawa Norweg Henning Berg został w czwartek szkoleniowcem Omonii Nikozja. Cypryjczycy mieli wykupić jego kontrakt ze Stabaek IF. Pod koniec sezonu było głośno o ewentualnym powrocie Norwega do Legii, ale ostatecznie Dariusz Mioduski postawił na Aleksandra Vukovicia. 50-letni Norweg został zatrudniony przez Legię Warszawa w grudniu 2013 r. i pracował w klubie do października 2015 r.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SIATKÓWKA



Siatkarze ONICO w nowym sezonie zadebiutują w Lidze Mistrzów | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ONICO szykuje się na Ligę Mistrzów

Polski Związek Piłki Siatkowej podał listę drużyn, które w przyszłym sezonie będą reprezentowały nas w europejskich pucharach. Wśród nich jest debiutujący w Lidze Mistrzów zespół ONICO Warszawa. Jak na debiutanta ambicje stołeczny zespół ma jednak duże. Nic dziwnego, skoro pokieruje nim Andrea Anastasi, który w zeszłym sezonie doprowadził Trefla Gdańsk do ćwierćfinałów Champions League.

Artur Szczepanik

Osiem polskich klubów wystąpi w przyszłym sezonie w europejskich pucharach – poinformował Polski Związek Piłki Siatkowej. W Lidze Mistrzów zagrają wszyscy medaliści PlusLigi z rozgrywek 2018/19, a w Lidze Mistrzyń zaprezentują się dwie czołowe drużyny.

Wśród mężczyzn w Lidze Mistrzów zagrają: ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, debiutujące w tym gronie ONICO, a także Jastrzębski Węgiel. W trzecich pod względem rangi rozgrywkach w Europie – Pucharze Challenge zaprezentują się zawodniczki Developresu SkyRes Rzeszów, które poprowadzi były trener ONICO Stephane Antiga.

W poprzednim sezonie rewelacją Ligi Mistrzów był Trefl. Zespół, który w PlusLidze prezentował się przeciętnie (sezon zakończył na 9. miejscu), w europejskich rozgrywkach doszedł aż do ćwierćfinału. Drużyna Anastasiego zmierzyła się tam z obrońcami tytułu Zenitem Kazań. Rosjanie uchodzili wówczas za najlepszy zespół klubowy świata. Trefl postawił się im jednak bardzo mocno. W pierwszym meczu w Gdańsku po zaciętej walce przegrał 2:3, ale w rewanżu w Tatarstanie odrobił straty, wygrywając również 3:2. O awansie do turnieju Final Four musiał zdecydować „złoty set”, w którym Zenit wygrał 15:12.

Teraz w Warszawie wszyscy liczą, że Anastasi powtórzy ten wynik. Tym bardziej że do dyspozycji będzie miał trzech bohaterów z Kazania. Razem z Anastasim z Trefla do ekipy wi-

cemistrza Polski powędrowali rozgrywający Michał Kozłowski oraz środkowi Piotr Nowakowski i Patryk Niemiec. W ONICO Anastasi będzie miał dużo większe możliwości niż w Gdańsku. Klub ma ambicje i pieniądze. Trener wnosi doświadczenie z gry w europejskich pucharach. Włoch zapewnia, że przychodzi do nowej pracy bardzo zmotywowany i ma świadomość, że będzie częścią dużego projektu, którego budowę rozpoczęto wcześniej.

– Chciałbym to kontynuować. Celem jest pozostanie na topie w PlusLidze. Nie będzie to łatwe, bo czekają nas także występy w Lidze Mistrzów, a jesienią jeszcze mecz o Superpuchar Polski. Dodatkowo mamy w składzie kilku reprezentantów Polski i Francji, którzy będą brali udział tego lata w kwalifikacjach olimpijskich, a one są trudnym turniejem. Dodatkowo potem jeszcze będą mistrzostwa Europy i zaraz potem wyczerpujący Puchar Świata – wyliczał.

Prezes i dyrektor sportowy ONICO Piotr Gacek przyznaje, że cele na kolejny sezon będą ambitne. – Nie będę udawał, że będziemy teraz walczyli o play offy. Nie będę udawał, że zadowolili nas półfinał. Walczymy o mistrzostwo i na pewno takie cele sobie zakładamy. A w Lidze Mistrzów chcemy zaprezentować się z jak najlepszej strony. Wielu naszych zawodników pierwszy raz wystąpi w tych rozgrywkach – przypomniał.

PIŁKA NOŻNA

Muzyk w stolicy

Legia Warszawa pozyskała bramkarza Wojciecha Muzyka, występującego dotychczas w Olimpii Grudziądz – poinformował wicemistrz Polski. 20-letni piłkarz w minionym sezonie wywalczył z klubem z Grudziądza awans do pierwszej ligi. Mierzący 196 cm Muzyk, urodzony w Suwałkach, podpisał z Legią czteroletni kontrakt. W minionym sezonie był podstawowym bramkarzem Olimpii – rozegrał w drugiej lidze 29 meczów, w dziewięciu zachowując czyste konto.

Powrót do Płocka

Hubert Adamczyk powróci do Wisły Płock. 21-letni pomocnik w minionym sezonie przebywał na wypożyczeniu w GKS Tychy. Adamczyk w zakończonym sezonie Fortuna I ligi wystąpił w 26 meczach, strzelając w nich sześć bramek.

Co słychać w CLJ U-17

Legia Warszawa wygrała na wyjeździe 3:2 (0:1) z Zagłębiem Lubin w pierwszym meczu półfinałowym Centralnej Ligi Juniorów U-17 (gole: Kajetan Staniszewski 52., Szymon Włodarczyk 56., 62.). Rewanż zostanie rozegrany 13 czerwca o godz. 12. Zwycięzca dwumeczu zmierzy się w finale rozgrywek z triumfotorem drugiego dwumeczu, w którym Korona Kielce zagra z Lechem Poznań. Finał został zaplanowany na 18 czerwca o 16.30 w Ząbkach.

TENIS STOŁOWY

Bogoria gotowa na podbój Europy

Dwa polskie kluby tenisa stołowego – broniąca tytułu Enea Siarka Tarnobrzeg i Dartom Bogoria Mazowiecki – wystąpią w Lidze Mistrzów w sezonie 2019/2020 – poinformowała Europejska Unia Tenisa Stołowego (ETTU). Do pucharowych rozgrywek zgłosiło się 77 drużyn – 35 kobiecych i 42 męskie.

Z tego grona, na podstawie światowego rankingu indywidualnego (brani są pod uwagę trzej najlepsi pingpongiści), 12 zespołów żeńskich i 16 męskich zostało zakwalifikowanych do Champions League. Pozostałe ekipy wystąpią w Pucharze ETTU.

W Lidze Mistrzów KTS Enea Siarka jest rozstawiona z „trójką”. W męskiej Lidze Mistrzów tytułu broni i najwyższej rozstawiony został rosyjski Fakiel Gazprom Orenburg. W tej ekipie grają m.in. Niemiec Dimitrij Ovtcharov, Białorusin Władimir Samsonow, Tajwańczyk Chuang Chih-Yuan i Portugalczyk Marcos Freitas, a nie ma już Chińczyka Yan Ana.

Z „siódmką” do losowania – zaplanowanego na 14 czerwca w Luksemburgu – przystąpi Dartom Bogoria, w składzie m.in. z Grekiem Panagiotisem Gionisem, Czechem Pavlem Širůčkem, Japończykiem Kaii Konishim i Markiem Badowskim.

Rozgrywki rozpoczną się w pierwszej połowie września, a zakończą pod koniec maja 2020 r.

(paw)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

8-9 CZERWCA 2019

#Wywiad

Bartosz Konopka o swoim nawróceniu

WIELKI
WYBUCH...
ŚMIECHU

JAK SCHETYŃA
DAŁ SIĘ
WYKIWAĆ

UŚMIECH
MONY
LISY

SAKIEWICZ
OPOWIADA
BAJKI

#Wywiad

Nie po to robię film siedem lat, żeby podtrzymywać iluzję

Chciałbym powiedzieć tym filmem: opamiętajmy się. Relacja z drugim człowiekiem zawsze powinna być najważniejsza, właśnie w drugim człowieku mieszka Bóg. Niszcząc relacje, oddalas się od Boga – mówi **Bartosz Konopka**, reżyser filmu „Krew Boga”, w rozmowie z **Sylwią Krasnodebską**. Premiera filmu 14 czerwca.

„Krew Boga” to film o rycerzu Willibrordzie, który dociera na pogańską wyspę, by krzewić na niej chrześcijaństwo. Pana bohater jednak błędzi. Posłuszeństwo Bogu myli mu się ze służbą własnym wyobrażeniom. Pokora z pychą walczy w nim cały czas. Dlaczego tak zbudował Pan tę postać? Dlaczego ją tak... skomplikował? I w pewnym sensie utrudnił widzowi odbiór tego filmu. Czy wiara w Boga nie jest dostatecznie wymagająca?

Nie chodziło mi o utrudnienie odbioru. W filmie buduje się skomplikowane postacie po to, żebyśmy mogli się w nich przejrzeć jak w dwugodzinnym skrócie z naszego życia. Willi błędzi tak jak każdy z nas. Wydaje mu się, że ma Boga za sobą, ale z jego modlitw poznajemy, że stracił wiarę. Być może po utracie syna na krucjacie, być może wtedy obraził się na Boga, zamknął swoje serce na innych ludzi. Willi staje przed dylematem jak dzisiejsi politycy: robiąc coś dla dobra ogółu (ochrzcenie pogan), czasem muszę poświęcić jednostki. Tylko że tutaj Bezimienny buntuje się i nie pozwala na prosty podbój pogan. W Willim zaczyna się konflikt przyjaźni z Bezimiennym i powstaje w nim

chęć podporządkowania sobie wszystkich. W relacji musisz być elastyczny, dopasować się do drugiej osoby, szczególnie jeśli staje się ona twoim zastępczym synem, kimś bardzo bliskim, kogo kiedyś utraciłeś i nie możesz się wciąż z tym pogodzić. Ale w Willim zwycięża chęć osiągnięcia sukcesu, chęć władzy. Wtedy często zapominamy o bliskich, poświęcamy relacje z nimi dla dobra nadrzędnego celu. Czy na pewno tak trzeba? To jest szaleństwo współczesności. Ja raczej chciałbym powiedzieć tym filmem: opamiętajmy się. Relacja z drugim człowiekiem zawsze powinna być najważniejsza, właśnie w drugim człowieku mieszka Bóg. Niszcząc relacje, oddalas się od Boga, porządku, uczuć, ducha. Wchodzisz w chaos. Kiedy Twoje ego zwycięża, traci duch, oddalas się od ludzi, wspólnoty, na dłuższą metę przegrywasz.

Dla kogo jest Pana film? Tylko proszę nie mówić, że dla wszystkich...

Dla poszukujących. Dla tych, co nie boją się konfrontować z przeciwnościami. Dla tych, którzy są gotowi wyjść ze strefy komfortu i zmierzyć się z nowym. Dla tych, którzy mają dość banalnych, pocieszających,

uproszczonych opowieści na temat życia. Dość polukrowanej wersji świata wciskanej nam przez reklamę, seriale, telewizję i media. Dla tych, którzy szukają czegoś nowego, odważnego w życiu i w sztuce. Wzorem wielkich mistrzów i prowokatorów – Andrzeja Żuławskiego, Grzegorza Królikiewicza, Larsa von Triera, Michaela Hanekego, Yorgosa Lanthimosy itd.

To, co według mnie budzi najwięcej niepokoju w tym filmie, to trud odróżnienia dobra od zła. I to, że wciąż trzeba podejmować ten trud, próbując zrozumieć Pana film. Bohaterowie przeżywają wahania duszy. Widzowie też mają je przeżywać podczas seansu?

Pani w tych pytaniach przedstawia taką wersję życia i kina, jakby wszystko musiało być łatwe, proste i przyjemne. To jest iluzja. Znam ludzi, którzy tak próbują żyć i nagle po 20, 30 latach są rozczarowani, że jednak świat ich oszukał. Nie są gotowi, żeby stawić mu czoła, walczyć o swoje. Nie po to robię film siedem lat, żeby podtrzymywać iluzję. Przecież wiadomo, że zło jest rewersem dobra, bardzo trudno je zobaczyć. Ukrywa się pod postacią tak samo dobrych czynów,



no może lekko rozchwianych. Zły podsuwa nam drobne namiastki dobra, łatwo nas oszukuje. Wydaje nam się, że robimy coś dobrego, bo nie jesteśmy do końca szczerzy ze sobą, wolimy się oszukiwać, niż czuć choćby odrobinę bólu, zwątpienia.

W Pana filmie padają słowa: „Bóg wybiera swoich”. Czy tak jest? Dziś raczej to my jesteśmy skłonni mówić i wierzyć, że wybór jest po naszej stronie.

To jest nawiązanie do rzezi katarów w Béziers w XIII w. Chciano odseparować katarów od chrześcijan, nie udało się to, więc miejscowy opat miał rzec: „Zabijcie wszystkich. Bóg rozpozna swoich”. Nawiązujemy do przemocy Kościoła podczas krucjat, najmroczniejszego okresu. Wil-li za późno się zorientował co do postawy Bezimienne-go. Zawiść go zaślepiła i takie są konsekwencje w filmie. To znowu przesłanie dla widza: zobaczcie, co się dzieje, kiedy zaślepią was złe uczucia – zazdrość, zawiść, zemsta. Dosłownie i symbolicznie giną ludzie. Dziś ulegamy tym uczuciom bardziej bezkarnie, niewidocznie, niby bez konsekwencji. Ale często uśmiercamy relacje albo wywołujemy trwałe rany w innych. Cały ten film jest trochę

krzykiem rozpaczny: opamiętajcie się, zanim będzie za późno. Wy, którzy rządzą światem, narodami, rodzinami, życiem swoim lub innych.

Podczas pracy nad filmem doznał Pan nawrócenia...

To się zaczęło dziać przed zdjęciami, jakieś dwa lata temu. W momencie najwyższego napięcia. Przygotowuję film, który ma być dziełem życia. Presja oczekiwań była nie do udźwignięcia. Po nawiązaniu mojej prywatnej relacji z Bogiem to ciśnienie spadło. Zrozumiałem, że nie muszę się tak napinać, bo efekt nie zależy ode mnie, zdaję się na większego i lepszego reżysera, który chce dla mnie jak najlepiej. Po raz pierwszy odpuściłem lęki, szykowanie się w głowie na konflikty, napięcia, porażki. Wszedłem w zdjęcia jak człowiek szczęśliwy, spokojny, który jest dla innych, nie dla siebie. To, że udało się zebrać tylu fantastycznych ludzi w ekipie, to przecież nadprzyrodzona sytuacja. Cieszyłem się z każdego rekwizytu, udanej sceny, radości innych, ze wspaniałych chwil spędzanych z ekipą nie tylko na planie, ale też na śniadaniu o 5 rano, w busie, w hotelu. I nagle się okazało, że moje nastawie-

nie udziela się innym, jeśli ja emanuję dobrą energią, ludzie chętnie się nią karmią, ładują swoje akumulatory. W ten sposób ta energia się kumuluje, w przyroście astronomicznym. Ludzie chętnie wstawali o 4 rano, walczyli z materią cały dzień w błocie i w deszczu. To jakby przestało być ważne. Dlatego że w naszej małej wspólnocie krążyła dobra energia, która pokona każdą przeszkodę.

Mam wielką, nieopisaną wdzięczność dla tych ludzi i dla Boga, który nad nami czuwał i umożliwił realizację tego filmu i spędzenie pięknego czasu razem. Dzisiaj widzę w tym jego dobrą ironię, szelmowski uśmiech, jak z zagorzałego przeciwnika uczynić swojego sprzymierzeńca, pod przykrywką jakiegoś filmu (śmiej).

Dlatego też sam film ciągle się zmieniał. Dostał drugą nogę, przestał być jednostronną krytyką. Dlatego dołożyłem tak silne pragnienie Boga u dwójki głównych bohaterów. Ich zagubienie, ale i głęboką tęsknotę za siłą wyższą, która może wszystko. Dlatego Willibrord przychodzi do pogan z dobrymi intencjami, z wiarą, niestety potem zwycięża jego własne ego, chęć władzy i do-

dokończenie na str. 4



minacji, ułożenia życia swojego i innych według jego marnego widzimisię. Według ideologii, pustych zasad, którymi się zastaniamy ze strachu, niepewności, rozgoryczenia.

Dlatego Niemy czuje, że powinien się temu przeciwstawić, nawet jeśli nie ma do tego narzędzi, nawet jeśli jedyne, co może zrobić, to zaszyć usta, po to żeby pokazać inną ścieżkę. Poczuć świat i ludzi innymi zmysłami, połączyć się z innymi przez obecność, uczucia, duchowość. I w ten sposób zmienić porządek rzeczy. On jest postacią Chrystusową, nie wchodzi w przemoc, próbuje wybaczyć sobie i Willibrordowi, który staje się jego największym wrogiem. Próbuje go zatrzymać miłością, a jeśli to się nie udaje, jest gotów ponieść największą ofiarę dla swoich ludzi, żeby ich ocalić, i swoim gestem zmienić Willibrorda. Symbolicznie zmartwychwstaje po śmierci, żyje w sercach pogan, jego ofiara porusza Willibrorda, który w końcu staje po jego stronie, przeciwko królowi i zasadom, którym ślepo służył całe życie.

Willibrord mówi w pewnym momencie: miałem serce z kamienia. Teraz coś poczułem i nie chcę tego stracić. To też Pana słowa?

Wydaje mi się, że umieramy i odradzamy się w życiu wielokrotnie. Z każdą bliską relacją ryzykujemy życie i śmierć. Oddajemy swoje braki, nadzieje, tęsknoty, lęki, miłość. Nawet jeśli spotka nas tragiczny zawód, zawsze mamy szansę zacząć od nowa. Oczywiście to się łatwo mówi, ale wszyscy wiemy, jak to boli. Ważne, żeby nie przegapić miłości, żeby ją rozpoznać i pielęgnować. W filmie niestety Willi przyznaje się do

niej późno, kiedy jego serce jest już przeżarte nienawiścią.

W roli głównej obsadził Pan Krzysztofa Pieczyńskiego. Autora słów, że Kościół katolicki skłóca Polaków, a nawet że jest organizacją przestępczą. Dlaczego zdecydował się Pan, tworząc film o Bogu, wybrać właśnie tego aktora?

Krzysiek znam jako genialnego aktora od lat. Jest jednym z najbardziej amerykańskich u nas aktorów, pracuje metodą wcieleniową, podglądał najlepszych w USA przez 20 lat. Jest też jednym z najbardziej uduchowionych, ma swoje ciekawe poszukiwania Boga od wielu lat. Na próbach każde jego słowo znaczyło o wiele więcej niż w ustach aktorów, którym obca jest duchowość, którzy nie odwołują się do wielu poziomów. Krzysiek potrafi być natchniony i ekspresyjny jak mało kto, spala się dla każdej roli, jest misjonarzem sztuki na co dzień. To wszystko dawało mi szansę na inną, średniowieczną, ekstatyczną obecność. Krzysiek od początku powiedział, że nie robi tego filmu dla wyrażenia swoich poglądów, tylko dla oddania tak skomplikowanej i połamanej postaci. Że na taką rolę czekał 40 lat.

Batem się oczywiście spłykania filmu do kontekstu walki z Kościołem, bo ma więcej wymiarów. Ale niewidzialna ręka pchała mnie w stronę Krzyska. Może chodziło o dialog ponad podziałami. Widz może przyjść z nastawieniem do kina, ale jeśli wyjdzie, myśląc: nie warto się opierać na uprzedzeniach, świat jest bardziej złożony – to już jest sukces. **N**

Mój film jest dla tych, którzy są gotowi wyjść ze strefy komfortu i zmierzyć się z nowym. Dla tych, którzy mają dość banalnych, pocieszających, uproszczonych opowieści na temat życia. Dość polukrowanej wersji świata wciskanej nam przez reklamę, seriale, telewizję i media.

#PolemikaFilmowa

WIELKI WYBUCH... ŚMIECHU



„Słońce też jest gwiazdą”

REŻYSERIA
RY RUSSO-YOUNG

SCENARIUSZ
TRACY OLIVER

PRODUKCJA
USA

GATUNEK
DRAMAT, ROMANS

PREMIERA
31 MAJA

Film, którego akcja dzieje się w Nowym Jorku, ma pokazać, że wszystko jest zapisane tam, na nieboskłonie, a nam pozostaje jedynie czekać na to, aż spełni się tu, na naszym łożu padole. Spełni się mimo wszystko, mimo przeszkód i mimo deportacji na Jamajkę...



Miłość jest obrzydliwa

Sylwia **Krasnodębska**

Igorze, tego jeszcze nie było. Przeplakałam pół filmu ze śmiechu. Wybawiłam się jak nigdy. Wyśmiałam za wszystkie czasy. To był najzabawniejszy seans w moim życiu, choć mogło skończyć się tragicznie, bo o mały włos nie wyproszono mnie z kina. A to dlatego, że film „Słońce też jest gwiazdą” to nie komedia, a... dramat. Zaczniemy od jakiejś mądrości zawartej w filmie. Zannotowałam: „Gwiazdy to coś więcej niż kule gazów”. I w tym zdaniu zawiera się wszystko. Właściwie mogłabym tu skończyć mój tekst o filmie, ale nie odmówię sobie takiej okazji do kpin i szyderstw. Natasza i Daniel muszą być ze sobą. Wiesz dlaczego? Bo to przeznaczenie. Oraz dlatego, że jest to zapisane w gwiazdach. A może jedno i drugie to to samo? Nie wiem. Nie znam się na tym. Ale film, którego akcja dzieje się w Nowym Jorku, ma pokazać, że wszystko jest zapisane tam, na nieboskłonie, a nam pozostaje jedynie czekać na to, aż spełni się tu, na naszym łożu (śmiechu) padole. Spełni się mimo wszystko, mimo przeszkód i mimo deportacji na Jamajkę. Głębia przekazu jest wprost proporcjonalna do maestrii, jaką wykazali się twórcy filmu. Jak zrobić z trzyletnią nastolatką? Trzeba mu założyć trampki i rozczocharać włosy. I tak kreowany tu na amanta kina Charles Melton próbuje przekonać piękną Nataszę, że miłość istnieje. A ona tak bardzo się opiera, jak w tym słabym żarcie, w którym kobieta opierała się... o ścianę. Tymczasem pan, który przewrócił się na rowerze, ma obdartą skórę twarzy w miejscu, w którym powinien chronić go kask, a egzaminator na studia medyczne okazuje się tą samą osobą, która opiekuje się imigrantami. W pewnym momencie straciłam orientację. I do teraz nie wiem, czy mi brakuje wyobraźni, czy filmowcy mieli jej za dużo. No ale nic nie poprawi sytuacji, w której w filmie miłosnym scena wyczekanego pocałunku jest tak obrzydliwa, że zamykałam oczy jak w czasach, gdy byłam dzieckiem, a w telewizji grali film „z momentami”. Igorze, i co z tego, że twórcy udowadniają, że miłość istnieje, skoro jest tak obrzydliwa?

Uczucie potrzebuje talentu

Igor **Szczęsnowicz**

Miłość istnieje. Naprawdę. Tylko w niektórych filmach nie potrafią jej nawet udawać. Ale z drugiej strony takie filmy, jak ten o słońcu, które też jest gwiazdą, czasami też trafiają do annałów. Od czego są Złote Maliny? Wbrew pozorom o prawdziwy film miłosny w dzisiejszych czasach dość trudno. Prawdziwy, czyli taki, który byłby dość prawdopodobny, a sama akcja wzruszałaby i bawiła, uczyła i wbijała się w pamięć. Oczywiście wszystko podsumowane obowiązkowym happy endem. Okowy politycznej poprawności, przeliczni sponsorzy czy często brak talentu albo aktorów, albo reżyserów, albo (co najgorsze) i jednych, i drugich kładły na łopatki niejednego nawet, jak to mówią młodzieżowcy, „masny” scenariusz. Zapewne Ty, Sylwio, trafiłaś na jeden z takich przykładów. Chociaż jeśli wybawiłaś się na tym filmie tak bardzo, to nie był to czas tak do końca stracony. Mam nadzieję, że jesteś pewna, że nie była to zwariowana komedia. Bo wtedy ocena musiałaby być zupełnie inna... Ale jeśli rzeczywiście chcesz przeżyć prawdziwie filmową ucztę, obejrzeć niebanalny film o miłości pełny życiowych prawd okraszonych cudownymi pejzażami, efektami specjalnymi i wiązką prawdziwych filmowych przebojów, to polecam film „Aladyn”. Ta piękna baśń z tysiąca i jednej nocy w filmowym wydaniu i mistrzowskiej reżyserii Guya Ritchiego poraża na nowo blaskiem, efektami specjalnymi i grą aktorską. Prawdziwa skrzęca się diamentami, a czasem i perełkami gry aktorskiej, historia o pięknej i łamiącej wszelkie przeszkody miłości targowej złodziejzka i pięknej, acz nie do końca szczęśliwej posiadaczki oswojonego tygrysa Cię nie zawiedzie. Odwrotnie, uwiedzie i wprowadzi na wyżyny ekstazy, jak może dotknąć zawodową oglądaczkę filmów. To KINO przez wielkie K. Wbiję Cię w fotel i będzie trzymać. A słońca, które jest gwiazdą, też w tym obrazie nie brakuje.

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Jak Grzegorz Schetyna dał się wykiwać

Piotr Łuczuk

Tyle było doniosłych deklaracji, zapowiedzi szturm po władzę i pokonania Prawa i Sprawiedliwości... Temu między innymi miała służyć dość egzotyczna koalicja z Nowoczesną, PSL, SLD i pomniejszymi przystawkami. Tymczasem okazuje się, że Grzegorz Schetyna dał się wykiwać jak dziecko. Lider PO miewał już różne wzloty i upadki, jednak po tym, co zrobił z nim Leszek Miller, raczej długo się nie podniesie.

Piąta porażka z rządu musi boleć. Tym bardziej że za każdym razem Platforma zapewniała, że ma nowy sposób na pokonanie Prawa i Sprawiedliwości. Jednym z ostatnich miało być nic innego jak wspieranie lewej nogi i udostępnienie świetnych miejsc na listach wyborczych postkomunistom z SLD. Choć już od strony światopoglądowej taki polityczny mariaż wyglądał dość... egzotycznie, Schetyna owładnięty makiaweliczną maksymą, wedle której cel uświęca środki, za wszelką cenę dążył do tego, aby pokonać PiS. Nieważne, jak i z kim u boku. W takiej właśnie atmosferze i tyglu politycznej nienawiści do Prawa i Sprawiedliwości wykuwano Koalicję Europejską.

Przyszły wybory do europarlamentu, a komentatorzy zgodnie podkreślali, że to właśnie Koalicja Europejska ma w nich spore, o ile nie największe szanse. Nikt nie czarował się, że w eurowyborach PiS odnotowywał gorsze wyniki. Tymczasem, odwołując się do tak lubianej przez Schetynę i Tuska piłkarskiej terminologii, Koalicja Europejska przegrała z Prawem i Sprawiedliwością na własnym boisku i przed własną publicznością. To musiało boleć. Działacze Platformy Obywatelskiej musiało boleć również to, że wielu z nich zmuszono do oddania kluczowych, tzw. biorących miejsc na listach, na rzecz koalicjantów europejskich z PSL, SLD i Nowoczesnej. Finalnie Platforma idzie do Parlamentu Europejskiego słaba i mocno poobijana. Ale Schetyna zaciska zęby, bo wie, że przed nim najważniejsza bitwa – wybory parlamentarne – a on zawarł strategiczne sojusze i, ustępując nieco pola w ramach Koalicji

Europejskiej, zyskał nowych chorążych w walce z PiS. Nagle jednak nóż w plecy postanowił wbić mu Leszek Miller. Oznajmił on bez cienia zażenowania, że w zasadzie to nie ma pomysłu na pokonanie Prawa i Sprawiedliwości ani tym bardziej nie ma ochoty szukać takiego pomysłu ze Schetyną. Miller stwierdził, że on swój pomysł znalazł i zrealizował: „Wystartowałem do PE, zdobyłem mandat. Dla mnie ten etap jest zakończony”. Dzięki ograniu Schetyny pod szyldem Koalicji Europejskiej SLD udało się wprowadzić pięciu europosłów do Parlamentu Europejskiego.

I w ten właśnie sposób docieramy do dzisiejszego utworu w ramach „Niecodziennej Listy Przebojów”. To rozdzielający lament Grzegorza Schetyny, który przed laty wyśpiewała z zespołem Varius Manx Kasia Stankiewicz. Na potrzeby tego felietonu zmuszony jestem lekko zmienić żeńskie zwroty w utworze „Ruchome piaski” na formy męskie. W ten sposób otrzymujemy niezwykle przejmującą narrację Grzegorza Schetyny.

„Ja – zamknięty szczelnie w swej skorupie.

Ja – powoli staram się zrozumieć,
Czemu chroniłeś mnie.

Wiem, że ciągle próbowałeś pomóc.

Wiem, że miałem Twoje słowa za nic.

Wiem już – myliłem się”

– to jakby wyrzut skierowany w stronę Donalda Tuska.

Złość Schetyny na to, że to wszystko jest właśnie przez niego.

Po chwili przychodzi refleksja i Schetyna zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji:

„Teraz, gdy w ruchomych piaskach tonę.

I kiedy cała przeszłość przed oczami.

Rozumiem, rozumiem swój błąd,

Lecz cofnąć się nie mam szans,

Kiedy ziemia niknie pod nogami.

I gdy już wiem, że mogłem wszystko zmienić.

Rozumiem, już rozumiem swój błąd,

Lecz za późno już...”

– patrząc na Schetynę z tej perspektywy, robi się go nawet nieco żal.

Finalnie liderowi PO nie pozostaje nic innego, jak zwrócić się do swojego dawnego przyjaciela, mentora i kolegi z boiska... Donalda Tuska.

„Ty – wiedziałeś, którą wybrać ścieżkę.

Ty – umiałeś chwycić mnie za rękę,

Kiedy spadałem w mrok.

Dziś brakuje mi Twojej dobrej rady.

Dziś nie umiem sobie z tym poradzić.

Dzisiaj zapadam się”

– żali się Schetyna.

Na koniec warto jeszcze przypomnieć znamienne słowa Leszka Millera, który przed laty mówił o tym, że „prawdziwego mężczyznę poznaje się po tym, jak kończy, a nie jak zaczyna”. Cóż, Miller kończy w europarlamencie, a Schetyna? Schetyna z poważnego Grzegorza zmienił się w Grzesia, który może co najwyżej czym prędzej polecieć na skargę. Nie ma to jak tonąć we własnej piaskownicy... **N**

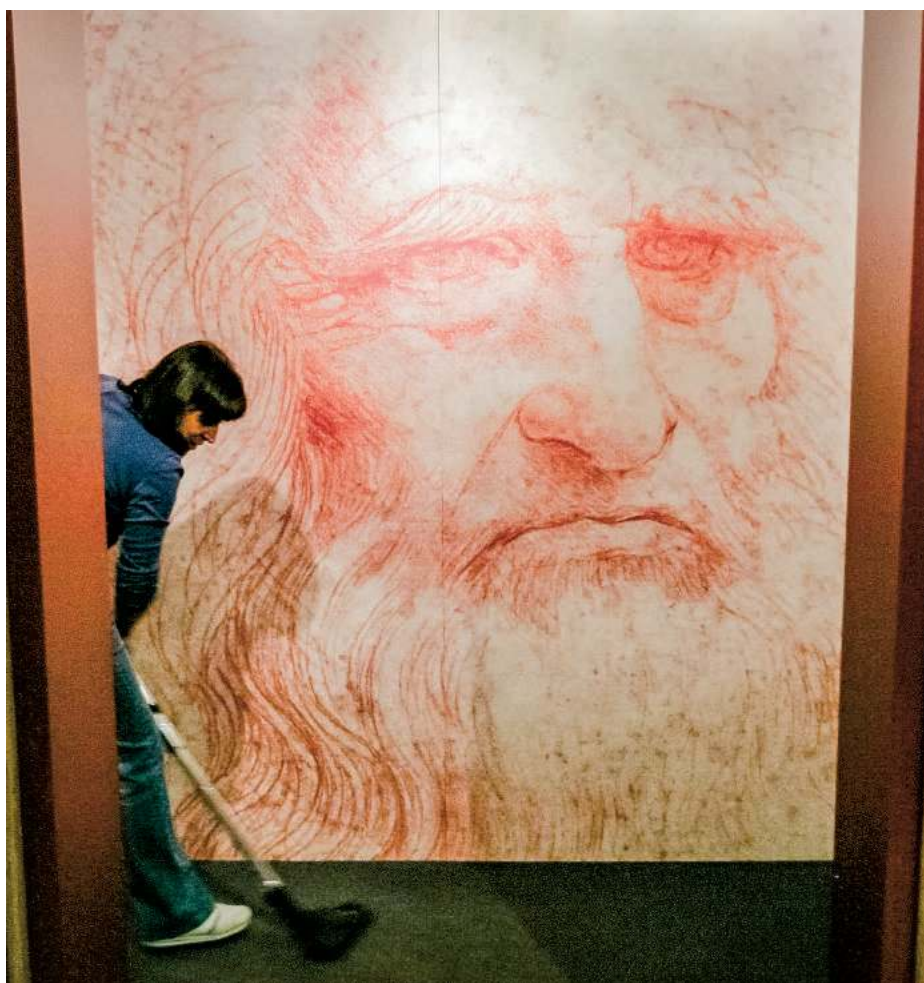
Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

Jarosław **Molga**

#CywilizacjaNaZakręcie

Tunele czasoprzestrzeni i uśmiech Mony Lisy

Wedle teorii sposobem na podróżę w czasie jest przekroczenie prędkości światła w próżni. Ewentualnie możliwe jest także trafienie na tunel czasoprzestrzeni i hulanie sobie po innych światach. W teorii znaleźć taki tunel nie jest łatwo. Nieprawda! Znalazłem w sieci kilka tekstów, które dowodzą, że tunele czasoprzestrzenne robimy sobie na zawołanie. Wystarczy do tego trochę chęci, pogrzebanie w literaturze i komputer z klawiaturą. I zaraz to wykażemy nie z kim innym, tylko z Leonardem da Vinci. Leonardo umarł 500 lat temu, więc trochę czasu już upłynęło. Jakkolwiek by było, to 10 moich żyć. Ja się myślę co do faktów z czasów, gdy miałem 10 lat, a co dopiero, gdybym miał pamiętać, co było powiedzmy 6 lipca 1976 r. Okazuje się jednak, że po ponad 500 latach możemy dokładnie dowiedzieć się, jaki prywatnie był Leonardo. Nawet bardzo prywatnie. Znalazłem w sieci tekst „Leonardo da Vinci w świetle psychoanalizy”. I dowiedziałem się z niego, że mistrz nad mistrze miał skłonności homoseksualne, wybierał sobie uczniów ładnych, a nie zdolnych, i najwyraźniej miał kompleks Edypa. I tak np. można przeczytać: „Był w życiu łagodny, cichy, dobrotliwy, trwożliwie unikający kłótni, czasem rozbrajająco dziecinny i w pewnym sensie pasywny: obojętnie odnosił się do losu swoich najwybitniejszych dzieł. Przy rozmachu zainteresowań, którym się odznaczał, brakło mu agresywnego patosu. Nie był zachłanny ani zdobywczy. Uderzająco znamienuje go powściągliwość wobec kobiet. Spodziewalibyśmy się czegoś innego po zawodzie malarza pięknych kobiecych postaci. Ten artysta miał jednak minimalne i zmniejszone potrzeby płciowe. W zestawieniu z potężnym ogromem jego imponujących prac i odkryć w dziedzinie artystycznej i naukowej szczególnie jaskrawo odcina się nikłość jego popędu płciowego. Przy tym ciekawe, że w tym ciasnym zakresie jego potrzeb seksualnych spotykamy u niego perwersję: od poufanych stosunków z kobietami wyraźnie stronił, a na uczniów wybierał tych, którzy odznaczeni się piękną powierzchownością, nie zaś tych, którzy celowali talentem”. Przytaczam cały fragment, bo jest właśnie dowodem na to, że można sobie dowolnie budować czasoprzestrzenne tunele wbrew teoriom Einsteina. Rzecz bowiem w tym, że aby o kims, kto żył 500 lat temu, napisać coś takiego, z taką niezachwianą pewnością, trzeba po prostu przenieść się w czasie i podpatrywać tego kogoś nawet nie przez kilka dni, ale lat. Wprawdzie w tekście mowa jest o tym, że cały ten opis powstał na podstawie psychoanalizy, jaką przeprowadził Freud na podstawie dzienników Leonarda, ale moim zdaniem to zwykła ściema mająca ukryć fakt posiadania wehikułu czasu przez autora tekstu. Przecież niejedno pisze pa-



miętnik, niejedno na zewnątrz jest cnotliwy, a okazuje się, że tak naprawdę to „cicha woda”. Nie sposób więc nawet dzisiaj o w miarę dobrze znanym człowieku powiedzieć z taką jak autor o Leonardzie pewnością, że „miał jednak minimalne i zmniejszone potrzeby płciowe”. To można ustalić jedynie za pomocą internetowej kamery zainstalowanej w alkowie. Tym bardziej że czytamy: „Przy tym ciekawe, że w tym ciasnym zakresie jego potrzeb seksualnych spotykamy u niego perwersję: od poufanych stosunków z kobietami wyraźnie stronił, a na uczniów wybierał tych, którzy odznaczeni się piękną powierzchownością, nie zaś tych, którzy celowali talentem”. Nic, tylko Leonardo zapisze się do Wiosny Biedronia i wejdzie na jesieni w koalicję z PO. Kto wie, może dostanie pierwsze miejsce na liście do Sejmu w Małopolsce, bo tam KE przerzuciła wybory, a artysta z Włoch zawsze w Krakusach robił wrażenie. Mają tam nawet jego „Damę z gronostajem”.

Co do tej perwersji i unikania kobiet przez Leonarda, to znalazłem inną wiadomość w sieci. Mianowicie: „Światowej sławy reżyser filmowy 93-letni Franco Zeffirelli jest potomkiem Leonarda da Vinci – ogłosili w czwartek twórcy drzewa genealogicznego, którzy odkryli 35 żyjących krewnych geniusza renesansu. Prezentacja odbyła się w miejscowości Vinci koło Florencji”. Czyli, że co, że jak? Unikał kobiet, a potomka ma? Inna sprawa, że ten dowód jest nieco słaby, bo dalej jest wyjaśnienie, jak badacze do tego doszli. Otóż: „Drzewo genealogiczne to rezultat prac prowadzonych we Włoszech od 1973 roku. Przedstawili je dyrektor muzeum Leonarda da Vinci Alessandro Vezzosi oraz współpracująca z nim Agnese Sabato. Badacze ustalili, że urodzony we Florencji Zeffirelli, którego prawdziwe imię i nazwisko to Gianfranco Corsi, syn Ottorino Corsiego, jest krewnym Olinto Corsiego, jednego z najbardziej znanych mieszkańców miasteczka Vinci. Odkryto, że rodzina Corsi była spo-

krewniona z rodem da Vinci od 1794 roku, czyli od ślubu jednego z Corsich z Teresą Alessandrą Giovanną, potomkinią Ser Piera, ojca Leonarda. Genealodzy zbadali także historię dwóch domów należących niegdyś do rodziny Leonarda, a następnie do przodków Franco Zeffirellego w rejonie Vinci”. Kilka razy czytałem i wychodzi, że reżyser jest potomkiem Leonarda, który umarł w 1519 r., bo jest spokrewniony z rodziną przez ślub, który się odbył w XVIII w., a związek przyczynowo-skutkowy wynika z faktu sąsiedowania dwóch domów. To ostatnie jest o tyle przekonujące, że nieraz mamy do czynienia z równaniem: tatuś + mamusia = synek podobny do sąsiada. Biorąc pod uwagę matematyczne zdolności Leonarda, to by się zgadzało. Kolejny tunel czasoprzestrzeni znalazłem nie gdzie indziej, tylko na Onecie. Tam przeczytałem, że: „35-letnia Amanda Eller zgubiła się w lesie na Hawajach. Na szczęście została odnaleziona po 17 dniach, ale stres, który musiała przeżyć, był zapewne nie do zniesienia. Kiedy następnym razem pomyślisz o tym, żeby wybrać się na jogging do lasu, po prostu się przygotuj”. Ale do czego, myślę, mam się przygotować? Nie uprawiam joggingu, a już na pewno nie na Hawajach... Otóż autor rącho przeniósł stworzonym przez siebie tunelem czasoprzestrzeni sytuację z zachodniej półkuli na nasze polskie ziemie i radzi, że gdy zgubisz się w lesie: „zatrzymaj się i pomyśl przez chwilę, w jakiej sytuacji właśnie się znalazłeś”. I jeszcze: „Zabierz ze sobą niezbędny sprzęt ratunkowy. Przezorny zawsze ubezpieczony – zabierz ze sobą turystyczną apteczkę pierwszej pomocy, latarkę i krem do opalania”. Czyli że do lasu jak w góry. Nieraz chodziłem na grzyby i jakoś nie pamiętam, żeby tata zabierał apteczkę. A i krem do opalania w gęstym zacięzionym lesie jest wręcz bezcenny. Co do strategii w lesie wyznaję UMZ, czyli Używaj Mózgu Zawsze. UMZ nakazuje, by do lasu, którego się nie zna, nie wchodzić daleko. Wtedy miło wraca się z przechadzki lub joggingu na skraj lasu, a nie dzwoni się po służby ratownicze, bo smartfon obsługuje każdy, a kto dziś ma mapę i kompas? Gdy przeczytałem to wszystko o Leonardo i Puszczy Noteckiej na Hawajach, stwierdziłem, że ja też mam komputer z klawiaturą i też sobie zrobię tunel czasoprzestrzenny. I przemieszczę się do Leonarda, żeby pogadać. Ani jestem ładny, ani utalentowany, więc nic z jego strony mi przecież nie grozi. Opowiedziałem mu dokładnie o jego skłonnościach i jak spłodził potomka w domu obok. I o tym, że w moich czasach w Wenecji atrakcją biennale sztuki jest kapsuła do popełniania samobójstwa (Państwo wiedzą, bo o tym pisałem, a Leonardo nie wiedział, a jako artysta powinien). Gdy to wszystko usłyszał, do gotowego już portretu Mony Lisy bez słowa domalował zupełnie inny niż pierwotnie uśmiech. Z tego portretu człowiek renesansu śmieje nam się w twarz. **N**

#SakiewiczOpowiadaBajki

ZACZAROWANY DOM

Zbliżały się wakacje. Jaś i Zosia już szykowali się do wyjazdu. Tym razem rodzice nie zabierali ich ani nad morze, ani w góry. Mieli jechać do starego domu, który mama odziedziczyła po swoich rodzicach. Dom był niedaleko od miasta, ale otaczał go las. Rzadko w jego okolicy pojawiali się ludzie, stał tam od ponad stu lat i czekał na nowych lokatorów. Dzieci miały pojechać do niego po raz pierwszy.

– Mamo, a czy tam nie będzie nudno? – dopytywał się Jaś.

– Zobaczysz, że nie będzie – odpowiadała mama.

– A czy to prawda, że tam nie ma nawet telewizora? – spytała Zosia.

– Można chyba żyć przez wakacje bez telewizji – tłumaczyła mama.

Dzieci, niezbyt zadowolone, pakowały swoje rzeczy. Jaś wrzucał do walizki różne gry, które miały pomóc zabić nudę. Kiedy chciał schować duże pudło z szachami, mama zapewniła go, że w tamtym domu są szachy. Widząc, że dzieci są niezbyt zadowolone z wyjazdu, zaczęła je pocieszać i obiecywać im, że to będą najfajniejsze wakacje w życiu.

Ani chłopiec, ani dziewczynka w to nie wierzyli. Ale co mieli zrobić, rodzice już zdecydowali.

Pod koniec czerwca, zaraz po rozdaniu szkolnych świadectw, pojechali do starego domu. Samochód ledwo poradził sobie na wąskiej leśnej drodze. Przebiegał się przez chaszcze, które wyrastały po obydwu stronach ścieżki. Wreszcie dojechali. Dom rzeczywiście wyglądał na stary. Zbudowano go z szaro-białego kamienia, dzięki czemu robił bardziej wrażenie małego zamku niż zwykłego domu. Bardzo ciężkie drzwi i stare grube ramy okien jeszcze powiększały to wrażenie. Dzieci nieśmiało weszły do środka. Wszędzie było mnóstwo starych drewnianych mebli. W salonie stał ogromny fortepian, a na samym środku mały stolik, na którym ktoś rozłożył wielkie szachy. Ustawione były tak, jakby za chwilę miała się zacząć gra.

Mama pokazała dzieciom ich pokój. Każde miało wielkie drewniane łóżko z siennikami.

Jaś i Zosia wiedzieli już, że wielkiej rozrywki tu nie znajdą. Mogą najwyżej ganiać się po pustym domu, a nawet bawić w chowanego. Było tu tyle pokoi, wliczając w to piwnicę i strych, że schować się było naprawdę łatwo. Ale ile można bawić się w chowanego?

Mama poszła do pobliskiego lasu, by nazbierać jagód na kolację. Poradziła dzieciom, żeby pograły w szachy. Rzeczywiście wiele więcej do roboty nie było.

Zosia grzecznie usiadła po stronie czarnych. Jaś podszedł do stołu i jeszcze rozpaczliwie rozglądał się, czy nie znajdzie czegoś ciekawszego do zabawy. Długo nie zaczynał gry i nie był pewny, czy ma na to ochotę. Wtem usłyszał dziwny głos:

– Może byś wreszcie zaczął? Już mi wszystko zdrętwiało od tego stania.

Jaś najpierw spojrzał na Zosię, ale ta z przerażenia schowała się pod stołem. Szukał tego, kto do niego mówi, i ze zdumieniem zobaczył, że z szachownicy gada do niego biały król.

– Zosiu, zobacz, jaka dziwna zabawka. Gadające szachy. Dziewczynka wynurzyła się spod stołu.



– No wreszcie – odezwała się do niej czarna królowa. – Nie ma czego się bać. To przecież zwykłe szachy.

I Jaś, i Zosia wiedzieli jednak, że szachy takie zwykłe nie są. Chłopiec wziął biały pionek i zaczął go oglądać, a wreszcie delikatnie pocierał od spodu. Nagle pionek szarpnął się i wyskoczył mu z ręki.

– Ja mam łaskotki, drogi kolego – krzyknął do chłopca z nieukrywaną pretensją.

Biały Król, coraz bardziej zniecierpliwiony, przypomniał jeszcze raz:

– Zaczynamy?

Chłopiec chciał przesunąć ręką pionek, ale ten go ofuknął:

– Powiedz, gdzie mam stanąć, to stanę.

I rzeczywiście, kiedy mu powiedział, pionek się przesunął, a właściwie dumnie przemaszzerował. Zosia zrobiła to samo. Po kilku ruchach Jaś kazał swojemu pionkowi zbliżyć pionka Zosi. Ten zwinął rękawy i poszedł na pole czarnego pionka. Czarny, roniąc wielkie jak groch tzy, zszedł z szachownicy. Jęczał jeszcze do tego:

– Pobili, pobili...

– Jasiu, co to za dziwny dom? – zapytała brata Zosia.

– Normalny dom – tylko ma dziwne szachy – odpowiedział chłopiec niezbyt pewnie.

– A co będzie, jak to nie tylko szachy, a na przykład sam fortepian zacznie grać – nie dawała za wygraną dziewczynka.

Chłopiec chciał ją uspokoić, że szachy to szachy, ale fortepian na pewno jest zwykły, gdy nagle wokół instrumentu zaczął się przedziwny ruch. Stołek sam się przysunął do klawiatury, wieko otworzyło i fortepian, mrugając do dziewczynki jednym okiem, które pojawiło się na czarnej desce, zaczął zamazywać grą poloneza. Co ciekawe, cały podskakiwał przy tym w rytm muzyki. Dzieci lekko przestraszone, trzymając się za ręce, poszły oglądać resztę domu. W kuchni przywitał ich stary węglowy piec. Kłapiąc meta-

lowymi drzwiczkami, zapytał, czy ma gotować herbatę. Nie czekając na odpowiedź, krzyknął do czajnika:

– Na co czekasz? Wskakuj na fajerkę.

I czajnik sam wskoczył. Po chwili słychać było ogień buzujący w piecu. Dzieci poszły do swojego pokoju. Tam ze zdumieniem zobaczyły, że ich walizki są niemal puste. O nie, nikt ich nie ukradł. To stara szafa otworzyła się i wciągała na półki ubrania na walizki. Nie minęła nawet godzina, a cały dom tańczył, śpiewał, wirował. Jaś i Zosia powoli przyzwyczajali się do niezwykłych rzeczy. To nawet było wygodne. Szczotka sama zmylała, herbata sama się parzyła, no i nudno tu na pewno nie było.

Wtem wazon na oknie wrzasnął:

– Dorośli idą.

To mama Zosi i Jasia wracała z lasu. Wszystko nagle znie-ruchomiło. Kiedy mama weszła do domu, zobaczyła, że dzieci piją herbatę, grają w szachy, a ich rzeczy są idealnie poukładane w szafach. Takie grzeczne to one nigdy nie były.

Wieczorem zapytała ich w łóżku, czy się tu nie nudzą.

– Jakoś sobie radzimy, mamo – odpowiedział chłopiec.

– To dobrze, bo bardzo rano idę na grzyby, zaopiekuj się siostrą.

Kiedy tylko mama zniknęła za drzwiami, dom znowu cały zawirował. Z kuchni na stoliku z kółkami wjechało śniadanie, a z szafy wyskoczyły ubrania na nowy dzień. Po śniadaniu stary zegar zaczął opowiadać bajki...

Dzieci usiadły przy nim i zasłuchały się.

– A teraz opowiem wam bajkę o czarodziejskim domu, który widzą tylko dzieci. Zaczął długą historię. Będzie ją opowiadał codziennie, aż do końca wakacji. **N**

Tomasz **Sakiewicz**

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”